

Niezależny magazyn dla każdego

ECHO TYGODNIA**ECHO
WEEKLY**

Toronto 21 - 27 lutego 1985 Nr 124 Cena \$ 1

TELEFONEM Z WARSZAWY Wtorek, 19 lutego W Warszawie mroz Rtęć termometrów w stolicy spadła poniżej - 25 stopni Celsjusza

Według nie potwierdzonej informacji Jerzy Urban włożył podwójnej wielkości naszyłku w kształcie czerwonej gwiazdy

**OSTRE WYSTĄPIENIE
EPISKOPATU**

Warszawa, piątek, 15 lutego Opublikowano dziś komunikat na zakończenie dwudniowych obrad Episkopatu Polski Dokument ten nawiązuje między innymi do procesu torunskiego, który zdaniem biskupów doprowadził do pogorszenia stosunków Kościoła z władzami, nie przyczyniając się do stabilizacji społecznej w kraju Oto wyjątki z tego dokumentu

● Zjawiskiem pozytywnym, choć przygnębiającym w swej wymowie, było ujawnienie w czasie przewodu sądowego niektórych mechanizmów działania części aparatu Służby Bezpieczeństwa, zajmującego się sprawami Kościoła Okazało się, że stosowane metody były moralnie godne potępienia i sprzeczne z obowiązującym prawem

● Samowolne i bezprawne naruszanie czci, godności i dobrego imienia, godzi w podstawowe prawa osoby ludzkiej Jak zaś wykazał proces torunski prowadzić może do zbrodni Uzurnowanie sobie prawa do oceny postępowania i poglądów innych obywateli przypisywanie sobie monopolu interpretowania prawa, wydawanie wyroków o charakterze samosądu stanowi jaskrawe nadużycie prawa i narusza elementarne zasady praworządności

● Oczekujemy ze właściwe władze wyciągną wnioski z tych faktów i podejmą odpowiednie kroki, by zapewnić należytą ochronę praw obywatelskich, gwarantowanych Konstytucją

Dokonczenie str 5

REZYGNACJA

Minister obrony narodowej Kanady Bob Coates ogłosił swą rezygnację ze stanowiska na wieść o opublikowaniu przez ottawską gazetę "Citizen" informacji, iż podczas swego pobytu w bazie wojskowej NATO w Lahr, w Zachodnich Niemczech gościł w nowym lokalu i spędził wieczór w towarzystwie występującej tam tancerki Wydarzenie miało miejsce w listopadzie, plotki o nim krążyły po Ottawie, na łamach prasy jednak pokazały się dopiero w ubiegłym tygodniu Coates powiedział, że do rezygnacji zmusza go honor, szacunek dla instytucji parlamentu i wzgląd na żonę, której pragnie oszczędzić przykrości

Klub cieszył się w miejscowości Lahr określoną reputacją z racji występów oraz filmów pornograficznych

Z jego usług korzystali żołnierze wojsk kanadyjskich i amerykańskich, stacjonujący w pobliskiej bazie wojskowej Tego rodzaju lokale naszpikowane są wschodniemieckimi agentkami zbierającymi drobne informacje od pijanych żołdaków Rozmowa kanadyjskiego ministra obrony trwała wprawdzie godzinę, ale według oświadczenia Briana Mulroneya nie doszło w niej do ujawnienia tajemnic państwowych i wojskowych

Profesor UoFt Stephen Clarkson zwrócił uwagę na fakty, o których zupełnie zapomniano w ogólnej wrzawie sensacji i potępienia

Jest przekonany, że Brian Mulroney zaakceptował rezygnację ministra obrony narodowej bowiem była to znakomita okazja pozbycia się z jego gabinetu osoby, która stała się niewygodna wobec nowej linii jaką przyjęli konserwatyści w obliczu realnych problemów gospodarczych

Coates zgodnie z hasłami kampanii wyborczej z ubiegłego roku, w rozmowach z sekretarzem do spraw obrony Casparem Weinbergerem i przedstawicielami NATO twierdził, że Kanada zwiększy wydatki na cele wojskowe

Jeszcze w październiku zapewniał Waszyngton, że jako minister obrony narodowej osobiście dopilnuje by obietnice nowego rządu spełniły się

Niestety okazało się to niemożliwe, gdy 8 listopada Michael Wilson ogłosił swój projekt budżetu zwany tu mini budżetem, w myśl którego wydatki na zbrojenia nie tylko nie wzrosły, ale były mniejsze o 154 miliony od proponowanych przez Coatesa Oznaczało to zaledwie 2-procentowy wzrost wydatków na zbrojenia

**LECH
W AKCJI**

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa w drodze do prokuratury w Gdansk, gdzie zagrożono mu więzieniem Obok Lecha jego adwokat Jacek Taylor Wałęsa nadal nawołuje do ogólnopolskiego strajku w dniu 28 lutego

**Wałęsa
u prokuratora**

Gdansk, sobota 16 lutego Lech Wałęsa, mimo ostrzeżenia za strony gdańskiego prokuratora, ponowił apel o przeprowadzenie w dniu 28 lutego ogólnonarodowego piętnastominutowego strajku, na znak protestu przeciw zapowiedzianym podwyżkom cen żywności

Przewodniczący Solidarności oświadczył to po opuszczeniu gmachu prokuratury w Gdansk, gdzie został dziś rano wezwany na dwugodzinne przesłuchanie Wałęsa oświadczył, że prokurator zagroził mu możliwością wysunięcia przeciw niemu aktu oskarżenia, jeżeli w dalszym ciągu będzie popierał apel strajkowy

Prokurator powiedział, że oskarżenie to może zawierać zarzut podburzania do publicznych niepokojów, oraz organizowania nielegalnych protestów

Po wyjściu z prokuratury, Wałęsa oświadczył, że będzie kontynuował swą działalność i że przekazał prokuratorowi apel, który podpisał on sam wraz z Tymczasową Komisją Koordynacyjną, o przeprowadzenie za dwanaście dni, krótkiego strajku protestacyjnego, a także apel, wzywający świat pracy do pisania listów protestacyjnych do władz, z żądaniem przywrócenia wolności związkowych, zwolnienia więźniów politycznych i przerwania procesu spadku stopy życiowej

Wałęsa oświadczył, że wezwania te nie mają na celu spowodowania strat gospodarczych, czy wywołania napięcia,

lecz wykazanie, że Solidarność nie rezygnuje ze swych osiągnięć Wałęsę wezwano do prokuratury, po zebraniu które odbyło się we środę 13 lutego w Gdansk Lech spotkał się wtedy z grupą siedmiu aktywistów związkowych, by omówić apel strajkowy

Po wyjściu od prokuratora Wałęsa powiedział też, że stosowanie represji nie zламаło dotąd i nie złama narodu polskiego Przeciwnie, represje przyczyniają się do kontynuowania walki z jeszcze większą niż dotychczas determinacją

**Frasyniuk, Lis,
Michnik -
aresztowani**

Służba Bezpieczeństwa dokonała najazdu na zebranie działaczy Solidarności Zatrzymano wszystkich uczestników zebrania, z wyjątkiem Wałęsy

Wobec trzech zatrzymanych na zebraniu, Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika, władze, w piątek 15 lutego, zarządziły areszt tymczasowy, pod zarzutem wzywania do niepokojów społecznych Czterech dalszych zatrzymanych zwolniono 15 lutego, przed upływem 48 godzin, mimo że prokurator wysunął wobec nich takie same zarzuty

Ciąg dalszy str 4

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS
Dyrektor Biura Reklamy **KRZYSZTOF DROŹDŹ**

Współpracują
**Zofia Bończa, Bohdan Ejlich,
Magdalena i Marek Czyżycy,
Zbigniew Farmus,
Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,
Ewa i Michał Rejkowscy,
Janusz Pietrus i inni.**

ADRES ECHA TYGODNIA
Tylko dla korespondencji
393 SHAW St.
M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	I jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Ofensywa Wałęsy

Lech wezwał do strajku powszechnego 28 lutego - wprowadził tylko piętnastominutowy, ale tu idzie o symbol, a nie o gospodarcze podgryzanie kraju. Wezwany do prokuratora, postawił się twardo, po wyjściu znowu ponawia strajkowe apele. Powiedział też w niedzielę, że jeżeli generał nie jest w stanie zapewnić porządku w naszym kraju - "to my mu pomożemy".

Wraz z Wałęsą z apelem strajkowym wystąpili inni czołowi ludzie związku. Wszystkich siedmiu oskarżono w prokuraturze, trzech aresztowano, czterech wypuszczono. Wałęsie tylko się grozi.

Nadchodzący, symboliczny strajk w Polsce znalazł się na pierwszych stronach gazet w wolnym świecie i na ustach milionów ludzi w kraju.

Czasem historię tworzy się tak, jak czynili to Lenin i Stalin. Szybko produkując miliony trupów.

Solidarność i Wałęsa są teraz jak owa kropla, co draży skalę. I nic nie wskazuje na to, by ktokolwiek był w stanie zakręcić kurek szczególnie, do końca. A na skalę pęknięcia coraz wyraźniejsze.

Jacek Adolf

● **Zatopienie "Belgramo"**
przez Brytyjczyków porusza nadal Wielką Brytanię. Pracownik rządowy Olive Ponting został uniewinniony przez sąd za to, że spowodował ujawnienie dokumentów ukazujących, że rząd brytyjski i premier M. Thatcher wiedziała, że argentyński krążownik "Belgramo" zmierza od 11 godzin w stronę Argentyny odlatując się od pola wojny Falklandzkiej, gdy została podjęta decyzja o storpedowaniu "Belgramo" przez brytyjską łódź podwodną "Belgramo" zatona, co pociągnęło w skutkach śmierć 368 marynarzy i żołnierzy argentyńskich. Opozycja zażądała ustąpienia ze stanowiska ministra obrony narodowej M. Heseltine, oraz jego zastępcy J. Stanleya. Doradca premiera Thatcher oświadczył, że pozycja żadnego ministra nie jest zagrożona. Przywódca opozycji N. Kinnock nazwał premier w związku z incydentem zatopienia "Belgramo" kłamcą.

● **Spotkanie USA-ZSRR** poświęcone miejscom zapalnym w świecie. W Genewie odbywa się spotkanie sowieckiej i amerykańskiej delegacji, na którym omawiane są punkty zapalne w świecie. Wśród głównych punktów rozmów wymienia się sprawę pokoju na Środkowym Wschodzie, wojnę irańsko-iraacką oraz sytuację w Afganistanie.

● **Hussein i Arafat osiąga** porozumienie. Po raz pierwszy PLO po spotkaniu J. Arafata i króla Jordani Husseina uznała formalnie "przyznanie pokojowej ziemi Izraelowi" i zgodziła się z jego koncepcją pokojowego istnienia wszystkich państw w regionie. PLO podkreśliła jednak, że w dalszym ciągu jej głównym celem jest odzyskanie całości okupowanych obszarów włącznie z arabską częścią Jerozolimy.

● **Przywódca Zambii ostrzega przed wybuchem w RPA**. Przebywający z oficjalną wizytą w Szwecji przywódca Zambii K. Kaunda powiedział, że jeśli USA nie zmienią swej polityki w stosunku do rasistowskiego reżimu w RPA, wówczas w ciągu 2-3 lat dojdzie tam do wybuchu społecznego, przy którym francuska rewolucja z roku 1789 będzie wyglądała jak dziecięcy piknik. Zdaniem Kaundy skuteczną polityką antyrasistowską byłyby sankcje ekonomiczne wobec RPA. Kaunda określił szwedzką

politykę wobec RPA jako "najlepszą na świecie". Od 1979 roku Szwecja zakazała szwedzким przedsiębiorstwom inwestować w RPA.

● **Terrorysty IRA zabijają szefa bezpieczeństwa więzienia Maze**. 37-letni P. Kerr, szef bezpieczeństwa w więzieniu Maze, w którym przebywa wielu terrorystów irlandzkich został zastrzelony przez dwóch członków IRA z bliskiej odległości trzema strzałami w głowę w chwilę po tym, jak opuścił po mszy świętej wraz ze swym 8-letnim synem i 5-letnią córką Katedrę św. Patryka w Armagh. IRA wydało oświadczenie, w którym stwierdza, że Kerr został zabity za przesładowanie więźniów. Zamach na Kerr'a miał miejsce w pobliżu mieszkania przywódcy 3,7 miliona katolików irlandzkich kardynała Tomasza O'Fiaicha, który powiedział, że słyszał strzały dodając, że głupi i sadystyczny zamach wywołał falę horroru w społeczności Armagh. Świadkowie zamachu stwierdzili, że dzieci Kerr'a znalazły się w stanie okropnego szoku. Kerr został odznaczony przez rząd brytyjski w roku 1981, w roku w którym w więzieniu Maze zmarło na skutek strajku głodowego 10 więźniów - terrorystów pragnących wywalczyć dla siebie i pozostałych więźniów z IRA statut więźniów politycznych.

● **Prezydent Libanu w Sydonie**. Prezydent A. Gemayel i premier R. Karam spotkali się z entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców w Sydonie po tym, jak został on opuszczony całkowicie przez wojska izraelskie kończące w ten sposób pierwszą fazę pełnego wycofania się z południowego Libanu. Nie doszło do walk frakcyjnych pomiędzy libańskimi jak przewidywał Izrael. Prezydent Gemayel w przemówieniu do mieszkańców Sydonu nazwał wycofanie się Izraela pierwszym krokiem w stronę całkowitej wolności Libanu oraz wyraził uznania wszystkim partyzantom, którzy podjęli walkę z okupacyjną armią izraelską.

● **Przywódcy Żydów amerykańskich na spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II w Watykanie** zwrócili się do niego z prośbą o ustanowienie stosunków dy-

plomatycznych między Watykanem i Izraelem, co w sposób istotny przyczyniłoby się do ustanowienia pokoju na Środkowym Wschodzie. Na konferencji prasowej po spotkaniu z Ojcem Świętym przywódcy Żydów amerykańskich podkreślili, że stosunki dyplomatyczne Watykanu z Izraelem wzmocniłyby poprawiając się stosunki katolików z Żydami. Źródło watykańskie powiedziało, że przed nawiązaniem pełnych stosunków dyplomatycznych Stolica Apostolska chciała, by Jerozolima uzyskała status międzynarodowy, by została rozwiązana sprawa palestyńska oraz by Liban uzyskał pełną niepodległość.

● **Misja uwolnienia amerykańskich zakładników nie powiodła się Muhammadowi Ali**. Były wielokrotny bokser mistrz świata wszechwag Muhammad Ali (Cassius Clay) udał się do Libanu by jako Muzułmanin spowodować uwolnienie czterech obywateli amerykańskich przebywających w niewoli partyzantów muzułmańskich w Libanie od około roku. Misja nie udała się. Ali stwierdził, że nawet nie był w stanie stwierdzić w przybliżeniu, kto ich więzi. Zapowiedział jednak kontynuowanie wysiłków na rzecz ich uwolnienia. Jako zakładnicy więzieni są protestancki pastor B. Weir, ksiądz katolicki L. Jenco, bibliotekarz P. Kilburn i dyplomata W. Buckley.

● **Thatcher chce być premierem jeszcze 10 lat**. Premier W. Brytanii M. Thatcher obchodząca 10 rocznicę objęcia przywództwa Partii Konserwatywnej stwierdziła, że chce i jest gotowa być premierem jeszcze przez 10 lat. Premier Thatcher powiedziała, że 10 lat przywództwa były jej najbardziej cudownymi latami życia i obecnie myśli o tym by zostać premierem brytyjskim będącym najdłużej u władzy.

● **W Iranie obchodzono przez 10 dni szóstą rocznicę rewolucji islamskiej** wraz z szóstą rocznicą powrotu ajatollaha Khomeiniego z wygnania w Paryżu do Iranu. W celu zachowania czystości moralnej narodu, władze wydały nakaz zamknięcia wszystkich sklepów odzieżowych sprzedających odzież na modłę zachodnią.

RZEŹ TURKÓW W BUŁGARII

Absolutnie wstrząsające wiadomości napłynęły z Bułgarii. Według dyplomatów zachodnich akredytowanych w tym kraju podczas przymusowej kampanii zmiany tureckich nazwisk Turków na bułgarskie zostało już zamordowanych około 500 opornych Turków. Komunistom bułgarskim, którzy zaplanowali w 1971 roku, że w ciągu 10 lat "zmienią wszystkie nazwiska tureckie i wypienią wiarę muzułmańską" nie starczyło cierpliwości (gdy jak zwykle to bywa u komunistów plan się zaczął szlagać) i sięgnęli po broni.

Dyplomaci zachodni przekazali relacje naocznych świad-

ków z miasteczka Joblonowo. We wczesnych godzinach porannych 12 stycznia br. Joblonowo zostało otoczone i odcięte od świata przez milicję, a na jego ulicach pojawiły się czołgi. 1800 zamieszkałych w Joblonowie Turków zostało zgromadzonych na jednym z placów, a po odmowie zmiany nazwisk ostrzelano ich z broni maszynowej. 30 Turków zginęło na miejscu. Po rozpierzchnięciu się tłumu wojsko zaczęło wysadzać w powietrze bądź rozwalac spychaczami i czołgami domy tych Turków, którzy nadal obstawali przy swych tureckich nazwiskach. Nierzadko w domach ginęli pozostający w nich mieszkańcy. Od 12 stycznia do

Joblonowa nie można się dostać, gdyż milicja zablokowała drogi, a w samym Joblonowie obserwuje się gęstą sieć patroli bezpieczeństwa.

Joblonowo jest tylko jednym z wielu przykładów barbarzyńskich metod użytych wobec Turków przez władze bułgarskie w podjętej ostatnio na szeroką skalę akcji rozwiązywania problemu tureckiej mniejszości narodowościowej w Bułgarii przez jej przymusowe zbułgaryzowanie bądź likwidację. Sposób rozwiązania sprawy przez komunistów bułgarskich jest stary jak stara jest leninowsko-stalinowska polityka wobec

mniejszości narodowych, oficjalnie głoszącej równouprawnienie, a faktycznie nastawionej na kulturowe unicestwienie narodowości bądź fizyczną eksterminację. Klasycznie pouczającym tutaj przykładem jest I tom "Archipelagu Gułag", w którym Sołżenicyn przedstawia ludobojczą kronikę sowieckiej polityki eksterminacji mniejszości narodowych.

Turcy są najliczniejszą mniejszością narodową w Bułgarii stanowiąc 10% 10-milionowego narodu. Nie dopuszcza się ich jednak do władzy i tylko 1 Turek wchodzi w skład Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii

Komunistycznej. Dla komunistów bułgarskich stanowili od zakończenia II wojny światowej trudny orzech do zgryzienia. Z końcem lat 40-tych komunisti chcąc przyspieszyć zaplanowany proces wchłonięcia przez Bułgarię mniejszości tureckiej wydali z kraju 155 tysięcy Turków, w tym wszystkich przedstawicieli elity intelektualnej i artystycznej oraz muzułmańskie duchowieństwo. Pozostali, w większości chłopcy tureccy, nie wyrzekli się ani wiary ani odrębności kulturowej, a ponadto od kilkunastu lat zaczęli się rozmnażać w tempie 4 razy wyższym niż Bułgarzy. Tego dla totalitarnego państwa było za dużo. Po nieudanej pro-

HATFIELD TRZYMA SIĘ TWARDO

➤ Już się wydawało, że premier Nowego Brunswiku ogłosi swą rezygnację, tymczasem nie Hatfield pojechał do Regina zapowiedziawszy w dłuższym wystąpieniu telewizyjnym, że zamierza pozostać Premierem. Stanowczo zaprzeczył, jakoby podczas przyjęcia we własnym domu miał palic i podawać swym gościom marihuane.

W ubiegłym tygodniu dwóch byłych studentów z Fredericton zeznało publicznie, że w 1981 miało to miejsce. Ich zeznanie wydobyte przez środki masowego przekazu RCMP, Hatfield określił jako fałszywe i mające na celu pozbawienie go stanowiska. Oświadczył też, że wprawdzie nie wie kto podrzucił marihuane do jego bagazu na lotnisku w Fredericton, ale jest przekonany, że stoją za tym te same osoby, które skłoniły młodych ludzi do fałszywych zeznań. Jak już pisaliśmy, premier został postawiony w stan oskarżenia za posiadanie marihuany, a następnie zwolniony z zarzutu przez sąd w stolicy prowincji.

Hatfield składając długo oczekiwane wyjaśnienia, odmówił udzielania odpowiedzi na pytania reporterów. Zaapelował natomiast do mieszkańców prowincji o zaufanie i poparcie obiecując, że się nie zawiodą.

Po konferencji w Regina premier udaje się na trzytygodniowe wakacje i będzie dla prasy nieosiągalny.

Po jego wyjaśnieniach jednak policja zmuszona jest do rozpoczęcia nowego śledztwa w celu wykrycia spisku przeciw premierowi Hatfieldowi. O ile w ogóle istnieje Okoliczności bowiem i treść wystąpienia Hatfielda nie budzą zaufania. Fakt, że nie chce odpowiadać na pytania dziennikarzy, że zdecydował się na wyjaśnienia dopiero przed konferencją premierów, i wreszcie, że uniewinił go sędzia, którego sam mianował - są dostatecznie obciążające.

ELMER Mac KAY TEZ MA NIEPRZYJEMNOŚCI

➤ Minister odpowiedzialny za RCMP - Elmer Mac Kay znalazł się w nie lada kłopotach w związku ze sprawą Hatfielda. Opozycja zażądała jego rezygnacji,

oskarżając go o próbę interwencji w śledztwo w sprawie premiera. W 12 dni po odkryciu marihuany w bagazu Hatfielda, na pół miesiąca przed otwarciem oficjalnego śledztwa, premier poprosił o spotkanie z MacKay. Spotkanie miało miejsce, nie wiadomo o czym dokładnie mowiono, faktem jednak jest, że minister skontaktował się z komisarzem RCMP Simmondsem i rozmawiał o sprawie Hatfielda. Simmonds zaprzecza jakoby miał otrzymać od szefa jakiegokolwiek polecenia czy instrukcje.

Ani MacKay, ani żaden z innych urzędników nie interweniował w sprawie Hatfielda - oświadczył Simmonds.

Sprawie wprawdzie nie "ukręcono głowy", ale samo spotkanie wyglądało na próbę interwencji. Wprawdzie MacKay wyjaśnił, że nie był uprzedzony o jego przedmiocie i nie był jego inicjatorem, to jednak opozycja czyni słusznie domagając się wyjaśnienia wszystkich okoliczności rozmowy w Ottawie. To, co dotąd w tej sprawie ustalono nie powinno zmusić ministra MacKay do rezygnacji.

PREZENT - ALE REALIZACJA O WŁASNYCH SIŁACH

➤ Gest dobrej woli rządu federalnego mile zaskoczył mieszkańców Nowej Fundlandii. W ubiegłym roku sąd najwyższy Kanady przyznał, bogaty w ropę naftową, obszar morski oddalony 300 km od wybrzeży prowincji, rządowi federalnemu. W ubiegłym tygodniu jak się wydaje, w ścisłym związku z konferencją gospodarczą premierów, Brian Mulroney i premier Nowej Fundlandii Peckford, podpisali umowę zmieniającą decyzję sądu. Zgodnie z nią tereny wydobywcze należą do prowincji, jak również będzie ona czerpać z nich wszelkie profity.

Decyzja jest zaskakująca, choć nie precedensowa. Rządy Quebecu czy Ontario cieszyły się przywilejem posiadania bogactw naturalnych i bogacenia dzięki nim prowincji. Ciekawe jest to, że zmieniono decyzję sądu najwyższego w odniesieniu do terytoriów spornych.

Jest to wyraźny sygnał ze strony rządu Mulroneya wobec swych prowincjonalnych partnerów w Regina, że Ottawa dopusz-

cza większą niezależność gospodarczą prowincji i wypracuje nową koncepcję federalnego państwa kanadyjskiego. W okresie długich rządów liberałów kłótnie między bogatymi prowincjami a rządem federalnym. Wprowadzając Krajowy Program Energetyczny rząd finansując wiercenia ropy naftowej rościł prawa do zysków z tego tytułu. Zyski te dofinansowywały częściowo ubogie prowincje, zwłaszcza atlantyckie.

Zwrot pol naftowych daje Nowej Fundlandii szansę na niezależność gospodarczą i szansę na rozwój.

KONFERENCJA PREMIERÓW

➤ W Regina - Saskatchewan odbyła się pierwsza konferencja gospodarcza premierów prowincji z rządem federalnym. Przybyło tam 107 wysokich urzędników rządu federalnego z premierem Mulroneym na czele oraz premierzy wszystkich prowincji.

Przedmiotem dwudniowej konferencji było ustalenie nowych zasad współpracy gospodarczej na szczeblu prowincji - rząd federalny.

Atmosfera w dniu otwarcia konferencji była znakomita. Sprzyjały temu i oczekiwania, że z konserwatystami dojdzie się do porozumienia, jak i obyczajowość dnia św. Walentego - dnia deklaracji wzajemnych uczuć. Punktem spornym okazała się sprawa obniżenia stopy procentowej.

Premierzy nalegali, ale spotkali się ze zdecydowaną odmową. Polityka stopy procentowej jest ściśle związana z sytuacją dolara amerykańskiego i relacjami inwestycyjnymi.

Lepszej współpracy można się natomiast spodziewać w dziedzinie programów walki z bezrobociem, w których rząd federalny i prowincjonalne będą sprawiedliwie partycypować finansowo.

PRZYPIŁY I ODPIŁY

➤ Premier Ontario Frank Miller mianował do swego gabinetu trzy kobiety.

Kierownikiem jego biura w randze wiceministra została Lynn McDonald.

Valerie Gibbons otrzymała nominację na sekretarza do spraw rozwoju społecznego, a Mary Mogford na wiceministra eksploatacji bogactw naturalnych.

Odszedł natomiast z gabinetu Al McLean - minister bez teki odpowiedzialny za bogactwa naturalne południowego Ontario. Powod? Blisko 20 lat temu uznano go winnym posiadania w samochodzie broni palnej. McLean dostał inną posadę, mniej związaną z myśliwskimi pasjami.

DOŻYWCIE

➤ Żołnierz Denis Lortie został skazany na dożywocie za zbrojny atak na parlament Quebecu i morderstwo. Adwokaci twierdzą, że Lortie nie wyraził zgody na wybór linii obrony, w której okolicznością łagodzącą byłoby ciężkie dzieciństwo oskarżonego, kiedy był obiektem brutalnych ataków ze strony ojca. Relację w tej sprawie złożył psychiatra, który badał Lortiego w związku z podejrzeniem, że w chwili popełnienia przestępstwa był niepoczytalny.

Wyrok podlega apelacji.

STRAJK TRUDNY DO UNIKNIĘCIA

➤ Strajk kanadyjskiej poczty zbliża się nieuchronnie. Do 27 lutego są jeszcze szanse, że negocjacje przyniosą rezultat. W dniu tym mają być przedstawione wyniki ogólnokrajowego głosowania pocztowców. Strajk, jeśli przegłosowany, rozpocznie się nie wcześniej niż 8 marca. 23000 związkowców domaga się będzie tą drogą stałej pracy i skrócenia jej czasu.

Poczta ma 300 milionowy deficyt i może go zmniejszyć przez likwidację 3000 miejsc pracy. W ubiegłym roku 2000 osób zostało zwolnionych.

MENGELE W KANADZIE NIE BYŁO

➤ Śledztwo przeprowadzone na ządanie ministra Briana Mulroneya, w sprawie wyjaśnienia czy Josef Mengele był kiedykolwiek w Kanadzie ujawniło, że doktor z Oświęcimia - morderca i sadysta ubiegał się o wizę pobytową na nazwisko Menke w 1962. Dokumenty pana Menke zostały odesłane do Niemiec.

gdzie stwierdzono, iż jest to jeden z pseudonimów Mengele i że jest on poszukiwany za zbrodnie wojenne. Nie ma jednak śladu w dokumentacji, że Mengele uzyskał po tych informacjach wjazd.

NIE MA - NIE BĘDZIE

➤ Brian Mulroney i Joe Clark - minister spraw zagranicznych zaprzeczyli jakoby nosili się z zamiarem wprowadzenia broni nuklearnych do Kanady i wzięcia udziału w programie rozwoju broni kosmicznych. Zapytani w parlamencie o swe stanowisko w tej sprawie przez Johna Turnera - lidera opozycji, oświadczyli również, że przedstawiają parlamentarny projekt umowy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie modernizacji DEW - systemu ostrzegawczego przed atakiem nuklearnym i konwencjonalnym z północy.

Również minister obrony narodowej, zanim ogłosił swą rezygnację, powtórzył swe oświadczenie, że Kanada nie zamierza umieścić broni nuklearnych na swym terenie.

CRUISE NAD KANADĄ

➤ Rakietą Cruise przeleciała po raz pierwszy samodzielnie nad Kanadą. Wystrzelona z bombowca B-52 nad wybrzeżem Morza Beauforta, poleciała wzdłuż zachodniej granicy Yukonu i północną częścią Kolumbii Brytyjskiej i Alberta do Cold Lake - na granicy z Saskatchewan. Teren wybrano ze względu na duże podobieństwo geograficzne do Związku Radzieckiego. Rakietą Cruise wyposażoną jest w urządzenia badawcze pozwalające przesledzić odchylenia 3000 km toru lotu w związku z warunkami zimowymi. Podczas obecnych ćwiczeń nie przenosiła ładunków.

BYLI ESESMANI ZAPRZECZAJĄ

➤ W Ottawie utworzono komisję do ścigania zbrodniarzy wojennych. Jej przewodniczącym jest Jules Deschenes.

Tymczasem w Edmonton e Mike Kucher - jeden z byłych oficerów 14 dywizji SS walczącej na terenie Związku Radzieckiego podczas II wojny światowej, w skład której weszło wielu Ukraińców zapowiedział, że członkowie jego organizacji będą walczyć przeciw oskarżeniu o zbrodnie wojenne. Kucher jest prezesem organizacji o nazwie angielskiej - Brotherhood of the First Division of the Ukrainian Army. Organizacja nosi się z zamiarem wytoczenia procesu Centrum Wiesenthala, które sugerowało, że 218 zbrodniarzy wojennych z SS żyje w Kanadzie, niedwuznacznie wskazując na Ukraińców.

OJCIEC ŚWIĘTY CHCE PONOWNIE PRZYJECHAĆ DO KANADY

➤ Jan Paweł II spotkał się w Watykanie z delegacją kanadyjskich Indian ze szczepu Dene, których nie udało się mu odwiedzić podczas pielgrzymki po naszym kraju. Ojciec Święty obiecał im, że przybędzie na Północne Terytoria. Wizyta także wymaga rocznych przynajmniej przygotowań.

bie uczynienia z Turków Bułgarów rozpoczęto ich pacyfikację. Komunistyczny naród musi być homogeniczny. Miejsca na pluralizm w nim nie ma.

Władze bułgarskie utrzymują, że nie ma mowy o stosowaniu przemocy wobec Turków, a ich postępująca bułgaryzacja jest wybrana przez nich dobrowolnie i świadomie w interesie narodowej jedności. W każdym razie rząd turecki nie dał się nabrąć na to oszustwo odwołując w ubiegłym tygodniu swego ambasadora z Sofii, a prezydent Turcji Evren wystosował list do przywódcy Bułgarii Ziwickowa, w którym protestuje przeciwko przymusowej bułgaryzacji.

Na przykładzie barbarzyńskiej bułgaryzacji Turków ujawnia się nie tylko właściwości

komunistycznej polityki narodowościowej, ale także bezprzykładne manipulowanie kategorią odpowiedzialności dziejowej i zbiorowej oraz kategorią zagrożenia. Komunisty bułgarscy umiejętnie podsycają tradycyjną niechęć (a często nienawiść) Bułgarów do Turków podkreślając reakcyjność i wsteczność ich wiary (skądinąd zakazanej) oraz uwypuklając tzw. tureckie zagrożenie (analogicznie jak komunisty polscy wywołują gdy potrzeba tzw. zagrożenie niemieckie, bądź wzniecają fale antysemityzmu).

To prawda, że Bułgaria została podbita przez Turków z końcem XIV wieku (w 1444 jak pamiętamy zginął w bitwie pod Warną przeciwstawiając się Imperium Otomańskiemu król Polski i Węgier Władysław III Warnencki) i to prawda, że często okrutne jarzmo tureckiej niewoli ciągnęło się przez pół tysiąclecia aż do roku 1878, gdy po

kongresie berlińskim zwołanym po wojnie rosyjsko-tureckiej Bułgaria uzyskała statut niezależnego księstwa (Rosjanie do dzisiaj uchodzą w oczach wielu Bułgarów za wyzwolicieli). Prawdą jest także to, że rozpadające się imperium ottomańskie zdecydowało się krwawo stłumić bułgarskie powstanie narodowo-wyzwolencze z roku 1876, a wymordowanie 15 tysięcy powstańców w Płowdiw jest jednym z najbardziej znanych faktów historycznych w Bułgarii. Prawdą jest także, że 1 milion bułgarskich Turków ma rodowód ottomański. Ale w żaden sposób okoliczności te nie usprawiedliwiają likwidatorskiej polityki narodowościowej bułgarskich komunistów. W prawie nie ma kategorii odpowiedzialności dziejowej, rodowodowej czy przodkowej. Komunisty bułgarscy podsuwając haczyk zagrożenia tureckiego narodowi bułgarskiemu skuwają ten naród w silniejsze

kajdany, jeśli naród polknie ową antyturecką kampanię.

Historia państw komunistycznych dowodzi, że ujarzmienie bądź zlikwidowanie mniejszości narodowych ułatwia następnie władzy komunistycznej cięczenie narodu.

Turecka mniejszość narodowościowa w Bułgarii jest obecnie grupą uciemzoną niezależnie od tego, że kilkanaście pokoleń przodków owej mniejszości było swego czasu ciemnymi Bułgarów i okupantami Bułgarii.

Turcja, emigranci tureccy oraz wolny świat na czele z uchodźcami z bloku komunistycznego powinni wystąpić z ostrą krytyką i potępieniem polityki stosowanej przez komunistów bułgarskich wobec Turków.

ŚWIATOWIT

WAŁĘSA

Ciąg dalszy ze str. 1

Na zebraniu zatrzymano, lecz później zwolniono przed wpływem 48 godzin **Janusza Pałubickiego, Stanisława Handzika, Jacka Merkela i Mariusza Wilka**

Czterej zwolnieni wyrazili zdziwienie, że mają odpowiadać z wolnej stopy, podczas gdy trzej ich koledzy przebywają w areszcie

Przed budynkiem prokuratury w Gdańsku, około pięćdziesięciu zwolenników Solidarności witało owacyjnie Wałęsę, kiedy udawał się on na przesłuchanie. Po wyjściu z budynku, przewodniczący Solidarności udał się do kościoła św. Brygidy, witany owacyjnie przez tłum ludzi, skandujących hasło **Nie ma wolności bez Solidarności!**

Lech Wałęsa ponownie **potępił aresztowanie trzech wybitnych działaczy Solidarności**. W sobotę 16 lutego,

po powrocie do swego mieszkania, stwierdził, że **władze nie mają dosyć odwagi, aby jego aresztować i nie będą w stanie dotrzeć do podziemnego kierownictwa związku**. Władze usiłują mścić się na ludziach, którzy wykazali lojalność dla idei Solidarności

Dodał, że **represje nie załamały i nie złamią polskiego narodu, przeciwnie — zwiększyły wolę walki**

Londyn Dwu posłów opozycyjnych do brytyjskiej Izby Gmin, ostro potępiło zatrzymanie przez władze bezpieczeństwa w Gdańsku siedmiu działaczy Solidarności. Przywódca labourzystów Peter Hall oświadczył, że wiadomość ta była poważnym wstrząsem i że jeśli akcje tego typu będą kontynuowane, to obniży to dalej, w opinii światowej, pozycję władz PRL. Poseł z ramienia Partii Liberalnej Alex Carlisle, podkreślił, że wiadomość o wypadkach gdańskich przyjął z konsternacją i że Międzynarodowy Fundusz Walutowy **nie powinien zgodzić się na udzielanie pożyczek władzom PRL, KIEDY NAD POLITYKĄ GOSPODARCZĄ I PRZEMYSŁOWĄ W KRAJU DOMINUJĄ ELEMENTY PRZESŁADOWAN**

W niedzielę 17 lutego, w wypełnionym pięciotysięcznym tłumem kościele św. Brygidy w Gdańsku odbyło się nabożeństwo, podczas którego zanoszono modły o wypuszczenie zatrzymanych w ubiegłym tygodniu, przebywających w więzieniu w Gdańsku trzech przedstawicieli opozycji demokratycznej - doradcę Solidarności **Adama Michnika**, i **dwu czołowych działaczy Solidarności, Bogdana Lisa i Władysława Frasyniuka**

Stawia się im zarzut udziału w konspiracyjnym spotkaniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarności oraz nawoływanie do niepokoju społecznych

Przyjął też na siebie odpowiedzialność za zorganizowanie środowiskowego spotkania

Na niedzielnej nabożeństwie w kościele św. Brygidy w Gdańsku, ks. Henryk Jankowski zwrócił się do zebranych o modły w intencji zwolnienia aresztowanych działaczy. Powiedział

Więzienie całego narodu

„Modlmy się o ich zwolnienie. Modlmy się o to, aby nasza ojczyzna nie była **więzieniem całego narodu**, w którym poszczególne cele oddzielają od siebie ludzi”

Ks. Jankowski wezwał również władze, aby wykazały większą tolerancję wobec ludzi o innych poglądach politycznych

Po nabożeństwie, po wyjściu z kościoła, **Lech Wałęsa**, przywódca Solidarności, przemówił do zgromadzonego wokół niego tłumu. I on nawiązał do sprawy trzech przetrzymywanych w więzieniu działaczy, a także do sprawy ogłoszonego przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną Solidarności i również przez niego podpisanego, **wezwania do symbolicznego piętnastominutowego strajku protestacyjnego**. Strajk ma się odbyć we czwartek 28 lutego

Wałęsa: rozpoczynamy kontrofensywę

Lech powiedział

„W więzieniu znajdują się najlepsi synowie naszej ojczyzny. I dlatego też nasza akcja musi zakończyć się sukcesem”

„Od tej chwili, **rozpoczynamy naszą kontrofensywę!**

„Przygotujmy się do niej w spokoju”

„Bez względu na to, czy zostanę **aresztowany**, czy też nie, niechaj każdy wie, co powinien uczynić w dniu 28 lutego. Jeżeli **generał** nie jest w stanie zapewnić **porządku** w naszym kraju, to my mu **pomozemy!**”

Zgromadzeni przyjęli te słowa Wałęsy okrzykami **Lech! Lech! Solidarność!**

Protest w Paryżu

Paryż Sytuacja w Polsce, w związku ze wzmożeniem się represji przeciw Solidarności, oraz kampanią antykoscielną stała się przedmiotem ogólnego zainteresowania we Francji, o czym świadczą choćby długie artykuły, drukowane we wszystkich ukazujących się w Paryżu gazetach

Komitet Koordynacyjny NSZZ Solidarność we Francji, wystosował następujący apel do francuskich związków zawodowych (podajemy główne fragmenty)

POLITYCZNI SIEDZĄ NADAL W WIĘZIENIACH W POLSCE

„Pragniemy przypomnieć, że pomimo niedawno ogłoszonej amnestii, w więzieniach w Polsce nadal przebywa, z powodów politycznych, około 80 osób, w tym **poważnie chory Andrzej Gwiazda z Gdańska**, skazany w ostatnich dniach dodatkowo na dwa miesiące więzienia, **za odmowę okazania dowodu osobistego, Zdzisław Podolski**, działacz Komitetu Obrony Praworządności ze Szczecina, który od dwu miesięcy prowadzi strajk głodowy, a także **Józef Sreniowski**, działacz struktur podziemnych Solidarności z Łodzi, **ciężko chory**, zagrożony utratą wzroku”

POLITYKA ZASTRASZANIA, PRZEMOCY I GWAŁCENIA PRAW CZŁOWIEKA

„15 lutego br. **Lech Wałęsa i Jacek Kuron**, we wspólnym apelu, wezwali społeczeństwo polskie do zdecydowanego sprzeciwienia się aktowi bezprawia, jakim jest aresztowanie przywódców związku i jednocześnie stwierdzili, że treść zarzutów dowodzi, **iz rząd PRL ma zamiar nadal prowadzić politykę zastraszania, przemocy i gwałcenia praw człowieka**”

„Komitet Koordynacyjny NSZZ Solidarność we Francji, zwraca się do instancji kierowniczych francuskich central związkowych z prośbą o zainicjowanie akcji w obronie praw obywatelskich, wolności i pluralizmu związkowego w Polsce. Zwracamy się również do wszystkich organizacji i osób, które popierają działalność naszego związku o zainicjowanie protestu przeciw represjom stosowanym przez władze PRL oraz o konsekwentne domaganie się przywrócenia swobód demokratycznych w naszym kraju”

„Pomozcie nam uwolnić Frasyniuka, Lisa i Michnika i wszystkich więźniów politycznych”

więzienia się zapelniają

Nadeszła wiadomość o aresztowaniu **Józefa Sreniowskiego**, działacza Solidarności i członka KORu. Został on skazany na dwa lata i cztery miesiące pozbawienia wolności, za „rozpowszechnianie fałszywych informacji, szkalujących władze PRL”

Sreniowski należy do pokolenia opozycjonistów, wywodzącego się z marca 1968. Jako student socjologii brał udział w protestach. Jesienią 1976 przystąpił do Komitetu Obrony Robotników, wkrótce po ukształtowaniu tego komitetu przez czterdziestu założycieli

Jego zasługą pozostaje zbudowanie w Łodzi silnego ośrodka korowskiego. Był głównym organizatorem w akcji pomocy prawnej i lekarskiej dla robotników przesładowanych w 1976

Był stałym współpracownikiem **Robotnika** i innych pism opozycyjnych. Po Sierpniu 80 Sreniowski należał do pierwszych w Łodzi organizatorów Solidarności. Utrzymywał ścisły kontakt z załogami największych zakładów przemysłowych w Łodzi, inicjując liczne akcje wydawnicze i kulturalne

W nocy 13 grudnia został internowany w więzieniu w Łęczycy, potem w Łowiczu. Przewieziony do szpitala, na początku sierpnia 82 — **zbiegł i wszedł do podziemia**

Józef Sreniowski należy do grona tych nielicznych animatorów różnorodnych form autonomicznej i niezależnej od władz działalności społecznej, którzy w istotny sposób przyczynili się do pobudzenia zbiorowych dążeń do takiej przebudowy stosunków społeczno-politycznych, które zapewniłyby każdemu obywatelowi Polski prawo do współdecydowania o losach własnej ojczyzny

Wydany na niego wyrok, jest także wyrokiem na te powszechne w społeczeństwie polskim nadzieje

POLSKA MŁODZIEŻ W OCZACH ZACHODU

Austriacka telewizja o polskiej młodzieży Telewizja austriacka, w audycji 12 lutego, powtórzonej następnie 13, we środę, nadała reportaż z Polski. Audycja nadana była w cyklu **Reportaże z zagranicy** i dotyczyła młodzieży polskiej

Narrator zaczął od pomnika Szopena w Łazienkach i pomnika Nieznanego Żołnierza, dwóch symboli dla Polski charakterystycznych, znanych za granicą. Wiedzą przed kim stoją i wiedzą, co chcą — takie motto postawił komentator mówiąc o młodzieży polskiej

UCIECZKA PRZED RZECZYWISTOŚCIĄ

W reportażu odnotował szereg problemów, przed którymi młodzież peerelu stoi w związku z sytuacją. Jednym z nich jest ucieczka przed rzeczywistością w krajach iluzji

Problemem drugim jest brak mieszkań. Dziesięć do piętnastu lat, jak wynika z reportażu, czeka się na mieszkanie w peerelu

Młodzież znalazła własną drogę. Zabudowuje strychy, dobudowuje we własnym zakresie nowe piętra tam, gdzie jest to możliwe, przejmując inicjatywę we własne ręce, co przy przeciętnym zarobku wynoszącym piętnaście tysięcy miesięcznie, nie jest łatwe, zwłaszcza gdy brak materiałów budowlanych

Solidarność i jej następstwa Solidarność żyje w Polsce, jak wynika ze zdjęć reportażu i komentarza. Daje o sobie znać, wydaje własne znaczki pocztowe, wydawnictwa poza cenzurą, działa, jest ruchem żywym — zdelegalizowana a jednak żywa

KOŚCIOŁ CZYNNIKIEM ODRODZENIA MŁODZIEŻY

Zdaniem autorów reportażu o Polsce, Kościół stał się dla młodzieży czynnikiem odrodzenia. W wierze szuka młodzież sił do przetrwania, do znalezienia nowych dróg istnienia. Grob księdza Popiełuszki jest miejscem pielgrzymek nie tylko starszego społeczeństwa polskiego, ale młodzieży

„Nie można patrzeć, jak przesładowuje się niewinnych i bje słabych, to zmusza do myślenia” — powiedział jeden ze studentów, w czasie rozmowy z reporterem. Istotnie, młodzież polska wie, przed czym stoi w obecnej sytuacji

CO SIĘ DZIEJE W MSW?

Trudno sobie wprost wyobrazić, co dzieje się obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zarówno w gmachu MSW jak i poza tym gmachem. Zarówno wśród kadry kierowniczej, jak i wśród zwykłych funkcjonariuszy

Nic się wprawdzie formalnie i faktycznie w tym resorcie nie zmieniło, nic się nie stało, przedstawiciele najwyższego szczebla partyjno-państwowego wyrazili dla aparatu bezpieczeństwa zaufanie i uznanie, ale proces w Toruniu naruszyć musiał w świadomości aparatu MO i SB coś dotychczas nienaruszalnego — przekonanie o własnym bezpieczeństwie. Bezpieczeństwie struktur, bezpieczeństwie układów służbowo-towarzyskich, w których żyją. Bezpieczeństwie własnych karier i życiowych perspektyw

Fundamenty pod tym wszystkim zostały podważone. Na sali sądowej w Toruniu, prokurator wygłaszał mówę oskarżycielską przeciwko księdzu Jerzemu Popiełuszcze. Prasa, radio i telewizja robiły wszystko, co tylko można, aby ofiarę postawić w jednym rzędzie z jej katami. Ale oglądający w zaciszu domowych pieleszy sprawozdania telewizyjne z procesu milicjanci i esbecy, zapamiętali na pewno trudną dla nich do pojęcia scenę — w jakiej znaleźli się ich koledzy i twarze owych kolegów. Zapamiętali zarówno jakanie się Chmielewskiego, jak i groteskowość sloganów o socjalizmie, padających z ust innych oskarżonych

Jeżeli nawet proces nie zrewidował światopoglądu, pojęć świadomości samych oskarżonych, to na pewno musiał dać do myślenia wielu ich kolegom z branży

Nie zapominajmy o Andrzeju Gwiedzie - piszmy do Niego kartki na adres Areszt Śledczy, Kurkowa 12 GDAŃSK

OSTRE WYSTĄPIENIE
EPISKOPATU

Ciąg dalszy ze str. 1

● Z procesem w Toruniu wiążano nadzieje na oczyszczenie atmosfery społecznej i na odbudowę wzajemnego zaufania. Niestety, przebieg procesu wzbudził wiele niepokojów

● W toku rozprawy sądowej podjęto próby zdyskredytowania Kościoła, jego biskupów i kapłanów. Ataki te nie ograniczały się tylko do nieodpowiedzialnych wystąpień oskarżonych. Nadto bowiem, oskarżyciel publiczny dokonał próby zrownania ofiary zbrodni ze sprawcami morderstwa

● Towarzyszyło temu tendencyjne relacjonowanie przebiegu procesu przez środki masowego przekazu. Jeżeli zaś dodać do tego inne, nieprzychylnie Kościołowi publikacje, występujące ostatnio w liczbie od lat nie spotykanej, to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że podjęto rozbudowaną kampanię propagandową, która pod pozorem piętnowania tak zwanej pozareligijnej działalności duchowieństwa, zmierza do zakłócenia stosunków między państwem a Kościołem. Tego rodzaju działania nie służą sprawie dialogu i pojednania społecznego, do którego Kościół stale nawołuje ani nie umacniają pokoju społecznego w naszej ojczyźnie

● W imię dobra narodowego, oczekujemy zaprzestania tej akcji

● Wszyscy ludzie w ojczyźnie mają prawo do rzetelnej informacji. Informowanie tendencyjne, wybiórcze, szafowanie półprawdami i pozorami prawdy, prowadzi do chaosu myślowego i utrudnia porozumienie narodowe

Komunikat wydany po zakończeniu 204 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski został odczytany w niedzielę, po nabożeństwach, zgromadzonym w polskich świątyniach wiernym

Warszawa, wtorek 19 lutego Rzecznik rządu PRL Jerzy Urban skrytykował na dzisiejszej konferencji prasowej dla dziennikarzy zachodnich, komunikat z 204 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski

Urban potwierdził też, że dochodzenie przeciwko Lechowi Wałęsie zostało wszczęte przez urząd prokuratora

Wiedza

Powrót na łono
socjalistycznej ojczyzny

Środki masowego przekazu w peerelu podały 16 lutego, że po dziesięcioletnim pobycie w Austrii, powrócił do kraju przewodniczący Związku Polaków w Austrii, Jacek Knapik

Pół w tym prawdy, pół kłamstwa. Osobnik ow, owszem wrócił do Polski z Austrii, ale nigdy nie był przewodniczącym Związku

Reżimowa propaganda przemilczała natomiast skromnie inne, prawdziwe osiągnięcia Knapika. Był on kierownikiem klubu w Domu Polskim, należącym do Związku Polaków w Austrii. Związek jest jedną z wielu organizacji polskich na tym terenie. Założył ją Kazimierz Knap. Po jego śmierci w 1982 prezesurę objął Bolesław Sławomir Karłak, żołnierz AK, pseudonim Sławek

Knapik, z tytułu pełnionej funkcji kierownika Domu Polskiego, pobrał od 34 osób należność za udział w kursie samochodowym - kwoty od 450 do 800 szylingów od osoby. Kwoty te zatrzymał do swej dyspozycji, nigdy ich nie wpłacił organizatorom kursu, jak wynika z aktu oskarżenia

Z kasy ZPA, bez decyzji zarządu, wzięł od sekretarki sumę 160 tys. szylingów, której nie rozliczył, jak wynika z wyjaśnień prezesa ZPA i z aktu oskarżenia

Fakty te, oraz pobieranie pieniędzy za czynności nie wykonane, i szereg innych wykroczeń spowodowały dyscyplinarne wypowiedzenie pracy Knapikowi w ZPA, w 1983 roku. Fakty te spowodowały też doniesienie do prokuratury wiedeńskiej

W związku z obawą matactwa i uchylaniem się przed odpowiedzialnością sądową, prokurator zarządził areszt tymczasowy wobec Knapika, do czasu rozprawy i ustalen sądowych. W czasie rozprawy udowodniono słusność zarzutów. Wyrok w postępowaniu karnym został odroczony, do czasu ukończenia postępowania z powodztwa cywilnego, w sprawie należności tym powodztwem objętych. Areszt tymczasowy uchylono. Delikwent skorzystał z okazji, po kilku miesiącach opuścił Austrię i znalazł się obecnie w peerelu, chroniąc się przed austriackim wyrokiem sądowym pod wronim skrzydłem władzy ludowej. Tak wygląda prawda - na podstawie akt ZPA, wyjaśnień prezesa, protokołów Związku i postępowania sądowego

BRUDNA KAMPANIA
PRZECIW BISKUPOWI

Pomowienie biskupa Tokarczuka przez oskarżonego Piotrowskiego, podczas procesu w Toruniu, skwapliwie przedrukowane przez reżimową prasę w PRL, nie jest pierwszym przejawem kampanii przeciw ordynariuszowi Przemysła. Nie jest to też jedyna metoda nękania tego dostojnika Kościoła. Pisz o tym korespondent Agence France Presse w Watykanie

Mikrofony ukryte w kaloryferach, fałszywki podrzucające również poza granicami Polski, to elementy swoistej wojny podjazdowej, wydanej biskupowi Tokarczukowi przez Służbę Bezpieczeństwa

Trwa ona już od wielu lat, a ostatnie jej przejawy wywołują niepokój wiernych, hierarchii kościelnej w Polsce, jak i koł polskich w Watykanie. Oskarżenia Piotrowskiego, odrzucone zostały jako bezpodstawne, w specjalnym oświadczeniu Episkopatu z 11 stycznia. Prawie cztery tysiące wiernych protestowało przeciw nim w liście do gen. Jaruzelskiego i marszałka Sejmu PRL. W liście tym, mowa by-

ła między innymi o tym, że podobne zarzuty o rzekomej współpracy biskupa Tokarczuka z gestapo, znalazły się w anonimach podrzuconych przez tak zwanych nieznanych sprawców, podczas różnych uroczystości kościelnych

Jakie jest źródło tych pomowien? Watykański korespondent AFP przypomina, że po raz pierwszy pojawiły się one w wydawanym na Sycylii tygodniku *Sette Giorni*, piśmie finansowanym przez źródła libijskie. Oto i cała tajemnica tych rewelacji, w które zaplątano także redaktora naczelnego polskiego wydania *Osservatore Romano*, ks. Adama Bonieckiego

Bezpieka podejmowała jednak również bardziej prymitywne próby skompromitowania biskupa. Pewnego razu, gdy spędzał on urlop nad morzem, nasłano na niego młodą, natarczywą kobietę. W chwili, gdy usiłowała ona objąć biskupa ramieniem, z ukrycia błysnął flesz. Okazuje się, że jeszcze za pontyfikatu Pawła VI, władze PRL próbowały wyrzucić na Watykan nacisk, by odsunięto biskupa od jego funkcji. Próby tych zaniechano po wyborze Jana Pawła II

LISTY Z POLSKI

(Fragmenty autentycznych listów do rodziny w Kanadzie)

25 listopada 1984

WOLNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

To dziwne, ale wolność i bezpieczeństwo są pojęciami przeciwstawnymi. Świat przeniknięty jest walką dobra i zła. Wolność jest dana, ale i zadana - jest celem do osiągnięcia. Wybierając wolność jednocześnie wchodzimy w konflikt ze złem i automatycznie tracimy przez to bezpieczeństwo - od tego momentu ci, co służą złu są naszymi wrogami. Wielu ludzi wybierając wolność trafia do więzień - nie jest pewna dnia ani godziny są samotni, izolowani, oddaleni. To cena wolności - często wysoka. Być bezpiecznym to zawsze oznacza w mniejszym lub większym stopniu niewolnictwo. Bezpieczeństwo to zapłata płacona przez szatana za naszą duszę, za uległość, bierność, czekanie, zależność, nie przeciwstawianie się, lenistwo, niedostrzeganie, strach, wygodnictwo, oportunizm, egoizm, głupotę, aspołeczność, małostkę

Bezpieczeństwo otrzymujemy w zamian za zrzeczenie się naszych praw do decydowania o sobie, w zamian za rezygnację z pełnej odpowiedzialności za siebie

Dlatego, często, tak trudno ludziom, którzy przeżyli wiele lat w Polsce lub Rosji, dostosować się do życia w wolnym społeczeństwie. Cieszą się wolnością, ale nie są gotowi do rezygnacji z poczucia bezpieczeństwa, nie wytrzymują pełni odpowiedzialności za siebie. Zależąc tylko od siebie, czują się zawieszeni w próżni. Brak im wygody i bezpieczeństwa bycia niewolnikiem. Brak im "pana", dzięki któremu można powiedzieć - przecież nic się nie da zrobić. Wielu, nie rozumiejąc tego, wraca, mówiąc, że tam się trzeba urodzić, a nie przyjechać. Gdyby rozumieli to by powiedzieli, że żeby tam żyć trzeba umieć być wolnym - a my często nie umiemy przestać być niewolnikami

S S

30 listopada 84

WIARA

Świat - kosmos jest zbyt wielki w czasie i przestrzeni aby go objąć rozumem. Wiemy - rozumiemy tylko małą część jego kawałek. Tylko wiarą możemy objąć prawie wszystko. Dlatego gdy tracimy wiarę, tracimy prawie wszystko. Gdy nie mamy wiary, mamy tylko tę mikroskopijną drobinę, którą obejmujemy rozumem - właściwie nic. Gdy nie mamy wiary pozostaje tylko powtórzyć: wiem, że nic nie wiem

Przepiękne kazanie wygłosił ks. Prymas na pogrzebie ks. Popiełuszki - ale nie ze wszystkim można się zgodzić

"Wierzmy, że ofiara młodego życia księdza Jerzego jest już ostatnią na polskiej ziemi"

Niestety - to nie jest słuszne stwierdzenie, bo dopóki istnieje Ziemia, będzie istniało, obok dobra, i zło - zło uosobione w złoćwincach, tyranach, uzurpatorach, przestępcach i zandarmach. I jak długo będziemy się zło przeciwstawiać - będą ofiary. Właściwie to powinniśmy się modlić o to, abyśmy zawsze mieli cele i ideały, za które gotowi jesteśmy ponieść ofiarę - nawet oddać życie

"Niechby się wreszcie obudził tłumiony dziwnie instynkt samozachowawczy Narodu i niechby Polacy różnych kręgów społecznych nie musieli się spotykać zaplątani nad trumną kapłana-męczennika, ale za stołem dialogu"

Kto z kim ma prowadzić dialog w obecnej Polsce? Jedyne podział jak w tej chwili istnieje w społeczeństwie na temat zasadniczy, to podział na większość dążącą do, bądź sympatyzującą z ideą niepodległości, oraz mniejszość służącą obcemu mocarstwu i martwej idei. Ta mniejszość z nikim dialogu prowadzić nie będzie bo dialog jest sprzeczny z naturą ich mocodawcy. Rosja nigdy z nikim dialogu nie prowadziła. Rosja może tylko przegrać - nie zas ustąpić przed argumentami. Tak zawsze było w historii

S S

Jeśli myśł Państwo o zakupie dobrej, aktualnej encyklopedy, proszę pomyśleć o WORLD BOOK - światowym bestsellerze encyklopedycznym.

WORLD BOOK spełnia oczekiwania wszystkich - od uczniów szkół podstawowych do dorosłych szukających ogólnej informacji. Obecnie wydanie 1984 dostępne jest po znacznie obniżonej cenie i na dogodne raty miesięczne.

W związku z ograniczoną ilością kompletów WORLD BOOK sprzedawana będzie na zasadzie pierwszeństwa.

Wszelkich informacji udzieli Państwu EWA MASSAK

TEL. 821 - 7834

WARSZAWSKIE KOMENTARZE

Polska paranoja

O tym, że w Polsce panuje "totalny s" nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać. No bo inflacja, spadek stopy życiowej, ukryte bezrobocie, szkolnictwo i służba zdrowia w opłakanym stanie, in-doktrynacja, propaganda i terror. Poza tym zmęczenie, brud na ulicach, zniechęcenie, coraz bardziej widoczna nędza, zarówno w postaci obdartych zebraków, jak starannie ubranych staruszek, wygrzebujących potajemnie odpadki ze smietników. Jest bardzo źle, podobno znacznie gorzej niż bezpośrednio po wojnie, jak twierdzą ci, co pamiętają, pod względem zaopatrzenia w żywność. Będzie gorzej, to pewne. I ta beznadziejność - młode kobiety ze starymi, zmęczonymi twarzami, pijani śpiący od rana na ławkach (choć dzięki generalskiej dbałości o morale narodu wódkę sprzedaje się od pierwszej po południu). Brakuje zeszytów, żarówek, papieru toaletowego, pasty do zębów, leków przeciwbólowych, za to pełny wybor futer i artystycznej biżuterii. Siła nabywcza maleje tak, że sporej części ludzi nie starcza na wykupienie kartkowych przydziałów mięsa. Ci, którzy jeszcze coś mają, w panice wyzbywają się złotych, w myśl maksymy "złotówka wydana dziś, to pięć złotych zaoszczędzonych jutro". Jeśli nie można nic za nie kupić, bo pieniądze są od dawna mało znaczącym dodatkiem (choć nieodzownym) do "dojść", stania tygodniami w kolejkach, zapisów na listy społeczne, ganienia po miescie - zawsze można je przepić.

Czasem siedzi się rano przy herbatce i po głowie zaczynają snuć się smętne refleksje. To, co codziennie oglądamy na własne oczy, wydaje się dnem upadku. Ale znów zacytuje Leca "Gdy osiągnął dno, usłyszał pukanie od spodu". Wydaje się, że mi-

nie ma chleba bez wojny. Oczywiście jest to skrot myślowy - chleba nie ma bez kontroli społecznej, pluralizmu itd., a te nie są możliwe bez respektowania swobód i praw obywatelskich, które z kolei wyklucza narzucony system. Przypomina to kwadraturę koła "To", czyli wychodzenie z kryzysu w komunizm. Z gospodarką jest coraz gorzej. Kolejne "odwilże" jakby lekko skorelowane ze zmianami kursu u sąsiadów. Kolejne "wydarzenia", tak często zakłócające w Polsce budowę socjalizmu, na dłuższą metę zdają się nie przynosić rezultatów. Siedzi się w zubożałym, zapomnianym przez Boga i ludzi kraiku Europy Środkowej (jak to słicznie napisał Kundera - pytanie za 50 groszy: kto to jest Kundera? - pewnego dnia Europa Środkowa zniknęła i prawie nikt tego nie zauważył) i ma się wątpliwą przyjemność bycia "przedmurzem Europy", bez żadnej szansy, że się w niej kiedyś znajdzie i z powrotem. Przyjemność wątpliwa, a i zaszczyt żaden, bo nikt na Zachodzie w to nie wierzy, jakkolwiek może w tym małe ziarenko prawdy tkwić. No, może przesada, że nikt. Ale kiedy siedzi się rano przy herbatce, możliwość dalszej ekspansji ZSRR na zachód wydaje się równie nikła, co niezbyt wstrząsająca. A jeśli nawet, to dlaczego tylko "KaDeLe" mają płacić za zasłепienie polityków zachodnich w Jalcie? (tu zacytuje przesłanie dla Zachodu z wiersza "Afganistan" Jastruna "pewnego dnia i wy obudzicie się w Afganistanie" - jak na razie jeszcze nawet my się w nim nie budzimy, Zachód może spać spokojnie). Naprawdę nikt nie życzy Zachodowi takiego bezpośredniego kontaktu ze Związkiem Radzieckim. To tylko rozgoryczenie i beznadzieja, podsycane czasem wypowiedziami zachodnich "znawców przedmiotu", świadczącymi o raczej słabym rozumieniu przez nich fenomenu realnego socjalizmu. Ręce powoli opadają. Herbatka staje w gardle. Sytuacja jest podła. Pojawia się kusząca myśl, żeby machnąć na wszystko ręką, wyłączyć radio, przestać czytać, grzecznie ustawić się w kolejce po cokolwiek, zacząć dorabiać na życie - nie będzie czasu na myślenie i melancholię, zastąpi je zwykłe zmęczenie i irytacja. Po co w końcu były te zrywy, podsyłanie nadziei, przywoływanie tradycji? Rewolucje nie wybuchają dla idei, ale dla chleba. Nawet Bastylę zburzono tylko dlatego, że poza więzieniem mieszcła magazyny zbo-

za. Jeśli przestanie się myśleć, może za tę cenę kupi się odrobinę świętego spokoju? Na upadek (nawet niezbyt rychły) "trzeciego Rzymu" trudno liczyć. Religijna spuścizna Bizancjum i twarda szkoła tatarskiego panowania, z ich filozofią panszczyzanego chłopca i fatalizmem, nie pasują trochę do mentalności wytworzonej przez wielki katolicyzm, w którym jednym z naczelnych atrybutów człowieka jest nie posłuszeństwo, lecz wolna wola, a więc odpowiedzialność za własny los - każdy sam sobie zarabia na zbawienie lub potępienie. Łatwo powiedzieć - ma się jedno życie, jest się panem swojego życia. Co to właściwie znaczy? Jaki sens miały październik, marzec, czerwiec, sierpień, dwa grudnie? Czyżby był to uporczywie przypisywany Polakom romantyzm? To zresztą obojętne. Zewnętrzny rezultat wymienię jeden - jak na czterdzieści lat sowiezizacji - stopień demoralizacji i ogłupienia społeczeństwa jest zdumiewająco niski (choć dość wysoki, aby budzić niepokój, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek do pisanego prawa i pracy). Na tym poprzestane, gdyż bardziej interesujący, a mniej uchwytne wydaje mi się wewnętrzny ludzki sens tych zjawisk, a ich skutek ciekawszy niż przyczyna. Skutkiem jest między innymi pewna gotowość do dalszych zrywów (Fedorowicz określił to zdaniem "na odnowy mamy abonament"), zapewne również nie prowadzących do ostatecznego celu - odzyskania kraju, który wreszcie stałby się nie socjalistyczną ojczyzną, lecz ojczyzną po prostu. Po tym pom-

patycznym zdaniu trywialna refleksja - po co się szarpac, jeśli i tak nie osiągnie się tego? O toż w takiej, czy innej ojczyźnie żyje ładnych parędziesiąt milionów ludzi. No właśnie, ludzi, a nie statystycznych jednostek, a człowiek potrzebuje do życia czegoś więcej niż pożywienia, odzieży, procentu łóżka szpitalnego i spożycia energii elektrycznej (zwłaszcza, gdy "na głowę" przypada tego zbyt mało), a mianowicie poczucia własnej wartości, sensu życia i pracy, autonomii, sprawstwa, prestżu. To wszystko próbuje odebrać mu system, zredukować go do wiecznie niedojrzałego, kierowanej zakazami i nakazami siły robotniczej. Jeżeli zadna z tych wyższych, a w rzeczywistości podstawowych potrzeb nie może być zadowalająco zaspokojona w ramach formalnej struktury systemu, realizacji trzeba szukać w strukturach nieformalnych i w sobie samych. Kolejne zrywy nie były więc daremne i przyniosły coś oprócz chwilowej poprawy. Ofiary nie poszły na marne (choć taka śmierć jest zawsze czymś przerażającym bezsensownym), bo ponoszono je nie w imię abstrakcyjnych racji, ale w obronie spraw prostych i zrozumiałych - siebie, rodziny, przyjaciół, własnej pracy, własnego miejsca na ziemi. To właśnie pomaga zrozumieć, że człowiek ma wartość i prawa, których odmawia mu państwo, że reprezentanci systemu nie są właścicielami, lecz intruzami uzurpującymi sobie władzę. Mimo ich wysiłków zmierzających do zniekształcenia historii i teraźniejszości, ludzie zaczęli odkrywać swoje korzenie

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

"Sędzię, że nie ma chleba bez wojny, że nasz system przetrwa, że nie idą ze sobą w parze, że to u nas niepotrzebne" - oto cytat z artykułu Zycia Warszawy. O ile z oczywistością twierdzenia zawartego w pierwszej części zdania nie zgodzić się trudno, o tyle drugiej opinii trudno nie zakwestionować. Wszakże gospodarka PRL to gospodarka w okresie reformy, kiedy przedsiębiorstwa mają być samodzielne, samowystarczalne itp. Sam fakt, że w ogóle ktoś, czy raczej liczne "ktosie", mogą lansować opinię o nieprzydatności inwencji i energii, świadczy najlepiej o jakości reformy, a zarazem jej smętnych perspektywach. Przy czym w dodatku potwierdza aktualność powiedzonka o "miernych biernych, ale wiernych" jako jedynych kandydatów do awansu i stanowisk kierowniczych.

Artykuł, z którego cytat, prezentuje obrazki jeszcze żalosniejsze - przykłady jak system "zalatwia" istniejących jednak, aczkolwiek nielicznych ("mogę podać kilka takich pozytywnych przykładów") nie mierznych i nie biernych szefów przedsiębiorstw. Namalowanie smutnego obrazu na pewno nie było intencją autorki, Krystyny Zielinskiej. Jest to bojowa dziennikarska, popularna dzięki swoim radiowym audycjom, w których bezkompromisowo piętnuje brakorobów, sprzedawców opieszale zalatwiających reklamę, niedbałe administracje domów mieszkalnych, bezdusznych urzędników gminnych, nonsensowne a tyjące szczegółów i szczegółów przepisy itp. - przy nieustającej i od lat niezachwianej wierności dla kolejno zmieniających się ekip "u szczytu". Jej artykuł w Zyciu Warszawy, mimo całego pozytywnego balastu jakim jest obławowy (we wszystko złe to winą lat ubiegłych, scentralizowania gospodarki i jeszcze dawniejszej nieufności wobec kadry kierowniczej) wbrew woli piszącej, czyni z władzy mitycznego Kronosa co pozera własne dzieci. Wszyscy dyrektorzy, o których pisze Zielinska, byli "wierni, ale nie bierni" (to tytuł artykułu), a jaki spotkał ich koniec?

Dyrektor stworzył wielkie przedsiębiorstwo usługowe. Szyldy wiszą do dzisiaj, a pracownicy wspominają czasy, kiedy byli prężną doskonale pracującą organizacją. Przedsiębiorczego dyrektora zabila reorganizacja. Łączono, dzielono, przetrucano ludzi i ich warsztaty pracy jak kloki. Wreszcie dyrektorowi zaproponowano

przemysł spożywczy. Dlaczego spożywczy, gdy znał się na technice? Proszę nie zadawać mi takich pytań. Zasada - każdemu to na czym mu najmniej zależy - niejednokrotnie świeciła triumfy w naszej polityce kadrowej.

Zabijano też przedsiębiorczość awansami. Dyrektor doskonale pracującego domu handlowego, krol szmat i umów kompensacyjnych był przez długie lata idolem dziennikarzy. Jego przedsiębiorczość i rzutkosc były przedmiotem licznych i niemal zawsze entuzjastycznych publikacji. Do dziś pracują projektanci, którym on pierwszy dał zielone światło. Do dziś trwają związki producentów z handlowcami, które wtedy się zaczęły. Ale dyrektora awansowano. I był to najsmutniejszy awans, jaki widziałam w życiu.

Awans na jednego z wiceministrów resortu gospodarczego, wiceministra petającego się ucho i bez żadnych widocznych efektów swego działania po ministerstwie aż umarł na zawał, ponoc ze zgrzyoty, że z szefa został gówniakiem.

"Zapyta ktoś, dlaczego szef od usług technicznych i krol szmacianego handlu zgodził się na to, co im proponowano? Dlaczego nie podnieśli alarmu, że reorganizacja przedsiębiorstwa nie ma sensu, dlaczego zgodzili się na awans, przekraczając w ten sposób prog niekompetencji? Sądzę, że po pierwsze dlatego, że chociaż nie bierni, a przedsiębiorczy i aktywni, zostali wychowani w pewnej kadrowej dyscyplinie. Byli jej wierni. A po drugie - do tego, żeby odmówić awansu, żeby głośno wołać NIE, gdy dzieje się oczywisty nonsens, gdy niszczy się wieloletni dorobek, trzeba mieć charakter. A to jest to czego najbardziej nie znoszą u swoich podwładnych wielcy szefowie. Kadrowcy wymyślili nawet specjalne, maskujące tę niechęć określenie, że ktoś jest "konfliktowy".

No tak, "konfliktowość" to jedyny pewny sposób, żeby w PRL zostać naprawdę bezrobotnym, czyli bez szans na znalezienie jako tako zgodnej z kwalifikacjami pracy "konfliktowy" konstruktor komputerów. Jacek Karpinski, jeden z w Polsce najwybitniejszych przekwalifikował się już przed laty na hodowcę świń. Ale on jest człowiekiem z charakterem, a więc do grona "wiernych" nie należy. "Wierność" to, jak wynika z tekstu Zielinskiej, "wychowanie w pewnej kadrowej dyscyplinie", czyli posłuszeństwo i zarazem brak charakteru, ot, pięknie.

Jest w cytowanym artykule jeszcze jeden przykład złamanej kariery dyrektora - bardzo rentownego przedsiębiorstwa

Głód informacji jest ogromny i to nie tylko bieżącej, także nie zafalszowanej wiedzy historycznej. Bardzo charakterystyczne jest, że jednym z najbardziej chłonnych środowisk jest środowisko robotnicze. Nie można przecenić znaczenia szesnastu miesięcy Solidarności, krótkiego okresu, w którym ludzie poczuli, że są w Polsce nie na "łaskawym chlebie", ale u siebie. Warto też zauważyć, że okres ten był pierwszym przypadkiem zaangażowania wszystkich grup społecznych. Nagle zamknęła się pracownica pogłębiania przez władzę przepaści między "robotnikami" i "intelektualistami", między "miastem" a "wsią".

Pięknym przykładem współpracy były plakaty strajkowe ze stoczni gdańskiej "KOR". Nie opuścił robotników, robotnicy nie opuszczają KORu.

Takie doświadczenie niełatwo zapomnieć. Czy to nie przesada? Nie za wiele w tym mistyki? Oczywiście, nie mam zamiaru upierać się, że wszyscy tak czują, że wszystkich to obchodzi. Ale ci, którzy wiedzą o tym, uczestniczą w tym mniej lub bardziej świadomie, uodparniają się trochę na codzienny "syf", na manipulacje władze. Zyskują niezależność od niej źródło poczucia własnej wartości i znaczenia, a to już nie jest mistyka, tylko namacalna korzyść - są bardziej niezależni, bardziej świadomi, bardziej odporni, mogą lepiej żyć, mają więcej szans wyboru. Szansa przeżycia życia, nawet w ucisku i niedostatku, ale świadomie i po ludzku, nie jak robocze bydło, ma chyba swoją wartość. Może jedyną jaką można osiągnąć przy wiadomym geopolitycznym położeniu Polski.

Mozna zarzucić tym rozważaniom, że nadto "łopatologiczne", że krztuszą się własną emfazą, ale to przecież nie wykład, tylko czasem coś sobie samej tłumaczę, kiedy przy porannej herbacie opadną mnie wątpliwości.

OLA Ć

"żeby robić te wspaniałe interesy, musiał omyć wiele biurokratycznych przepisów. Żeby inwestycje, które prowadził, były konkurencyjne w zaplanowanym terminie, musiał asygnować dodatkowe pieniądze i zgrabnie ukrywać to przed kontrolą. Żeby zaopatrzenie było na czas, a nie za pół roku, musiał "smarować" koła, które je wiozły. Tak długo lawirował na granicy legalności, aż zaczął ją coraz częściej przekraczać. Zatracał granicę między tym, co korzystne społecznie, a co korzystne prywatnie. Aż wreszcie przekroczył ją w sposób niewybaczalny i dla swojej już wyłącznie korzyści. Ponosił karę".

Stule jeszcze czytam wszelkie teksty oczami kogoś z PRL i omyłanie przepisów, a nawet dawanie łapówek, jeśli się ma na uwadze nie własną kieszeń, lecz dobro instytucji, nie wydaje mi się niczym zdrożnym. I bodaj pierwszy raz podczas dzisiejszego pisania uderzyło mnie mocno, że realność ocen uczciwości i rzetelności w gruncie swym bardzo niebezpieczna. Nawet zał mi trochę tego "zapudlowanego" dyrektora. Siedzi a przecież ci, którzy "dla swojej wyłącznie korzyści" robili drobniejsze szwindle i w czasach Solidarności pospadał za to ze swych wysokich stołków, dziś są przywracani do łask. Oto np. Jadwiga Łokajowa, były prezes Spółem, posłana na wcześniejszą emeryturę ("wiernym" nigdy przecież nie wolno robić skandalu) za wykorzystywanie spółdzielczych ekip budowlanych, spółdzielczych materiałów do budowy prywatnej willi - została niedawno szefem Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej-Polcom. Oto jej były zastępca Bielski, późniejszy dyrektor jednej z central handlowych, potraktowany podobnie, jako że fundamenty pod jego domek letniskowy zrobiła podległa mu firma budowlana za cenę dużo niższą niż rynkowa cena usług dla osoby prywatnej - jest dziś znowu dyrektorem, o obu powołaniach na stanowisko wyczytałam w Zyciu Warszawy.

Poruszyłam mało typowy temat "wiernych - nie biernych" pod wpływem ostatnich lektur i rozmów na temat upadku moralności pracy w Polsce, czyli, mówiąc bardziej prozaicznie, złego do pracy stosunku. Nie żyję bardzo głębokimi obawami o to, że jeśli idzie o szeregowych pracowników, rzecz da się kiedyś łatwo naprawić przez zastosowanie sensownego w miejsce bezsensownego systemu wynagradzania przykładów dostarcza praca Polaków zagranicą. Jeśli idzie jednak o kadrę kierowniczą w najcisłszym sensie, ooo, tu pesymizm może być jak najbardziej uzasadniony.

KAROLINA JANKOWSKA

Blok Wschodni

● **Czernienko umiera?** Dziennik zachodniemiecki "Bild Zeitung" podał, że przywódca ZSRR Czernienko doznał na kilka godzin przed spotkaniem z wizytującym ZSRR premierem Grecji Papandreu wylewu krwi do mózgu i w stanie ciężkim znajduje się pod namiotem tlenowym. Gazeta przytacza anonimowego dyplomaty sowieckiego mówiącego, że nikt nie wie jak długo Czernienko pozycje. Być może kilka dni, być może kilka miesięcy. Inny dziennik "Bonner Rundschau" stwierdził, że sowiecki przywódca będzie żył jeszcze tylko trzy-cztery tygodnie. Gazety zachodnie powołując się na źródła dobrze poinformowane trafnie zapowiedziały rychłą śmierć poprzedniego przywódcy ZSRR Andropowa.

● **Wietnam intensyfikuje natarcie na granicy kambodżańsko-tajlandzkiej.** Zdaniem wojskowych tajlandzkich wojska wietnamskie dokonują ostatnich zmasowanych ataków na nieliczne już i słabe, rozproszone

wzdłuż granicy kambodżańsko-tajlandzkiej punkty oporu partyzantów kambodżańskich walczących z okupantem wietnamskim od roku 1978. Intensyfikowanie akcji wojsk wietnamskich nastąpiło wraz ze zmasowaniem przez ChRL wojsk wzdłuż granicy chińsko-wietnamskiej. Wietnamska agencja prasowa podała, że podczas dwudniowych ostrzałów artyleryjskich wojska chińskie zabiły 14 osób cywilnych w kilku północnych wioskach wietnamskich. Zdaniem wojskowych tajlandzkich manewr chiński wyraźnie wiąże działania wietnamskie, ale jako odciążenie dla partyzantów kambodżańskich przyszedł zdecydowanie za późno. Z różnych niezależnych źródeł napływają również informacje, że likwidacja przez wojska wietnamskie baz partyzanckich położonych wzdłuż granicy kambodżańsko-tajlandzkiej spowodowała przesunięcie się ugrupowań partyzanckich w głąb kraju, gdzie partyzanci ci przeprowadzili już wiele udanych operacji przeciwko woj-

skom wietnamskim. Liczba ofiar cywilnych i wojskowych w trwającej od kilku miesięcy antypartyzanckiej ofensywie wojsk wietnamskich nie jest znana. Wietnam twierdzi, że wyeliminował z walki 5000 partyzantów. Nawet gdyby ta cyfra była prawdziwa wciąż pozostaje około 35000-50000 partyzantów z trzech różnych ugrupowań gotowych do walki. Wojskowi tajlandzcy utrzymują, że opanowanie przez wojska wietnamskie granicy kambodżańsko-tajlandzkiej i przesunięcie w związku z tym ciężaru walk w głąb kraju było zamierzonym ruchem strategicznym mającym oddzielić partyzantów kambodżańskich od zagranicznych dostaw i pomocy "Front wewnętrzny". Stwierdził ostatnio wiceminister obrony narodowej Wietnamu generał Le Duc Ang będzie ostatecznie miejscem gdzie zdecyduje się sukces kambodżańskiej rewolucji.

● **ZSRR odpowiedzialny pośrednio i bezpośrednio za zamach na Papieża.** Grupa 18 czołowych ekspertów amerykańskich na czele z byłym doradcą prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Zbigniewem Brzezinskim stwierdziła, że jest "prawie pewne", że ZSRR brał udział w organizowaniu spisku na życie papieża Jana Pawła II w roku 1981. "Najbardziej myślący obserwatorzy incydentu - czytamy w raporcie ekspertów - są przekonani, że rząd bułgarski był bezpośrednio uwikłany w zamach i prawdopodobne że nie z własnej inicjatywy. Związek Sowiecki jako państwo zyskujące w przypadku udanego zamachu i przeprowadzonego przez Bułgarię ponosi olbrzymią część odpowiedzialności, bezpośredniej i pośredniej odpowiedzialności". Grupa ekspertów skrytykowała stanowisko USA wobec zamachu za brak publicznej krytyki sowieckiego udziału w spisku na życie Ojca Świętego podkreślając, że przedstawiciele rządu byli i są zbyt "legalistyczni" i ostrożni.

● **Fidel Castro szantazuje rewolucją.** W wywiadzie telewizyjnym dla jednej ze stacji amerykańskich przywódca Kuby Castro ostrzegł świat zachodni, że jeśli banki zachodnie nie zawieszą terminu płatności odsetek przez kraje Ameryki Łacińskiej na okres 10-20 lat, dojdzie w tych krajach do olbrzymiej rewolucji społecznej. Jak wiadomo - po dojściu do władzy bolszewicy unieważnili wszystkie zadłużenia rządu carskiego. Castro stwierdził także, że jego rząd zdecydowanie przewyższa rząd amerykański oraz zaprzeczył jakoby kogokolwiek węgł za odmienne poglądy.

● **ChRL kontynuuje politykę otwartych drzwi.** Tym razem dosłownie, gdyż komunistyczne Chiny podały, że zwiększają liczbę miast i jednostek administracyjnych, które mogą być wizytowane przez zagranicznych turystów ze 148 do 257. Jednocześnie wzrosła z 31 do 98 liczba miast i regionów, gdzie turyści zagraniczni mogą się udać bez specjalnej milicyjnej przepustki.

● **Odstawka zięcia Breżniewa.** J. Churbanow zięc byłego przywódcy ZSRR L. Breżniewa został zwolniony ze stanowiska zastępcy ministra spraw wewnętrznych. Od dłuższego czasu toczono przeciwko niemu wewnętrzne śledztwo w sprawie pobierania łapówek.

● **160-dniowy szachowy pojedynek mistrzowski przerwany.** Odbijający się w Moskwie od 160 dni mecz o tytuł szachowego mistrza świata pomiędzy obrońcą tytułu A. Karpowem i pretendentem G. Kasparowem został przerwany po 160 dniach przez prezydenta Światowej Federacji Szachowej F. Campomanesa. Walka o tytuł rozpoczęła się od nowa we wrześniu br. i obejmie 24 mecze. Campomanesa ogłosił swą decyzję podczas konferencji prasowej w Moskwie.

gdzie przybył na wieść o skrajnym wycieńczeniu fizycznym i psychicznym 33-letniego Karpowa będącego szachowym mistrzem świata od roku 1975. Karpow prowadził 5 3 i potrzebował jedno więcej zwycięstwo by obronić tytuł mistrzowski po raz trzeci. Ale w ciągu ostatnich 21 gier Karpow nie wygrał ani razu podczas, gdy 21-letni Kasparow wygrał 3 mecze doprowadzając ze stanu 5 0 do wyniku 5 3. Campomanes, według wersji oficjalnej, przyleciał do Moskwy na ządanie lekarzy Karpowa. Decyzja o przerwaniu walki jest bezprecedensowa. Przepisy są w tym względzie wieloznaczne, ale praktycznie umożliwiają nieograniczoną władzę prezydentowi federacji. Według zachodnich dyptomatów Karpow w ciągu ostatniego miesiąca walki stał się własnym cieniem Kasparowa, co jest w pewnym sensie niezwykle, ostro zaprotestował publicznie przeciwko, jak stwierdził, niesprawiedliwemu i idącemu zdecydowanie na rękę Karpowowi przerwaniu pojedynku. Według powszechnej opinii obronienie przez Karpowa tytułu mistrzowskiego w tym stanie zdrowia, w jakim się znalazł, było ponad siły. Decyzja Campomanesa wznawiała spekulacje, że władze sowieckie faworyzują Karpowa i zależy im by Karpow obronił ponownie tytuł, gdyż uchodzi w ZSRR za wzorowego komunistę oraz wzorowego obywatela ZSRR podczas występów zagranicznych.

USA

● **General Westmoreland wycofuje pozew o zniesławienie przeciwko CBS.** Emerytowany generał amerykański W. Westmoreland wycofał swój 120-milionowy pozew o zniesławienie przeciwko amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS. Obydwie strony zgodziły się na polubowne zakończenie sprawy bez obciążenia finansowych dla którejśkolwiek z nich. Decyzja została podjęta na kilka dni przed zakończeniem składania zeznań przez świadków. Proces rozpoczął się cztery i pół miesiąca temu. General Westmoreland wystąpił z pozwem przeciwko CBS w roku 1982 stwierdzając, że program dokumentalny CBS "The Uncounted Enemy: A Viet Nam Deception", w którym podkreślono, że generał Westmoreland świadomie zaniżył liczbę komunistycznego wojska wietnamskiego podczas wojny wietnamskiej był oszczerczy wobec niego i zniesławiał jego imię.

W nie ujawnionej umowie kończącej sprawę pomiędzy CBS i generałem Westmorelandem rzekomo stwierdza się, że CBS nie przeprosi Westmorelanda ani nie zapłaci odszkodowania, ale z drugiej strony nie będzie żądało zwrotu swych kosztów sądowych i prawnych. General Westmoreland stwierdził, że sprawę wygrał, gdyż oczyszczał się publicznie - proces był śledzony z uwagą przez całą Amerykę - z zarzutów CBS. W ciągu ostatnich dwóch tygodni dwaj kluczowi

land rozkazał nie przekroczyć powyżej 300 000 najniższego szacunku liczby komunistycznego wojska wietnamskiego pomimo tego że dowody wskazywały, iż jest inaczej. Po pierwszym dniu zeznań Hawkinsa przyjaciele Westmorelanda oraz jego doradcy prawni doszli do wniosku, że generał powinien wycofać się ze sprawy. Przedstawiciele prawni obydwu stron zapowiedzieli wydanie wspólnego oświadczenia.

USA wycofały się ze spotkania ANZUSU. USA wycofały się z mającego się rozpocząć w tym tygodniu spotkania paktu militarnego ANZUS (Australia, Nowa Zelandia, USA) dotyczącego łączności wojskowej. Wycofanie się USA jest kolejną odpowiedzią na wydany przez rząd nowozelandzki zakaz wizyt w Nowej Zelandii okrętów przewożących bądź uzbrojonych w broń nuklearną.

● **Podczas spotkania prezydenta Reagana z królem Arabii Saudyjskiej Fahdem w Waszyngtonie** prezydent Reagan podkreślił, że nie odstępuje od propozycji pokojowej z roku 1982, zgodnie z którą droga do pokoju wiedzie przez bezpośrednie rozmowy Jordani i Izraela. Król Arabii Saudyjskiej wezwał USA do większego zaangażowania się w proces osiągnięcia pokoju na Środkowym Wschodzie. Wizyta króla Fahda w USA przewyszyła pod względem wystawności i bogactwa wszystko to, co do tej pory widział świat dyplomatyczny Waszyngtonu. Król i jego swita wynajęli cały luksusowy 165 pokojowy hotel "Hay-Adams" oraz zasypali drogocennymi podarunkami mnóstwo osób. Prezydent Reagan otrzymał między innymi szczerozłotą figurę gracza baseballa wysadzaną ametystami, oraz zestaw inkrustowanych tac, a jego żona Nancy złotą kosmetyczkę z diamentowymi inicjałami.

● **359 szpiegów sowieckich żyje w Nowym Jorku.** Według A. Szewczenko, byłego doradcy sowieckiego ministra spraw zagranicznych Gromyki oraz byłego zastępcy sekretarza generalnego ONZ w samym Nowym Jorku więcej niż 350 obywateli sowieckich tam żyjących to szpiegowie bądź bliscy współpracownicy KGB.



TransCanPol

ENTERPRISES LTD.

393 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONTARIO M6R 2N1
TEL. (416) 535-9944, 535-9956

PACZKI DO POLSKI
PACZKI MORSKIE — DOSTAWA 6-8 TYGODNI
PACZKI LOTNICZE — DOSTAWA 6-21 DNI

● Paczki są dostarczane do domu adresata, niezależnie od miejsca zamieszkania

● Odbiorca nie ponosi żadnych opłat

● Każdy wysyłający otrzymuje potwierdzenie odbioru

● Wszystkie paczki są ubezpieczone

UWAGA! Informujemy Państwa, że nie zaszły żadne zmiany w przepisach - przyjmujemy paczki z odzieżą używaną i bez ograniczenia wagi

NAJSZYBCIEJ ★ NAJTANIEJ ✓ NAJPEWNIER



TransCanPol

Przyjmujemy zlecenia osobiste, listowne i telefoniczne

od poniedziałku do soboty w godzinach od 9 rano do 7 wieczór

393 RONCESVALLES AVE. TEL. 535 - 9944

Specjalny serwis - odbiór paczek z domu

Przyjmujemy zlecenia na owoce cytrusowe, kawę, herbatę i inne produkty żywnościowe

Przeciwny kierunek Sowiecka rakietą manewrująca przeleciała nad terytorium Norwegii i rozbiła się w Finlandii

W swoim noworocznym przemówieniu prezydent Finlandii Koivisto poruszył ze szczególną siłą jeden z problemów, który aktualnie dla jego rodaków wydaje się bardzo palący.

Duża liczba pocisków raketowych rozlokowanych w północnej Europie, powiedział prezydent neutralnego państwa, narusza w nowy sposób bezpieczeństwo państw skandynawskich. W trakcie rozmów prowadzonych przez dwa supermocarstwa winno się znaleźć "dążenie do zakazu rozmieszczania pocisków dalekiego zasięgu".

To, co fiński Prezydent powiedział między wierszami, norweski minister obrony stwierdził otwarcie 2 stycznia. Powodem tego wystąpienia było naruszenie 28 grudnia 1984 terytorium norweskiego przez sowiecką rakietę manewrującą, wystrzeloną z łodzi podwodnej na Morzu Barentsa.

Rakietą, obserwowaną przez stacje radarowe wojsk NATO przeleciała nad najbardziej wysuniętą na północ częścią Norwegii przy granicy ze Związkiem Radzieckim.

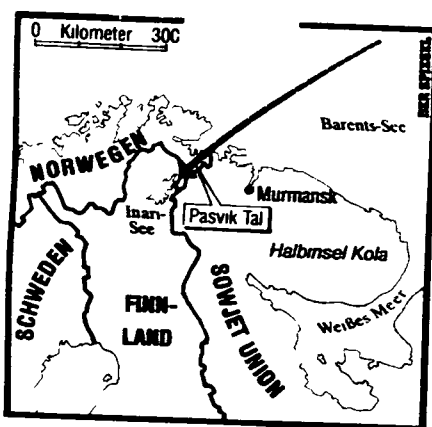
W małym norweskim miasteczku Pasovik - Tał zadrżały domy, tak relacjonują tamtejsi mieszkańcy, kiedy mniej więcej 10-metrowej długości pocisk, około 11.30 zagrzmiał nad ich głowami i zniknął w kierunku granicy fińskiej.

Nad fińskim jeziorem Inari kontakt z pociskiem został przerwany. Mogło to nastąpić na skutek rozbitcia się obiektu, bądź z powodu wyczerpania się materiału napędowego lub na polecenie radiowe. W ten sposób po raz pierwszy naruszona została przestrzeń powietrzna kraju należącego do paktu wojskowego NATO przez sowiecką rakietę manewrującą.

Podczas kiedy Norwegia złożyła oficjalny protest w Moskwie, Finlandia, ze względu na potężnego sąsiada ze Wschodu zachowała wstrzemięliwość.

Fińskie wojska ochrony pogranicza w zimowych ciemnościach i lodowatym mrozie, szukały resztek, dla Helsinek stałe jeszcze "nieznanego obiektu latającego". Pułkownik Olli Toivonen, dowódca wojsk ochrony pogranicza, wydał rozkaz swoim żołnierzom w Laplandii, aby przy pomocy śnieżnych skuterów i helikopterów tak długo szukały "dokąd czegoś nie znajdą lub sprawa nie zostanie wyjaśniona w inny sposób".

Norweskie ministerstwo obrony jest pewne, że została zidentyfikowana latająca bomba lub rakietą manewrującą starszego typu, która wystartowała z łodzi podwodnej, obiekty te posiadają głowice z ładunkiem wybuchowym - atomowym lub konwencjonalnym, wagą około 1 tony i mogą przelecieć odległość 400 km. Być może, że intruz z 28 grudnia był rakietą służącą do ćwiczeń i nie zawierał ładunku wybuchowego.



Dane podawane przez Oslo są bardzo precyzyjne, północna granica Norwegii jest pod bardzo dokładną obserwacją radarową. Tylko około 100 km na wschód od miejsca gdzie graniczą z sobą Norwegia, Finlandia i Związek Radziecki leży wolny od lodów sowiecki port Murmansk, na półwyspie Kola, jest tam zgromadzona bardzo duża część sowieckiej siły militarnej. Tam znajduje się główna kwatery floty Morza Północnego, tam też stacjonują dwie trzecie łodzi podwodnych, a także strategiczne, taktyczne połączenie powietrzne. Na Morzu Barentsa testują Sowieci swoje rakietę manewrującą, które pod względem precyzji i zasięgu mają się przeciwstawić amerykańskim pociskom Cruise. Te amerykańskie bomby latające, trudne do wykrycia przez stacje radarowe, przy pomocy bardzo skomplikowanych urządzeń nawigacyjnych mogą swoje głowice atomowe przenieść na odległość tysięcy kilometrów do wyznaczonego celu.

Nowe wersje swoich łodzi podwodnych z podobnym systemem testują Sowieci własnie w pobliżu Murmanska. Projekty są odstrzeliwane w kierunku północno-wschodnim na lodowce polarne bądź wzdłuż niezamieszkanego wybrzeża Związku Radzieckiego.

Jednak pocisk z końca ubiegłego roku znalazł się dokładnie w przeciwnym kierunku. Opuszczył on Morze Barentsa w kierunku południowo-zachodnim i dotarł przez Norwegię do Finlandii.

W przeciwieństwie do amerykańskich rakiet manewrujących, które potrafią dotrzeć do celu nawet między wierzchołkami zadrzewionych wzgórz, pocisk sowiecki, zgodnie z informacją Oslo, leciał bardzo wysoko i mógł być obserwowany przez wszystkie stacje radarowe.

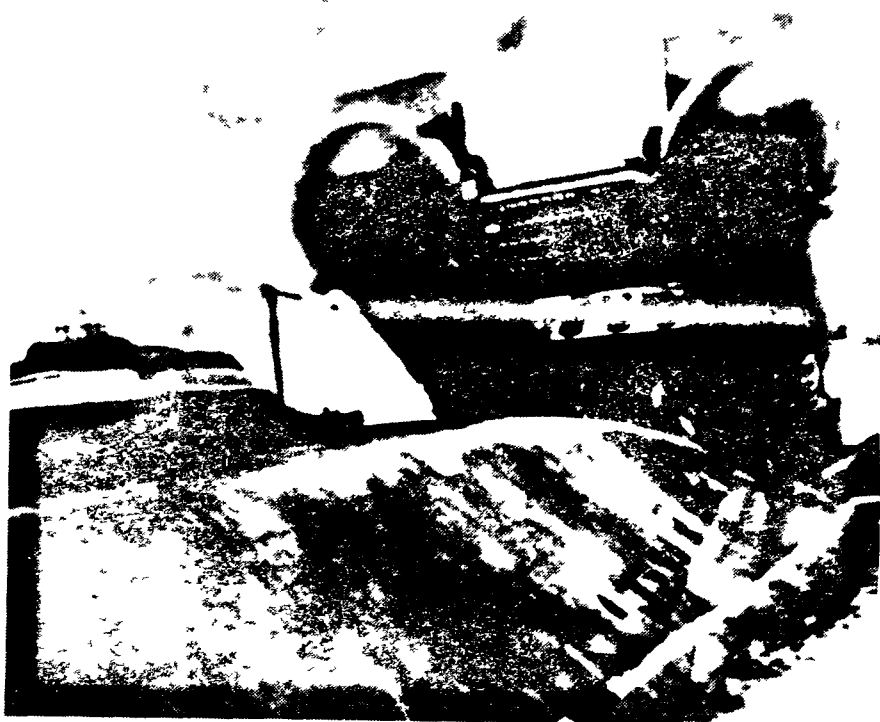
Eksperti NATO w Oslo oraz w Kwaterze Głównej w Brukseli przypuszczają, że

mogła to być celowa prowokacja albo chodziło o sprawdzenie urządzeń obronnych NATO na dalekiej północy. General Frederick Bull - Hansen, norweski szef sztabu, ocenia ten incydent jako niezamierzony przypadek. Moskwa w kilka dni później przeprosiła zarówno Finów jak i Norwegów za zaistniały incydent.

Wszelkie dane przemawiają jednak za tym, że nie leżało w interesie Moskwy, aby na kilka dni przed spotkaniem Gromyko - Shulz zaostriżyć sytuację międzynarodową. Także USA nie wykazały większego zainteresowania sprawą, nie była zbyt szeroko komentowana chociaż wiadomo, że obecny rząd niechętnie ustępuje z drogi Moskwie.

Tum S CECH

Der Spiegel 7 I 1985



Rakietę manewrującą na sowieckiej łodzi podwodnej

wolęni przez wojska alianckie, tylko niewielki procent miał ochotę wrócić do Kraju Rad i odpokutować swą "zdradę". Nawet przed podpisaniem umowy, jesienią 1944 w San Francisco załadowano 1100 Rosjan wziętych do niewoli w Afryce, Włoszech i Francji. W czerwcu 1945 z 200 przetrzymywanych w Fort Dix-3 wolało popełnić samobójstwo niż udać się w drogę powrotną do "Ojczyzny Proletariatu".

Bardziej znana - dzięki Józefowi Mackiewiczowi i jego powieści "Kontra" - jest sprawa wydania władzom sowieckim korpusu jazdy kozackiej, który uprzednio skapitulował przed Brytyjczykami, a który następnie został zgromadzony w okolicach Lienz (Austria) 23 maja we Wiedniu gen. Alexander podpisał umowę z NKWD o dostarczeniu członków tej formacji sowieckim partnerom umowy. W 5 dni później Brytyjczycy zarządzili zbiórkę wszystkich oficerów w celu jak poinformowano "odbicia konferencji". Dla 2750 osób przygotowano samochody ciężarowe, które następnie pod zbrojną eskortą (25 czołgów plus piechota zmotoryzowana) odstawiono do obozu w Spittal gdzie przejechali Sowieci. Wśród przekazanych tylko 32% posiadało kiedykolwiek obywatelstwo sowieckie, resztę zaś stanowili przedstawiciele tzw. "Białej emigracji", którzy po rewolucji i wojnie domowej (1917 - 1920) znaleźli się na Zachodzie. Mimo, iż wielu z nich posiadało obywatelstwa różnych państw, bądź paszporty "nansenowskie" (od nazwiska norweskiego podróżnika, który przyczynił

się do wydania przez Ligę Narodów paszportów dla bezpaństwowców pod jej auspicjami) zostali dostarczeni do ZSRR tylko dlatego, że kiedyś ośmielili się walczyć z tym państwem, a tuż po wojnie, w dobie sielanek zachodnio-wschodniej, mogli stanowić dla niej potencjalne zagrożenie. Było to niezgodnie z Międzynarodowymi Konwencjami w Hadzie (1899, 1907) oraz postanowieniami Konwencji Genewskiej (1927) zabraniającymi wydawania obywateli państw trzecich.

1 czerwca 1945 wojska brytyjskie szturmowały obozy w okolicy Peggetz, gdzie nieubrojeni Kozacy stawiali opór, za cenę bliżej nieokreślonej liczby zabitych i rannych swą determinacją zmusili dowództwo brytyjskie do zmiany umowy na mocy której zaczęto wydawać wyłącznie tych, którzy byli obywatelami ZSRR przed 1 IX 1939 (w ten sposób uratowało się wielu członków dywizji "Hałczyzna-powolujać się na swe polskie obywatelstwo"). Jednak nie uratowało to blisko 3 tysięcy oficerów, o losie niektórych z nich dowiedziano się w styczniu 1947 z lakonicznego komunikatu TASS donoszącego o wykonaniu wyroku na generałach armii carskiej oskarżonych o zdradę (P Krasnow, S Krasnow, A Szkuro, S Kelec-Girej, T Domanow, a także dołączony do nich generał niemiecki H von Pannwitz, którego jedyną zbrodnią było to, że dowodził nie jednostką Wehrmachtu, a Korpusem Jazdy Kozackiej). Takie potraktowanie może u wielu czytelników wzbudzić obojętność, w

koncu chodzi o tych, którzy pośrednio czy bezpośrednio pomagali Niemcom, jednak identycznie postępowano z ofiarami przemocy hitlerowskiej wywiezionymi na roboty lub do obozów koncentracyjnych.

Kiedy 29 IV 45 wojska amerykańskie wyzwoliły oboz w Dachau, zastano w nim kilkanaście tysięcy skrajnie wycieńczonych ludzi, z których część - jak w każdym dużym obozie - pochodziła z ZSRR. Otoczono ich troskliwą opieką - a jakże - w poł roku doprowadzono do niezłego stanu zdrowotnego, w styczniu 1946 tym pochodzącym z ZSRR zakomunikowano nowinę, "powrót do kraju i to już".

Ze względu, że dotyczyło to osób, które nie jedno widziały i przeżyły (nie brakowało wśród nich "krolików doświadczalnych", na których Niemcy uskutecznieli "badania" quasi-medyczne) propozycja została odrzucona, a byli więźniowie odpowiedzieli zgodnie, że tylko siłą można będzie ich wydać.

W tym momencie przecenili dobroć opieki amerykańskiej, kiedy na nie się zdało użycie gazów, rozpoczęto szturm przy użyciu broni palnej, od której zginęło jedenastu tych, co przeżyli oboz, lecz nie chcieli przeżyć drugiego wyzwolenia - tym razem w ramionach "Armii Wyzwolicieli", zaś 21 Rosjan odniosło rany. W ten sposób Military Police mogła zanotować następny sukces zakwalifikowany na pewno w kategorii "bojowych", a zabici i ranni stali się kamieniem węgielnym umacniającym przyjaźń przywódców Wielkiej Trójki."

J Epstein w książce "Operacja Keelhaul" (taki był kryptonim tych akcji) wylicza, że z 5,2 mln ludzi, jacy w wyniku wojny znaleźli się na terenach zajętych przez mocarstwa zachodnie, a następnie wydanych ZSRR-2,5 miliona trafiło do obozów pracy, z co najmniej 10-letnim wyrokiem za "Zdradę Ojczyzny".

Ponad 300 tysięcy zostało rozstrzelanych z podobnych przyczyn (w tej kategorii mieści się zdecydowana większość przechwyconych żołnierzy niemieckich służb pomocniczych zarówno z jednostek bojowych jak i z podległych "Organizacji Todt" oraz część byłych jenców Armii Czerwonej, którzy "dobrowolnie" mieli przejść na pozycję wroga), 1,3 miliona wróciło do domu, a 1,1 miliona wcielono do Armii Czerwonej.

Ze względu, że spośród 5,2 milionowej rzeszy 1,6 miliona stanowiły kobiety, a 0,6 miliona młodociani, one głównie trafiły do domu (choć niekoniecznie) młodociani zaś mieli szansę przetrwać w kamaszach Armii Czerwonej. Spośród zaś ponad 3 milionów mężczyzn jacy zostali zmuszeni do powrotu, przed łagrem lub śmiercią uchroniło się 10%.

Są to ofiary Jałty, o które się nikt nie upomina. Zawdzięcza się jej zachodniej solidności z jaką realizowano umowy wierząc, że partnerskie poświęcenie nie tylko ocali dobre stosunki z ZSRR, ale wręcz umocni. Czas pokazał, że było to warte.

KRZYSZTOF

SÓŁKA WILMAŃSKI

S.O.S. -

czyli o potrzebie drugiej fali sponsorstwa

Teresa's Immigration Committee
Z gory serdecznie dziękujemy za
to, że pomagacie nam pomóc
innym

Serdecznie zapraszam
Z hrabskim pozdrowieniem
Czuwaj
JEDREK

Właściciel **JERZY ŁUCKI**
TEL 533-9496, 533-9497, 533-8417, 533-8235

Z a n i k tradycji ludowych w Polsce i co dalej?



Z różnych zrodeł można usłyszeć w Polsce opinię, a raczej chwałę, że dzięki socjalistycznemu ustrojowi udało się w tym kraju w okresie kilkunastu lat zlikwidować istniejący analfabetyzm, a także doprowadzić do ujednolicenia języka polskiego. Jeżeli należy się zgodzić, że zlikwidowanie analfabetyzmu (niestety często pozorne) jest osiągnięciem w dziedzinie oświaty danego państwa, tak nie można się zgodzić, że ujednolicenie języka jest zjawiskiem pozytywnym.

Tygodnik "Przekroj" w swoim 2039 numerze zamieścił wywiad z dyrektorem Ośrodka Badań Prasoznawczych prof. dr Walerym Pisarkiem. Prof. Pisarek jest jednym z tych, którym należy zawdzięczać tzw. "ujednolicenie języka" i który przedstawia to jako zjawisko niesłychanie korzystne, niejako dorobek Polski Ludowej.

Właściwie można by było przejść do porządku dziennego nad takimi opiniami, gdyby nie fakt, że są one szkodliwe czy wręcz niebezpieczne dla narodu.

Walery Pisarek uważa, że ujednolicenie się polszczyzny, które nastąpiło w okresie powojennym i co za tym idzie zanik gwary, uznać należy za rzecz pomyślną.

Z tym nie mogę się zgodzić.

Nie możemy przyjąć, że Mazurzy, Gorale czy Ślązacy to niczym nie różniące się grupy etniczne. Są to zupełnie inni ludzie. Inni pod względem wychowania, tradycji, w tym właśnie tej już zanikającej gwary. Są i muszą być inni. Żyją przecież od pokoleń w odmiennych warunkach. Mają inne upodobania, w tym nawet kulinarne, inne stroje dostosowane właśnie do tych odmiennych warunków. Mają różniącą się muzykę itp.

"Ujednolicenie polszczyzny" - oprócz zaniku gwary spowodowało zanik tradycji, rzemiosła artystycznego, sztuki ludowej, zanik przyspiewek i taniec regionalnych.

W ubiegłym roku otrzymałem pięknie haftowany goralski serdak wykonany przez osiemdziesięcioletnią goralkę Elżbietę Budzową z Gronia. Otrzymałem także inny kupiony w Cepeli. Różnica między serdakami jest taka: że gdyby nie metka na tym drugim, to nawet znawcy folkloru goralskiego nie dopatrzą się motywów podhalańskich na nim. Jak długo jeszcze ta kobieta potrafi wyszywać? O tym, że nikt już jej nie zastąpi, to nawet prof. dr Pisarek nie ma chyba złudzeń.

Aby potwierdzić sytuację panującą na Podhalu, pozwolę sobie przytoczyć słowa byłego prezesa Związku Podhalań w Polsce Stanisława Staszla: "pojawienie się Gorala ubranego w tradycyjny strój na wsi podhalańskiej coraz częściej wywołuje sensację wśród jej mieszkańców".

Miałem także okazję rozmawiać z pracownikiem naukowym KUL-u zajmującym się gwarą goralską. Stwierdził on, że w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie Gorale mówią o wiele bardziej czystszy i bogatszy w słowa gwarą niż na Podhalu.

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI

Opus 34, komedia

Wyobraźmy sobie klatkę (tak, znow klatkę). W niej wielu ludzi zajętych swoimi sprawami, biegających. Jeden z nich tylko nic nie robi, leży związany w rogu klatki.

Dziwnie układają się jego losy. Zawsze gdy jakos zdołał wydostać się z więzów, ktoś znowu nakładał mu pęta.

Kiedys krzyczał, prosił o pomoc. Wyrwał się. A teraz już nie, leży cicho i spokojnie. Nawet zamyka oczy.

Obok niego spi tygrys. Choc w klatce niewiele mówi się o tygrysie (przecież tygrys spi, więc nie ma problemu), jednak jego obecność jest nie bez wpływu na ogólną sytuację.

Oddech związanego człowieka drażni tygrysa. Zwierec pomrukuje przez sen.

Wszyscy na chwilę zatrzymują się - przerażeni.

Co to będzie, gdy tygrys się obudzi? Co to będzie?

Nie oddychaj, nie oddychaj - namawiają związanego. Przecież nie można drażnić drapieżnika.

Człowiek w więzach wstrzymuje oddech, wyteża siły. Ale nie może przewyciężyć się, oddycha.

Tygrys mruczy groźnie.

Co to będzie? Co to będzie?

Seattle, 16 października 1981

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI

opus 35, komedia

Wyobraźmy sobie dużą klatkę z ptakami. Niech ma ona pewną dodatkową niespotykaną własność - o toż jeśli którykolwiek z ptaków zbliży się do prętów klatki, one odsuwają się dalej, pozostawiając przed nim wolną przestrzeń.

Sciany są więc zawsze oddzielone od mieszkańców i tym samym nie mają oni (one) w żaden sposób ograniczonej swobody ruchów.

Zauważmy jednak, że dla ptaków poza klatką nieaktualne nie istnieje po prostu wszystko, co jest na zewnątrz, jest od nich oddzielone. Z drugiej strony pościgalność istnieje dla nich wszystko, w którąkolwiek stronę polecą, znajdują to czego szukały. Oczywiście nie znajdują wszystkiego od razu, to jest niemożliwe.

Łódź, 18 maja 1978

Opus 44, tragedia

Nastuchasz się jeszcze historii różnych, opowiadanych z przejęciem, z zębami wyszczerzonymi w uśmiechu Justysiu.

Prawdy przyjętej nastuchasz się jeszcze, i złości, i strachu, które z łatwością kształtują prawdę.

Wielu jest ludzi, więcej niż krajów i kontynentów, więcej niż niepotrzebnych twierdzeń matematycznych wymyślonych w pośpiechu, z najprostszej potrzeby.

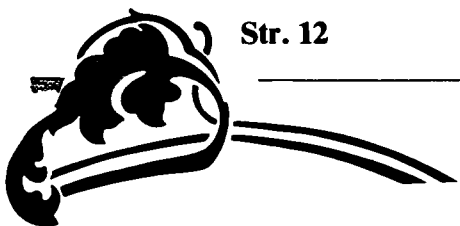
Posuwasz się naprzód jak pionek szachowy, lecz kto by cię awansował na hetmana (teraz pytanie - czy marzysz o przemianie w hetmana) - nienawidzisz myśli o przemianie w hetmana? - odpowiedź - jedno i drugie oczywiście, oczywiście, każdy z nas odpowiada z innym uśmiechem, z innym strachem beczelnie wdzierającym się w nieswiadome tego myśli?

Każdy dzień wydaje się być dodatkiem do budowy dzieła własnego życia, z drugiej jednak strony każdy dzień wydaje się wszystko burzyć, okrutnie i bezsensownie, co tu zresztą mówić o okrucieństwie dnia, jest to jak płacz zabłąkanego, płakać się da nad wszystkim, tak jak triumfować się da o wszystkim.

Triumfuj więc, gdy płaczesz. Płacz sam jest wystarczającym powodem.

Denver, 24 lipca 1984

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI



POEZJA OSTROZNEJ OBECNOŚCI MAGDALENA CZYZYCKA

Szkic o współczesnej poezji polskiej

dwie dziewczyny gastronomik i odzieżowka
wycierają usta serwetką i
pomietą wrzucając do talerza z nie dokonczoną zupą
ktos im powiedział że tak wygląda elegancja
te same dwie dziewczyny obydwie z ogólniaka
nawiewają z domu palą polską trawę i
uprawiają niepolską miłość
ktos im powiedział że tak wygląda wolność
ktos im powiedział że tak wygląda prawda i
wszyscy ufnie odrywają się od krawężników
w czarną przepaść jezdni
ktos im powiedział że tak wygląda anioł
ktorego nie ma ale musi się czymś
odróżniać od diabła który jest
ktos powiedział
boję się oglądać za siebie żeby mi
ktos nie powiedział tak wygląda człowiek

Marek Zganski

Zwykle, dokonując oceny tzw. wiodących nurtów dorobku poetyckiego jakiejś grupy - czy to narodowej, społecznej, czy też zupełnie przypadkowej, a połączonej jedynie wspólnotą zainteresowań, udaje się wypracować formułę, na zasadzie której łatwiej określić się w stosunku do tychże nurtów, a także określić typ relacji, jakie wiąże nurytów owe z obowiązującą świadomością grupy, która poezję ową tworzy.

Jezeli jednak mówimy o zjawisku polskiej literatury, sytuacji radykalnie się zmienia. Nie ma bowiem ani grup (albo inaczej są, ale stoją po przeciwnej stronie barykady), ani wspólnych zainteresowań, ani też łatwych do określenia nurtów. Można jednak pokusić się o próbę zaszeregowania istniejących przejawów literackich - szczególnie jezeli mówimy o współczesnej polskiej poezji, a wtedy okaże się, że mamy do czynienia z daleko bardziej zróżnicowanym "ciałem" tworzącym niżby się z pozoru wydawało. A żeby rozjaśnić obraz jeszcze bardziej - mowa będzie o tej całkiem "świeżej" poezji, tworzonej przez roczniki 60, 61, 62, 63, czyli te, które siłą rzeczy będą musiały wkrótce przejąć symboliczną "paliczkę historii".

Trudno naturalnie stwierdzić, który z tworzonych przez te roczniki gatunków poetyckich jest reprezentatywny najbardziej dla literatury polskiej i który zostałby "autoryzowany" przez polską społeczność, gdyby do takiej autoryzacji doszło.

Po pierwsze więc jest poezja tworzona w podziemiu, ściśle i nierozdzielnie związana z sytuacją polityczną, nie chcąc zaakceptować zaprowadzonego przez reżim porządku rzeczywistości, aktywnie nieobecna w formalnym życiu społeczno-kulturalnym. Nie wolno mylić jednak tego "nurtu" (umówmy się, że przyjmujemy takie nazewnictwo, choć nie jest ono adekwatne w pełni) z nurtem tzw. "emigracji wewnętrznej". Nie wydaje się bowiem, aby jakikolwiek przejaw zaangażowania politycznego mógł być identyfikowany z ucieczką "do wewnątrz". Są naturalnie dla obu nurtów pewne cechy wspólne: niepokojenie się z dziejącą się rzeczywistością, niezgoda na rozpaczliwą bezsilność, sprzeciw wobec eliminacji pojęcia "wolność", także na płaszczyźnie literackiej, samoobrona przed presją wywieraną przez tzw. środki opiniotwórcze, czyli po prostu literaturę i kulturę reżimową. Ale na tym lista podobieństw zdaje się kończyć. A więc ustalenie pierwsze: na polskim rynku literackim istnieje poezja podziemna i reżimowa. Jest to jednak uproszczenie, bardzo często błędnie uznawane za słuszne przez emigracyjne ośrodki kulturalne i traktowane jako rzeczywista struktura obecnej kultury polskiej.

Przyjmujemy więc, że za literaturę i poezję reżimową uznajemy tę tylko, która akceptuje lub wręcz gloryfikuje taki porządek społeczny, jaki w danej chwili uzyskał sankcję państwową (nie mylić z aprobatą społeczną). Krytycy nazywają taką postawę - postawą epinicyonalną. Skrajną postacią takiej postawy jest literatura, będąca rzeczniczką tych tylko poglądów, jakie kreowane są przez instytucje państwowe. Dawniej nazywano się to "literaturą dworską" w okresie stalinowskim była to "literatura produkcyjna" (ale potem - "okres błędów i wypaczeń"), teraz można by taki nurt nazwać "literaturą plasteliną". Nie uwzględnia ona bowiem poglądów ogólnospołecznych i jest jedynie wyrazicielem opinii literackich grup reżimowych, a raczej przypomina bezwonną kukiełkę, lalkę z plasteliny, łatwo dającą się uformować w kształt, który jest dla reżimu wygodny i który cieszy oczy komunistycznych dycydentów. Wielu doskonałych polskich literatów przyjęło tę postawę za swoją, ale ta wąska grupa nie jest i nie może być reprezentatywna dla polskiej literatury i poezji.

Niejako na peryferiach dwóch nurtów, "podziemnego" i reżimowego, rozwija się prąd, o którym można powiedzieć, że jest formą własnie literatury emigracji wewnętrznej. Ta z kolei poezja jest w jakimś stopniu odzwierciedleniem rzeczywistości pozaliterackiej, ale jej twórcy nie angażują się

Albo raczej robią to, ale nie z pozycji kogos, kto znajduje się wewnątrz dziejących się wydarzeń. Obserwują tylko zdarzenia na zasadzie wycieczki w rzeczywistość i to tylko o tyle, o ile rzeczywistość zazębia się z ich prywatną częścią świata. Ktos naturalnie mógłby stwierdzić, że jest to niepotrzebne zaciemnianie obrazu. Jakże bowiem można żyć w danej rzeczywistości, nie żyjąc w niej wcale? Otóż można - wystarczy bowiem, że młodzi poeci deformują tę rzeczywistość tak, aby przystawała zarówno do ich pragnień, jak i rozczarowań. Wydawałoby się, że - w związku z tym - obraz świata, który "wynika" z ich poetyckich wyliczeń nie jest prawdziwy, lecz i to stwierdzenie błędnym będzie.

Jezeli bowiem potraktujemy poezję jako zwartą całość, to logicznym okaze się fakt, że tę całość tworzą jednostki. Niemożliwym jest, aby każda z jednostek widziała świat tak samo i aby za "ważne" uważała te same wartości. Są naturalnie pewne aksjomaty: prawda, wolność, ale cała reszta - w tym także szczerość, moralność i uczciwość - są tylko (albo "aż") zbiorem pojęć, z którego jednostka tworzy - poeta - wybiera sobie te najwłaściwsze, które własną wrażliwością poetycką czuje.

Dookoła pustka Martwość polska bo to zima idzie
w martwych domach sami nieszczęśliwcy

sobaki gryzą i smutno jest
nie wyjdę stąd nigdy donikąd Nie warto

sobaki gryzą A ty wierzysz wciąż
ty wierzysz W prawdziwe życie na tej ziemi

spojrz tylko na podwórzu wyschnięta studnia
zerdz zurawia ma i two sterczy W gorze wielkie wrony
wiatrem miotane wykrakują nowe zwiastowanie

stajnia rozwalona stara
trzy sciany ledwie stoją Moze w niej się
chłopski chrystus rodził i gdzieś chodzi
Niedobity

parę starych jabłoni i Grusz
duzo wierzb i akacji w ogrodzie Gdzie pętlę motal
człowiek ze starego domu I wisiał I dusił się do Konca

a przeciez tak by się chciało ojczyźnie swojej
Kobieta rodzi A ty zamek buduj

na przekór śmierci Och kusicielko piękna Rozkładasz
cudne ciało do miłosnej gry Twój srom natchniony
dzisiaj wielce

mało Wciąż mało w intencji tej czarnej mszy
odprawi ktos kto silny jest

i serce sobie wydrze Na smietniku będzie ochłap gnij
i słysim jak rodzinna nasza podłosc Brudnym czarem
zwiąże serce kata

sobaki gryzą i smutno coraz bardziej jest
kobieta rodzi A ty zamek buduj

Dariusz Wisniewski

Młodzi poeci tego nurtu w sensie psychicznym więc uciekają w "emigrację wewnętrzną", w sensie zaś politycznym - zbliżają się do literatury reżimowej - powiedziatby ktos - bo w końcu drukują i publikują w czasopiśmie aprobowanych przez reżim.

Ale - uwaga - nie znaczy to wcale, że w rzeczywistości wyznają oni te same poglądy. Do pewnego stopnia są oczywiście przedmiotem manipulacji polityki kulturalnej, ale patrząc na to z drugiej strony, sami też mogą w pewnym stopniu tą polityką manipulować i naginać ją do swojej postawy (przykładem tego może być chociażby wiersz cytowany powyżej). I znowu ktos mógłby powiedzieć, że jest to z punktu założenia błędne, bo "jesli się nie jest przeciw, to musi się być za". A tymczasem problem ten wcale nie jest taki prosty - czar ty lub biały. Nie każdy literat czy poeta urodził się rewolucjonistą i z różnych powodów ci, którzy nie zgadzają się ideologicznie z programem reżimu - nie znajdują w sobie dość siły, aby stanąć w zdecydowanej opozycji. Ci wszyscy po prostu "są" i jest to ta ostrożna obecność, która jest i nie jest postawą pozytywną. Jest, bo jednak coś się dzieje, nie tylko w zamkniętym podziemiu i to "cos" - pozwalając sobie na śmiały przypuszczenie - może okazać się całkiem zgrabną dywersją, a nie jest, bo istnieje także niebezpieczeństwo, że postawa młodych literatów może tylko rozzuchwalać reżimowych speców od kultury.

jakim prawem okłamujecie mnie
choroba podstępnie
oprowadza ból po zebrach
a wy przy byle smarknięciu mówicie
na zdrowie
kto wam pozwolił odejść
starzejące się kobiety
moje matki
jestem bezbronny

więc pytam
kto wam dał czas
na podpatrywanie mnie
w szpitalnej ubikacji

Marek Zannicki

Jest jeszcze jeden aspekt omawianej sprawy. Są tacy twórcy - prozaicy i poeci - dla których rzeczy "ważne" nie mają związku z polityką. Nie jest to wcale twierdzenie obrazoburcze, istnieje w końcu wielu niezaangażowanych artystów. Siłą rzeczy więc dla wielu z polskich wydawnictw podziemnych ich twórczość nie jest w rzeczywistości interesująca, jako że wydawnictwa te są z oczywistych powodów zorientowane zwykle politycznie i temu również trudno się dziwić. Sytuacja zyciem przypomina resztą emigracyjną rzeczywistość literacką. Większość bowiem z emigracyjnych gazet w zdecydowany sposób preferuje tzw. teksty zaangażowane co oznacza - "zaangażowane politycznie". Coż ma więc robić młody twórca - tu czy tam - który chce zabezpieczyć jakos swą obecność w życiu literackim? W Polsce niestety musi robić to często za cenę politycznej "sterylności", co nie oznacza wcale "niezależności".

Stąd więc kolejny podnurt poetycki, przynależny w pewien sposób do nurtu "emigracji wewnętrznej" - poezja bezkontekstowa, która nie zadaje tak denerwujących dla reżimu pytań - "dlaczego". W pewnym więc sensie jest ona dla reżimu wygodna - nie nastęrcza kłopotów. Ale - paradoks - jest ona także w pewien sposób przydatna. Daje bowiem przeciętnemu czytelnikowi chwilowy miraż normalnego świata - w którym oprócz polityki, dzieją się także inne rzeczy istotne, choćby były one czysto subiektywne i dotyczyły wyłącznie ściśle określonej jednostki.

*

O tym jak pięknie opisać: zarzygańca pod stołem

jakis
daleki krewny
adama oraz ewy
padł pod stół
jak pod łaskę
oszkłoną kryształową
zonkila kieliszków
by snic piersi*
owoce
wprost z
drzewa wiadomości
i złego i
tak dalej
i tak dalej

* mowa o piersiach marychy

Dariusz Karłowicz

Nie ma więc w tej poezji jakiegokolwiek relacji z politycznym światem zewnętrznym - poza tą może, że młody poeta (bo ciągle mowa o poezji roczników 60-tych) jest obecny - a o to przecież chodzi.

Kolejny zaś nurt to poezja całkowicie oderwana od jakiegokolwiek realiów, nie tylko od rzeczywistego obiegu wydarzeń. Jest to poezja reprezentatywna szczególnie dla tych najmłodszych twórców, którzy ciągle traktują literaturę jako płaszczyznę idealnie równą - na której egzystować mogą bezboleśnie bardzo różne ideologicznie świadomości i postawy. I to jest właśnie ta najbardziej niebezpieczna poezja, najsilniej sterowana przez reżimową politykę kulturalną. Łatwo bowiem kierować poetycką świadomością twórcy, który pozostaje w kręgu swoistej utopii. Łatwo mu zasugerować, że uzasadnien swego istnienia i sensu rzeczywistości szukać ma na tych tylko płaszczyznach, które reżim już dawno skolonizował. Przyjąć możemy, że jest to poezja "nauwna", "niedoswiadczona", "niepełna" i gdyby pozostała na tym etapie rozwoju, nie byłaby ryzykowna dla całokształtu polskiej kultury. Ona jednak rozwijając się musi i będzie to z pewnością zmiana pokoleniowa w poezji. Kształt otoczki ochronnej jaką przybierze zależy jednak od tego, które z ugrupowań poetyckich wywrze na nią większy wpływ: literatura podziemna czy literatura reżimu. Nie wydaje się bowiem aby poezja "emigracji wewnętrznej" mogła stanowić źródło późniejszych doświadczeń dla dzisiejszej "poezji naukowej". Bez względu bowiem na czasy w jakich poezja powstaje - zawsze znajdzie się "przedział dla tych, którzy chcą ostrożnie być" - czy ma być to "bycie" na zawsze, czy tylko sposób na przeczekanie i okrzepnięcie.

*

Dosc, że poezja w Polsce powstaje i nie jest to zła poezja. Młodzi jej twórcy wywodzą się z różnych kręgów - są tacy, którzy ku ucieście reżimu debiutowali w "Nowej Wsi", "Barwach" czy "Walce Młodych" i ci zapewne ochotczo zasiłą szeregi czerwonych literatów. Są plastycy, którzy za piórą chwycili "przy okazji" i ci właśnie najczęściej uciekają w poezję tak samo, jak uciekają w malarstwo czy rzeźbę tworząc swój świat w zupełnym oderwaniu od rzeczywistości. Są absolwenci wydziałów filologicznych polskich uniwersytetów i ci ciągle jeszcze szukają drogi. Są członkowie ruchu PUNK i całkiem zwykli ludzie - tak samo jak w normalnym życiu. Są tacy, którzy są i są tacy, którzy walczą. I jedni i drudzy są poezji jednako potrzebni, aby powstało nowe pokolenie twórcze, które po wykrystalizowaniu swojej świadomości artystycznej, potwierdzi swoją obecność - na razie ostrożną i zweryfikuje podniosłe, napuszone idee, jakimi karmione jest w trakcie edukacji przez obowiązujący, reżimowy system oglupiania i komunistycznej deformacji.

rutyna zamarłych gestów Czy uchroni nas
od Świadomości

FILM

Mass Appeal

Rzadko robi się filmy na przekór koniunkturze. W Hollywood na dobrą sprawę nie robi się ich w ogóle, choć, jak w każdej regule i tu zdarzają się wyjątki. Najnowszy produkt wytwórni Universal - film w reżyserii Glenna Jordana "Mass Appeal" - jest tego najlepszym dowodem.

Otoż intrygę owego filmu utkano z materiału, która w percepcji widzów uchodzi za kwintesencję nudy i czczego filozofowania. Jest to mianowicie religia, co, trzeba przyznać, trochę się kłóci z codzienną porcją uwagi jaką przeciętny człowiek zdaje się przywiązywać do kwestii duszy i jej zbawienia. No, ale w kinie dość często się zdarza, iż niekoniecznie lubimy to, czym żyjemy na co dzień.

"Mass Appeal" pewnie nie ujrzałoby światła dziennego, gdyby nie spłót dwóch czynników: entuzjazmu Jacka Lemmona i pieniędzy Joan Kroc.

Ludziom, którzy cokolwiek interesują się filmem, nazwisko Lemmona nie wyda się obce. Jego wizytówką są dziesiątki pierwszoplanowych ról. Oskari dla najlepszego aktora w 1973 roku ("Save the Tiger"), i kilka dalszych, nieco mniej szczęśliwych nominacji do wygrania tejże statuetki (m.in. "Days of Wine and Roses", "The China Syndrome", "Missing").

Pomimo iż pełnia talentu Lemmona znajduje najlepsze odbicie w rolach dramatycznych, poważnych, przez większą część swojej kariery był on uważany za aktora komediowego. Komedia tamtych dni miała wszakże zupełnie inne oblicze i chyba tym tylko należałoby tłumaczyć tak częste pojawianie się Jacka Lemmona w charakterze rozśmieszacza widowiska. On sam przecież nie ukrywa dzisiaj, że dopóki komedia opowiadała o rzeczywistości - która też czasem może być zabawna - to granie w niej stawiało się czystą przyjemnością. Współczesność serwuje nam natomiast filmy, gdzie smieszy nas nie tyle - gruntu nieprawdziwa historia, ile sposób w jaki się ją opowiada - niesamowite zdarzenia bez jakiegokolwiek szczególnego przyczyn. Otoż Lemmon przyznaje się, że jest mi

łośnikiem tego typu komedii, ale tylko do momentu, kiedy nie musi w nich grać.

Aktorzy o renomie Jacka Lemmona, są wystarczająco podziwiani by nie martwić się o losy swoich kolejnych filmów. Stac ich więc na pewne ekstrawagancje (np. granie w filmie, który wiadomo, że przyniesie więcej strat niż zysków) albo na niesłychanie zmudne poszukiwania roli, która z jakichś względów wydaje im się rolą życia. Nie mam tedy pojęcia, co zdecydowało o uporze Lemmona z jakim forsował on pomysł przeniesienia sztuki Billa Davisa "Mass Appeal" na ekran kinowy.

Jak już wspominałem, temat bynaj-

mniej nie należał do wziętych, a w dodatku nie był też tani w realizacji. I tutaj właśnie zaowocowały rozliczne koneksje Lemmona. Jedną z jego wielbicielek, i zarazem właścicielką baseballowego klubu San Diego Padres - niejaką pani Kroc, zdecydowała się pomóc swojemu pupilowi inwestując w jego nierentowne pomysły 7 mln dolarów. Tak oto Jack Lemmon mógł się wcielić w rolę, o której od dawna marzył - księdza Timothy'ego Farleya.

Trudno powiedzieć, do jakiego stopnia realizator filmu "Mass Appeal" straszyl po nocach owym wydruk z hollywoodzkiego komputera gustów "unikaj w fil-

mach księży i religii". Faktem jest, że zostawiono tam niewiele miejsca na rozważania o Bogu bądź o dylematach wiary.

Także główny bohater, ojciec Farley, przypomina bardziej playboya niż katolickiego księdza, nie mówiąc już o jego bardzo ciekawych, ale zupełnie niekoscielnym kazaniach (więcej w tym rozrywki a la Donahue).

O czym więc traktuje film Glenna Jordana? Nikt tego nie jest pewien, lecz dla mnie byłaby to przede wszystkim historia uspokajania młodego diakona, który nie wie, co czemu pełni funkcję kościoła, trochę inaczej, niż chciałby jego wieloletni opiekunowie.

Tym zbuntowanym jest Mark Dolson (Zeljko Ivanek), a duchownym usiłującym wskazać mu właściwą drogę kapłaństwa - ojciec Farley. Zadanie tego ostatniego nie jest wszakże proste. Po pierwsze, sam prowadzi bardzo wygodne życie i istnieje realna obawa, iż pojawienie się w nim Dolsona, może to wszystko zniszczyć. Po wtóre, szalenie trudno byłoby mu wycofać się z całego przedsięwzięcia, bo w gruncie rzeczy jest to polecenie niezwykle pryncypialnego zwierzchnika, Monsignora Burke (Charles Durning).

Po trzecie wreszcie Dolson zdaje się być upartym człowiekiem i co gorsza, nie bardzo potrafi sprecyzować, co w tym swoim buncie chce osiągnąć. Efekt jest dość łatwy do przewidzenia: Farley burzy swą kościelną idyllę, Dolson zapewne nie dostąpi święcen kapłańskich, no a cały film niestety nuży.

Jeśli ktoś lubi kino tylko dlatego, że może tam odnaleźć sympatyczne postacie świetnie zagrane przez dobrych aktorów, to z pewnością nie spisze tego obrazu na straty. Jack Lemmon w moim przekonaniu, idealnie wypelnia te kryteria, tylko że jest niestety jedynym atutem "Mass Appeal", a to dzisiaj już niezupełnie wystarcza.

JANUSZ PIETRUS



Doswiadczony Ojciec Farley (Jack Lemmon) daje radę młodemu seminarzyste Markowi Dolsonowi (Zeljko Ivanek).

ze
nie ma Nic
zastarzałe są błędy wybranych narodów
toczących się w dół mogilnej jamy
nie ma przyjaciół
nie ma kochanki
nie ma nawet śmierci
nie ma członków sprężonych do skoku
Jamy wymoszczonoj służem
jest wszystko powolnym umieraniem

nie chcę przyjaciół
nie chcę kochanki
nie chcę nawet śmierci

nie chcę grać na popsutym pianinie
nie mogę oddać się Rzeczywistości
w celu przypodobania Wzajemnego

Dariusz Wisniewski

NOTKA O AUTORACH

Marek Zgainski - ur. 1961 w Poznaniu, absolwent kulturoznawstwa na UAM, prowadzi Teatr im. Hansa Delbrücka i utrzymuje się ze śpiewania na ulicach.

Dariusz Wisniewski - ur. 1959 w Łodzi, ogrodnik, mieszka na wsi pod Łowiczem, gdzie zajmuje się malarstwem, grafiką i rzeźbą.

Dariusz Karłowicz - ur. 1964 w Warszawie, student ATK.

ZOSTAN
PRZYJACIELEM

FUNDACJI JANA PAWŁA II

utworzonej przez Ojca Świętego
na Watykanie

TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ FUNDACJI JANA PAWŁA II

Mają one na celu zaproszenie do współpracy jak największą ilość osób, które zjednoczone z Ojcem Świętym, troską o zadania wyznaczone Fundacji, byłyby gotowe zadeklarować regularne

Jej celem jest

1. Udzielanie pomocy w zachowaniu i rozwoju dziedzictwa polskiej kultury chrześcijańskiej.
2. Pogłębianie tradycyjnych więzów między Stolicą Apostolską a Narodem Polskim.
3. Udzielanie pomocy Rodakom przy bywającym z kraju do Piotrowej stolicy.
4. Zebranie dokumentacji i rozpowszechnianie nauczania Jana Pawła II.

Tak nakreślone cele wskazują na znaczenie i wagę jaką Ojciec Święty przywiązuje do problemów związanych z działalnością Fundacji. Powołanie jej do życia na Watykanie jest wydarzeniem dużej wagi i nakłada na nas rodaków Jana Pawła II obowiązek zapewnienia jej zarówno trwałych podstaw finansowych, jak i pełnego poparcia moralnego.

W wielu krajach powstały już

poparcie moralne i materialne na rzecz Fundacji.

Donacje, ofiary czy zapisy można przekazywać na rzecz Fundacji za pośrednictwem krajowych oddziałów Towarzystwa Przyjaciół Fundacji lub wysłać bezpośrednio na adres:

FUNDACJA JANA PAWŁA II
00189 ROMA via Cassia 1200

Przyczyniając się do wsparcia Fundacji, stajemy się razem z Ojcem Świętym jej współfundatorami. Dzieło to stanie się wspólnym świadectwem naszego współuczestnictwa w trosce i odpowiedzialności Ojca Świętego za wiekowe dziedzictwo ojczyźnej kultury. Tak jak przed pięć laty Polacy na całym świecie odpowiedzieli natychmiast ofiarnym sercem na apel o ufundowanie

DOMU POLSKIEGO JANA PAWŁA II
W RZYMIE

tak i teraz winniśmy podjąć z Ojcem Świętym dzieło przysporzenia polskiej kulturze jeszcze jednego z ośrodków wspierających jej rozwój.

Nazwiska współfundatorów papieskiej FUNDACJI JANA PAWŁA II publikowane będą w kolejnych numerach "Kroniki Rzymskiej".

W poprzednich latach pisałam już o przepisach podatkowych dotyczących osób prowadzących własne małe przedsiębiorstwa

Temat ten staje się obecnie jeszcze bardziej aktualny w

związku ze zmianą rządu federalnego i prowincjonalnego w Ontario. Szczególnie ten ostatni obiecuje wprowadzenie specjalnych ulg podatkowych dla małych przedsiębiorstw

Należy więc oczekiwać, że

Ważna wiadomość dla płatników podatków miejskich w Toronto

Do tej chwili powinni Państwo już dostać swój wstępny rachunek za podatki w 1985 roku

Jeśli jeszcze tego rachunku Państwo nie dostali to prosimy dzwonić 947-7115 lub pisać do Tax Collector, City Hall, Toronto M5H 2V2

Mozna też w tej sprawie udać się jak najprędzej do Biura Informacji na dolnym piętrze ratusza

Proszę pamiętać, nawet jeśli Państwo nie otrzymali rachunku, jesteście nadal odpowiedzialni za zapłacenie swych miejskich podatków od nieruchomości. Pierwsze cztery raty płatne są 15 lutego, 15 marca, 15 kwietnia i 15 maja

Te cztery raty są obliczone na podstawie wstępnego oszacowania podatków na rok 1985 na podstawie połowy podatków w zeszłym roku. W maju dostaniecie Państwo rachunek za resztę roku 1985 i te trzeba będzie opłacić w następnych czterech ratach

G H Clarke
City Treasurer

TAX cash back IRONIX J.&L. SULIMIEWSKI

Największa polska firma podatkowa

Gwarantuje:

- \$- Bez błędnych obliczeń na własnych komputerach
- \$- Wykorzystanie wszystkich ulg podatkowych (income tax)
- \$- Bezkonkurencyjne ceny obsługi
- Całoroczne porady finansowe
- Dogodne lokalizacje

2290 Bloor st W (koło Runnymede)
tel 769-4558 otw 10 00 do 19 30

Również: Hurtowe wypełnianie formularzy dla księgowych i specjalistów podatkowych

INCOME TAX SERVICE MARIAN WAWRZYNIAK

1694 Queen Str. West (koło Roncesvalles)

TEL. Toronto 534-6034 lub 766-5552

Jeśli należy Ci się zwrot podatku Income Tax PRZYJDZ DO NAS
OTRZYMASZ GOTÓWKĘ NATYCHMIAST!

INCOME TAX

spora liczba czytelników zechce zainteresować się prowadzeniem własnego przedsiębiorstwa i moje uwagi mogą być dla nich specjalnie pomocne

Prowadzenie własnego przedsiębiorstwa może, ale nie musi być wyłącznym źródłem utrzymania. Podstawą utrzymania mogą być dochody z tytułu zatrudnienia, a prowadzone przedsiębiorstwo tylko dochodem ubocznym

Ponieważ na ogół prawie każde przedsiębiorstwo w pierwszym okresie przynosi straty zamiast dochodów, tym bardziej wskazane jest posiadanie pewnego źródła utrzymania z tytułu zatrudnienia, zwłaszcza, że straty przedsiębiorstwa można odliczać od innych dochodów i tym samym zmniejszyć sumę płatnych podatków

Właściciele takich małych, kilku lub nawet jednoosobowych przedsiębiorstw, to właśnie "self employed", o których mowa w tytule dzisiejszego odcinka. Do omawianej grupy należą między innymi rzemieślnicy, sklepikarze, drobni wytwórcy, a także pisarze i inne zawody twórcze. Duże przedsiębiorstwa są z reguły "inkorporowane" i podlegają zupełnie innym przepisom podatkowym

W najszerszym znaczeniu tego słowa "self employed" jest każdy, kto nie jest zatrudniony przez pracodawcę na określonych z góry warunkach. W zasadzie zeznania podatkowe "self employed" niewiele różnią się od zeznań innych kategorii podatników, z tą tylko różnicą, że "self employed" muszą dołączyć do zeznania "statement of income and expenses", to znaczy rozliczenie z dochodów i wydatków prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Bardzo istotną rzeczą jest dokładna ewidencja dochodów i rozchodów firmy udokumentowana odpowiednimi rachunkami. Rachunków tych wprowadzić nie dołącza się do zeznania podatkowego, ale muszą one być udostępnione na każde żądanie Revenue Canada

Dochód przedsiębiorstwa oblicza się, odejmując od wpływów, wydatki związane z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby wykorzystać wszystkie możliwości w tej dziedzinie. Często "self employed" płacą niepotrzebnie wysoki podatek, ponieważ nie są świadomi wszystkich swoich kosztów, względnie nie prowadzą dokładnej ich ewidencji

Do najbardziej zaniedbywanej dziedziny należy eksploatacja samochodu. Jeżeli do użytku naszego przedsiębiorstwa mamy specjalny samochód (połączeniówka, "van"), sprawa jest prosta. Potrącamy 100% kosztów utrzymania tego samochodu. Jeżeli natomiast w grę wchodzi samochód używany zarówno do celów służbowych, jak i prywatnych, to wówczas należy prowadzić ewidencję przejechanych ki-

lometrow z rozbiciem na wyjazdy w sprawach osobistych ("personal use") i wyjazdy w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa ("business use")

Do kosztów prowadzenia i utrzymania samochodu należą wydatki na benzynę, olej, części, naprawy, ubezpieczenie, rejestrację, składki członkowskie do klubu automobilowego, mycie samochodu, jak też i opłaty za parkingi

Trzeba zwrócić uwagę na to, aby koszt benzyny odpowiadał ilości przejechanych kilometrów. Jeśli na przykład, ogólna ilość przejechanych kilometrów wyniosła 10,000, a samochód wypala przeciętnie 12 litrów na 100 km, to powinniśmy zużyć około 1,200 litrów benzyny. Przyjmując, że przeciętna cena benzyny wynosiła \$0.40 za 1 litr, wydatki na benzynę muszą w przybliżeniu wynosić \$480

Z chwilą założenia przedsiębiorstwa należy ustalić wartość rynkową samochodu, który będzie używany do celów przedsiębiorstwa. Od wartości tej, co roku, można odpisywać 30% tytułem amortyzacji i sumę tę także odlicza się jako koszt eksploatacji samochodu

Drugą ważną pozycją są koszty związane z lokalem

Zrozumiałe, że skromny rzemieślnik nie wynajmie sobie biura w jednym z ekskluzywnych drapaczy chmur w centrum miasta, ale może on prowadzić swoją firmę we własnym domu lub mieszkaniu, potrącając koszty proporcjonalnie do powierzchni zajmowanego pomieszczenia. Pomieszczenie to musi być jednak używane wyłącznie dla celów przedsiębiorstwa. Do kosztów lokalowych należą opłaty z tytułu "property taxes", procentów od pożyczki hipotecznej ("mortgage interest"), względnie czynszu za wynajem mieszkania, oświetlenia, ogrzewania, napraw, sprzątnięcia itp. Na przykład, jeśli dom składa się z pięciu pokoi, z których jeden używany jest na biuro przedsiębiorstwa to wysokość potrącen wynosi jedną piątą wyżej wymienionych wydatków

Wydatki związane wyłącznie z pomieszczeniem przedsiębiorstwa, jak malowanie pokoju, zakup firanek lub mebli do tego pokoju mogą być odliczane w całości

W koszty prowadzenia przedsiębiorstwa wchodzi również wydatki na ubezpieczenie, opłaty administracyjne i rejestracyjne, zakup narzędzi materiałowych, telefon, ogłoszenia, a także pensje i świadczenia socjalne na rzecz pracowników. Pracownikami przedsiębiorstwa mogą być również członkowie najbliższej rodziny, a od 1980 roku, nawet współmałżonkowie

ciąg dalszy w następnym numerze

Autorka powyższego artykułu jest kierownikiem biura H R Block, Oddział Don Mills (Eaton's) tel 447-3331 wew 218, które zajmuje się wypełnianiem zeznań podatkowych. Udziela ona bezpłatnie porad w sprawach podatkowych. Pytania listowne można przysyłać na adres Redakcji

ANNA DUBISKA

H&R BLOCK
THE INCOME TAX PEOPLE

EATON'S
Don Mills,
447-3331 wew 218
For year - round service
District Office
2388 Eglinton Ave East
Scarborough, Ontario
M1K 2P3

THE INCOME TAX PEOPLE
Fachowo wypełnia
zeznania podatkowe
Opłaty od \$10.00 wzwz
Zapewniamy Klientom załatwianie spornych spraw z Urzędem Podatkowym bez dodatkowych opłat przez cały rok

**CASH BACK PROGRAM -
WYPŁACAMY GOTÓWKĄ
ZWROTY PODATKU**

PEGASUS GROUP PERSONAL FINANCIAL PLANNING CENTRE

Pełny zestaw usług w dziedzinie finansowej (ocena sytuacji finansowej osób prywatnych i firm, planowanie budżetu, wszelkiego rodzaju ubezpieczenia, w tym ubezpieczenia na zdrowie, życie, RRSP, planowanie i oszczędności podatkowe, inwestycje). Współpracujemy z wielkimi firmami ubezpieczeniowymi i finansowymi. Chcesz mieć własny interes? Skierujemy Cię na odpowiedni kurs. Prowadzimy szkolenia i indywidualne porady.

HALINA BARANOWSKI
TEL 443-0016
PEGASUS GROUP

KENMARK CONSULTANTS INCOME TAX

wypełniamy w Twoim domu
FINANCIAL COUNSELLING
Obniżamy podatki, podwyższamy dochód
TEL. 769-9440, 275-3544
KAZIMIERZ ROMANOWSKI
MARK GORLEWSKI

ANDRZEJ SIKORSKI INCOME TAX SERVICE TEL. 298-4757

Tanio i dokładnie wypełnia zeznania podatkowe. Bezpłatne porady, odbiór z Twojego domu

PIOTR CHWALISZ INCOME TAX SERVICE TEL 530-0305

Fachowe wykonanie zeznań podatkowych
SOLIDNIE - SZYBKO - TANIO

Kontynuując temat, powtórzę raz jeszcze, że wbrew powszechnie słyszanym opiniom kupno domu nie jest najlepszą inwestycją. Jednocześnie sugeruję, że decyzji w sprawie kupna domu nie można rozpatrywać używając jedynie kryteriów inwestycyjnych. Łatwo udowodnić, iż większość właścicieli domów pomnożyłaby pieniądze szybciej, inwestując je w inny sposób. Ale - jak twierdzą Brytyjczycy "My home is my castle" więc przyjemności jak i kłopoty z tym związane trudno przeliczyć na pieniądze. Tym niemniej kupno domu jest jedną z najważniejszych decyzji w życiu każdego z nas i należy do tego podejść chłodno, nie emocjonalnie innymi słowy z ołówkiem w ręku.

REGUŁA 30%

Większość z potencjalnych kupców nie jest w stanie kupić domu za gotówkę. Muszą więc uzyskać pożyczkę z banku czy innej instytucji finansowej. Na ogół nie jest to trudne, ale wymagane jest posiadanie pewnej sumy na początkową spłatę (downpayment). Na różnicę pomiędzy ceną domu a downpayment otrzymuje się pożyczkę (mortgage). Instytucja udzielająca pożyczki jest w doskonałej pozycji, ponieważ otrzymuje odsetki od pożyczonych pieniędzy. Co więcej - bank nie martwi się o spłatę pożyczki, dom służy jako zabezpieczenie. W wypadku, kiedy właściciel domu nie jest z jakiegokolwiek powodu w stanie

spłacać pożyczki, bank ma prawo sprzedać dom, na którym figuruje hipoteka i odzyskać swoje pieniądze.

Na ogół można uzyskać hipotekę, której spłata nie przekroczy 30% twojego dochodu. Dla ilustracji zakładając 12% hipotekę przy rocznym dochodzie \$40 000 możesz liczyć na pożyczkę na dom w wysokości \$100 000.

Niektórzy próbują szczęścia i decydują się na hazard biorąc pożyczkę, której spłata jest wyższa niż 30%. Wielokrotnie prowadzi to do opłakanych rezultatów, zmuszając ich do nadludzkich wyrzeczeń. Często kończy się to przymusową sprzedażą domu i stratą części lub całości wyścigowego kapitału. Duzo lepszą strategią jest rozsądne inwestowanie posiadanych oszczędności pozwalające przedrzeć czy poznać na zapłacenie dużej części ceny domu gotówką i ograniczenie wysokości hipoteki.

Jeszcze raz sugeruję, iż powyższe rozważania odnoszą się do normalnej sytuacji. Ci, którzy mają "nos" i pieniądze do spekulacji mają szansę zarobić na tym polu.

PORADNIK INWESTORA I PODATNIKA

Twój dom - twierdza czy pułapka?

SPLATA HIPOTEKI — ODLICZANA OD PODATKU?!!

Wielu z nas patrzy czasem "za miedzę" i zazdrości naszym sąsiadom w Stanach Zjednoczonych przywileju pozwalającego na odliczanie rocznych spłat hipotecznych od dochodu podlegającego podatkowi. Kontynuując poprzedni przykład, osoba o \$40 000 rocznym dochodzie posiadająca dom z \$100 000 hipoteką płaci w Kanadzie \$12,000 rocznie (samych odsetek, niezależnie od tego, płaci on podatek od całego dochodu - zakładając oczywiście, że nie ma prawa do innych odliczeń od podatku, jak choćby RRSP).

Amerikanin płaci podatek jedynie od dochodu, zmniejszonego o opłatę hipoteczną, tzn. \$28,000 (\$40 000 - \$12 000).

Niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że taką opcję mamy i my. I to bez potrzeby przeprowadzki do Stanów. Jak to możliwe?

Założmy, że masz na swoim domu \$40,000 hipotekę. Jedno-

czesnie odkładasz pieniądze w planie oszczędnościowym, funduszu edukacyjnym mającym zapewnić wykształcenie twoim dzieciom czy też w planie emerytalnym. Twoje inwestycje wewnątrz tych planów podlegają opodatkowaniu tak szybko - jak zarobiasz pierwsze \$1000.

Jednocześnie spłacasz hipotekę, bez możliwości odliczenia tego haraczu od twojego dochodu, podlegającego opodatkowaniu. Jesteś w podatkowej pułapce!!! Słuchaj uważnie, co powinienś zrobić. Po pierwsze, powinienś spieniężyć inwestycję, krok numer dwa to spłacenie swojej hipoteki, używając pieniędzy ze sprzedanych inwestycji. Po tym udajesz się do banku i pożyczasz pieniądze potrzebne na odkupienie sprzedanych inwestycji. Jako zabezpieczenie bank otrzyma hipotekę na twoim domu. W tym momencie, masz w dalszym ciągu swoje inwestycje, i masz wciąż jeszcze hipotekę na domu, w którym mieszkasz. Tyle tylko, że w tej nowej sytuacji masz prawo do odciążenia spłat od pożyczki od twojego dochodu. Przyczyna jest prosta, pożyczyles pieniądze na

inwestycję, a nie na zakup domu. A koszt takiej pożyczki jest "tax deductible".

Przetłumaczmy ten przykład na język liczb. Założmy, że jesteś w 35% strefie podatkowej (roczny dochód około \$20,000). Masz 14% hipotekę w wysokości \$50,000 ze spłatą w ciągu 25 lat. Sam fakt, że będziesz mógł odciągnąć spłatę hipoteczną od podatku (\$587 miesięcznie w odsetkach i principal) zaowocuje w zwrocie podatku w wysokości 12,310. Niezły początek, ale to jeszcze nie koniec. Jeśli użyłbyś tych pieniędzy na spłatę hipoteki, spłaciłbyś całą hipotekę nie w 25 lat, nie w 20 lat, a w 12 lat. Nawet jeśli nie masz wystarczająco wielu inwestycji na spłatę całej hipoteki, powinienś wykorzystać tę ideę. Zaoszczędzi ci ona mnóstwo pieniędzy. Jeśli masz pytania dotyczące się poruszonego tematu, czy innych problemów dotyczących podatków czy inwestycji, wyslij list do redakcji "Echa Tygodnia" z dopiskiem Kenmark Consultants, lub też zadzwoń pod 769-9440.

MARK GORLEWSKI
KEN ROMANOWSKI



695 St Clair Ave West

BOŻENA KASPROWICZ

pomoże w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości

● ECHO TYGODNIA SPECJALNA OFERTA

ZAOSZCZĘDŹ \$ 11.50
na rocznej prenumeracie

TYLKO

\$ 38.50

półroczna prenumera'a

\$ 19.20

PROSZĘ O SPECJALNĄ, ZNIŻKOWĄ
PRENUMERATĘ ECHA TYGODNIA

Imię i nazwisko
Numer domu
Numer mieszkania
Ulica
Miejscowość
Prowincja lub stan
Kod pocztowy

Załączam czek lub Money Order
Proszę wyciąć ten kupon wraz z czekiem lub M O
wysłać na adres
ECHO TYGODNIA
393 SHAW St
TORONTO, ONT M6J 2X4

SAVE

SAVE

PACZKI DO POLSKI

Wciąż jeszcze trwa **ZNIŻKA** na wysyłkę paczek

drogą morską o 30 c za kilogram taniej,

drogą lotniczą o 70 c za kilogram taniej

POLICZCIE PAŃSTWO

ZA TEN SAM SERVIS W INNEJ FIRMIE ZAPŁACICIE

ZNACZNIE DROŻEJ

Wosik Export Import Inc.

480 Roncesvalles Ave TEL 533-2933

WYSYŁKA DOLAROW US — CASH — DO RĄK ODBIORCÓW



**ARNOLD
PENK**

przedstawiciel Addison on Bay Limited
proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów

- nowe samochody posiadają fabryczną gwarancję
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodów załatwiając na miejscu sprzedaż, pożyczkę, tanie ubezpieczenia, a specjalnie dla nowo przybyłych oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta

Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedaży samochodów, załatwianiu pożyczek jak również tanich ubezpieczeń, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polonii, a także znany jest jako społecznik.

Wszelkiego typu usługi związane się z samochodem i obsługą załatwiane są przez pana Penka.

Ponieważ kupno samochodu jest bardzo poważnym wydatkiem finansowym, trzeba być pewnym, z kim nawiązać tak poważną transakcję.

Wyróżniony przez GM jako „Senior Master Salesman“ i nagrodą za największą ilość udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy.

Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować?

Po wszelkie informacje proszę dzwonić — 964-3211 lub do domu o każdej porze — 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD POLONIJNEJ KASY KREDYTOWEJ W QUEBECU ZA WIADAMIA ZE W DNIU 3 MARCA 1985 r. o GODZ 15 00 W SALI ZWIĄZKU WETERANÓW POLSKICH PRZY ULICY 63 PRINCE ARTHUR STR EAST MONTREAL ODBĘDZIE SIĘ DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KASY

Proponowany porządek obrad

- 1 Otwarcie i zagajenie zebrania
- 2 Odczytanie i przyjęcie porządku dziennego
- 3 Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
- 4 Sprawozdania Zarządu
 - a) Prezesa Kasy
 - b) Kierownika Kasy
 - c) Sprawozdanie Komisji Kredytowej
 - d) Sprawozdanie Rady Nadzorczej
- 5 Dyskusja nad sprawozdaniami
- 6 Preliminarz budżetowy na rok 1985
- 7 Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek
- 8 Ustalenie minimalnej ilości kontroli Rady Nadzorczej Kasy
- 9 Wybory uzupełniające
- 10 Wolne wnioski
- 11 Zamknięcie Zebrania

Prosimy o zabranie ze sobą książeczek oszczędnościowych Kasy gdyż tylko członkowie posiadający je na zebraniu będą mieli prawo czynnego udziału w zebraniu. Przedstawiciele organizacji należących do Kasy muszą posiadać upoważnienia wystawione przez Zarząd organizacji członkowskiej.

Regulamin Kasy artykuł 19 02 Procedura nominacyjna mówi: Co najmniej siedem (7) dni przed wyznaczoną datą dorocznego Walnego Zebrania członkowie powinni przesłać na ręce Komisji Matki nazwiska kandydatów na wolne stanowiska. Po tej dacie żadna kandydatura nie będzie przyjęta. Komisja Matka przedłoży Zarządowi raport zawierający nazwiska osób które zgodziły się kandydować na dorocznym Walnym Zebraniu.

Raport ten winien zawierać co najmniej jedną kandydaturę na każde wolne stanowisko. Kandydatura (albo kandydatury) ta winna być przedmiotem wyboru na Walnym Zebraniu. Komisja Matka winna stwierdzić w swym raporcie, że kandydaci wyrazili pisemnie zgodę na przyjęcie kandydatury i zobowiązanie się do obowiązku wywiązania z wyboru na wakujące stanowisko. Nazwiska kandydatów prosimy przesyłać na adres Kasy.

Za Zarząd
Polonijnej Kasy Kredytowej
A MARCZYNSKI

OPLATKI ORGANIZACJI POLONIJNYCH W MONTREALU

Do tradycyjnych uroczystości Kongresu Polonii Kanadyjskiej należy Oplatek organizacji członkowskich Kongresu w tym roku uroczystość odbyła się w domu Związku Weteranów Polskich im. Marszałka J. Piłsudskiego organizacji, która w ostatnich czasach przeznacza duże sumy na cele społeczne w Kanadzie i Polsce. Tegoroczny Oplatek odbył się dnia 6 stycznia i zgromadził ponad 70 osób gospodarz uroczystości prezes KPSQ p. Jerzy Rawicz powitał zebranych i poprosił ks. H. Pieprzyskiego o modlitwę za pomyślność nowego 1985 roku z kolei odbyła się ceremonia składania życzeń i dzielenia się oplatkiem.

Po spożyciu smacznej kolacji prezes Rawicz w swym przemówieniu apelował o jedność Polonii i podkreślił wysiłki Zarządu Kongresu w celu zapewnienia właściwej reprezentacji Polonii Montrealskiej. Nie wszyscy prezesi organizacji ograniczyli się tylko do składania życzeń nie można było uniknąć dłuższych przemówień a raczej sprawozdań organizacyjnych, bardziej nadających się do prasy niż do tego rodzaju uroczystości.

Prezeska Rady Szkolnej pani Jadwiga Van Spall apelowała do prezesów organizacji o wywieranie nacisku na rodziców celem przysyłania dzieci do Sobotnich Szkół Polskich. Mówiła wiele o pracy w szkołach i jej rezultatach cytując wiele i aż za wiele przykładów. Przy każdej okazji się mówi na temat naszych dzieci i młodzieży młodzieży, która nie chce zasiadać przy tym samym stole organizacyjnym w dużej mierze dlatego że jej znajomość języka polskiego jest niewystarczająca z dziećmi wielu naszych głównych reprezentantów i działaczy polonijnych trudno się porozumieć w języku polskim.

Prezes Związku Weteranów Polskich p. Stefan Jaszczuk w swym

KOMUNIKAT
POLSKIEJ FUNDACJI
SPOŁECZNO-
KULTURALNEJ

Zarząd Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebecu zawiadamia ze podania o subwencje i dotacje na rok 1985 należy składać do 15 marca 1985 r. na adres Fundacji 65 est. rue Sherbrooke, suite 103 Montreal Que H2X 1C4

Stosownie do założeń Fundacji

Zmarł
Sp. Dr. WITOLD BABINSKI

Dnia 3 lutego br. po dłuższej chorobie zmarł Sp. dr Witold Babinski, nabożenstwo żałobne odbyło się dnia 5 lutego w Misji św. Wojciecha na N.D.G., nabożenstwo celebrował Rektor Misji ks. H. Pieprzyski w asyście ks. Gubały, przy licznych udziałach Polonii, zwłoki Zmarłego zostały złożone na cmentarzu w St. Sauveur des Monts.

Urodził się w Warszawie 5 marca 1897 roku. Był synem Leona wybitnego lekarza i Stefani z Karpiskich. Curriculum vitae obejmuje wprawdzie lata studiów. Po ukończeniu gimnazjum Chrzanowskiego Zamojskiego zapisał się do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na wydział leśnictwa. Studia kontynuował na Uniwersytecie Warszawskim, który ukończył doktoratem z ekonomii agrarnej.

Od października 1918 do września 1921 r. służył w wojsku. Jako podporucznik w 6 Dywizji Artylerii Konnej bierze udział w kampanii w roku 1920 przeciw nacierającej armii czerwonej. Za kampanię otrzymał Krzyż Walecznych.

Studia ekonomiczne i gospodarcze ukończył w okresie lat 20-tych. Jest czynny w wielu narodowych i międzynarodowych organizacjach z zakresu leśnictwa i eksploatacji drzewa. Prowadzi międzynarodowe umowy w tym przedmiocie z wieloma krajami, w tym i ze Związkiem Radzieckim.

Wiedzę i doświadczenia z zakresu ekonomii gospodarczej przekazał w licznych książkach.

Bierze udział w kampanii wrześniowej jako oficer rezerwy. Po kampanii przez Węgry, Jugosławię, Włochy i Szwajcarię przedostaje się do Francji. Jest początkowo Inspektorem Artylerii, a następnie oficerem dyspozycyjnym generała Kazimierza Sosnkowskiego do końca 1944 r., w latach 45-46 prowadzi

subwencje i dotacje będą przyznawane zarówno organizacjom jak i osobom prywatnym tylko na cele społeczno-kulturalne.

Podania winny być składane na formularzach Fundacji, które można otrzymać w lokalu Polonijnej Kasy Kredytowej, adres ten sam co Fundacji.

Warunkiem rozpatrzenia podania jest wypełnienie wszystkich pozycji formularza i dołączenie odpowiednich dokumentów i załączników.

Henryk Winiarski
vice prezes

referat wyznaniowy w gabinecie naczelnego wodza.

W latach 1946-48 był we Francji.

Od 1 grudnia 1948 r. jest w Kanadzie. Pracuje w Canadian International Paper Company aż do przeniesienia na emeryturę w 1969 r.

To bardzo skrócone curriculum vitae Witolda Babinskiego wymaga dodatkowych informacji.

Sp. Witold Babinski należy do grona tych, których nazwałbym Ojcami Polskiej Emigracji Politycznej po II wojnie światowej.

Tytuł Ojca Emigracji Polskiej należy się tym, którzy byli w emigracji elitą intelektualną oddaną życiu Polonii.

Brał czynny udział w Polskim Instytucie Naukowym w opracowaniu wytycznych politycznych Kongresu Polonii, był nieocenionym doradcą w rozwiązywaniu różnych problemów polonijnych. W roku 1967 wydał *Przyczynki Historyczne do okresu 1939-1945*. Opublikował szereg artykułów z najnowszej historii w *Zeszytach Historycznych w Kulturze i Wiadomościach*.

Był świetnym i kompetentnym narratorem, był zawsze duszą wszelkich spotkań publicznych i prywatnych. Był przez wszystkich cennie i kochany. Dlatego Jego odejście jest pełne smutku i bólu. Dla Polonii Montrealskiej pozostanie zawsze przykładem Polaka, dla którego najwyższym prawem jest wolność i niepodległość Polski.

J. BASIK

się całkowicie z p. Zadarnowskim, czas już skończyć z posadzanymi osobami i organizacjami o jakichś niewłaściwych wydatkach, nie a nawet przywłaszczeniu pewnych sum pieniędzy, jak dotąd Komisje Rewizyjne nic takiego nie wykryły, a stało się coś nowego dowiadujemy ostatnio o jakichś listach policyjnych.

Milym zakończeniem Oplatki była kolęda odśpiewana przez panią Lidę Kłobudzka, primadonnę Operetki Warszawskiej.

Związek Weteranów Polskich im. Marszałka Piłsudskiego obchodził swój

Oplatek dnia 13 stycznia, na którą to uroczystość Zarząd Związku zaprosił przedstawicieli Organizacji Wojskowych i swych członków z rodzinami, uczestniczącą wystawną kolacją. Związek Weteranów dzięki przypadkowi stał się zamożną Organizacją i stało go na tego rodzaju imprezy. Zarząd Związku pod przewodnictwem Stefana Jaszczuka stara się zapewnić maksimum przyjemności swym członkom, naprawdę czuło się rodzinną atmosferę, widac zanik nieporozumienia między Zarządkiem a członkami, które można było zauważyć w poprzednich kadencjach. Trzeba podziękować pani S. Dziadosz za deklamację (zwłaszcza dwie pierwsze), którymi uświetniła uroczystość.

Oplatek Stowarzyszenia Polskich Komendantów ma już swą wieloletnią tradycję, jest to jedyna uroczystość, która łączy wszystkich Weteranów ostatniej wojny. Tegoroczny Oplatek odbył się na sali kościoła Matki Bożej Częstochowskiej. Po przywitaniu zebranych przez prezesa Stowarzyszenia pana Leopolda Woznego i krótkich życzeniach złożonych przez zaproszonych gości, podano smaczną kolację przygotowaną przez panią i Komitetu Pan przy kole S.P.K. W takt dobrej orkiestry Krak. nawet starsi Weterani pozwolili wery i tanczyli polki, uroczystościem wieczoru była loteria biletów wstępu.

J. BASIK

Adres redakcji
12453 pavillon, Pierrefonds
Que H8Z 1M6
Korespondenci
Tel 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
Tel 737-3945, 727-7257

TATRA TRAVEL
SERVICE LTD
PEKAO DEALER -
Właśc. E STASIAK

DOLARY do rąk odbiorcy na konta walutowe, kupony do wyboru, mieszkanie samochodowy. Materiały budowlane, maszyny rolnicze. Wszelkie wyjazdy drogą lotniczą i morską. Wakacje na południe, sprawy paszportowe, wizowe, sprowadzanie rodzin. AGENT PODRÓŻY NA WSZYSTKIE LINIE LOTNICZE ŚWIATA.

3628 St. Laurent Blvd
TEL 849-3451 lub 849-5012

POLONIJNA KASA
KREDYTOWA
65 Sherbrooke Str. E. Suite 103
Tel 845-3534

Oferuje Polonii na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie.

Poniedziałek - środa
10 00 a.m. - 3 00 p.m.
Czwartek
10 00 a.m. - 20 00 p.m.
Piątek - 10 00 a.m. - 20 00 p.m.

GABINET
DENTYSTYCZNY
Christne E. Marczuk, D.D.S.
Barbara B. Marczuk, D.D.S.

Ogólne leczenie dentystyczne. Przyjmujemy od poniedziałku do soboty. Tel (514) 934-0181.

DO
PENSJONARIUSZY
I PRACOWNIKÓW OGNISKA
im. MARI
CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Polonijna Kasa Kredytowa istnieje już ponad 35 lat i jest Bankiem Polonii od chwili założenia do chwili obecnej ma tylko i wyłącznie jeden cel: służyć Polonii Montrealskiej, stwarzając jak najlepsze warunki finansowo-kredytowe.

Obecnie po komputeryzacji Kasy można z najbliższego Oddziału CAISSES D'ECONOMIE DES JARDINS dokonać wpłat lub pobrać pieniądze z konta w Polonijnej Kasie Kredytowej, położenie Kasy nie odgrywa już żadnej roli.

Polonijna Kasa Kredytowa proponuje wszystkim członkom Ogniska im. Mari Curie-Skłodowskiej i przeliczenie swoich oszczędności do Polonijnej Kasy Kredytowej, gdzie otrzymać naj

PANI, nie paląca, przyjmie wszelką pracę na terenie Montrealu - może być opieką nad małym dzieckiem, prowadzenie domu, przyjmowanie telefonów w gabinecie lekarskim itp. Oczekuje propozycji - TEL (514) 932-1775 - Montreal w godz. 14-16 - pon - piątek

A-12

POLISH INTERPRETERS,
TRANSLATORS and TUTORS
(Canada) Reg'd
POLSKIE
BIURO TŁUMACZY

oraz
POLISH PROFESSIONAL
PERSONNEL (Canada) Reg'd
POLSKIE BIURO
ZATRUDNIENIA KADR
WYKWALIFIKOWANYCH

(w siedzibie Biura Podróży
"YUL" TRAVEL Ltd.)
465 St. Francois Xavier Street
Montreal, Quebec, H2Y 2T1
(Metro Place d'Armes k. Kościoła Notre Dame)

TEL (514) 845-5184, soboty
i wieczory - (514) 287-1668
prowadzi solidnie
NINA PIASKOWSKA

Wykonujemy

- Tłumaczenia pod przysięgą - specjalizacja teksty prawne
- Legalizacja dokumentów
- Poswiadczenie podpisu
- Załatwianie wszelkich formalności
- Poszukiwanie pracy oraz negocjowanie kontraktów dot. zatrudnienia
- Sporządzanie testamentów, aktów notarialnych, etc
- Tłumaczenia dyplomów, indeksów, matur, książeczek zeglarskich, etc
- Załatwiamy wszystko od "A" do "Z" w sprawach podróży, tj. bilety lotnicze, morskie, wynajmowanie samochodów - car rental, etc

ZAPRASZAMY PANSTWA DO
ODWIEDZENIA NASZEGO BIURA

wzrost oprocentowania waszych pieniędzy. Gwarantujemy Państwu minimum 1/4% więcej od procentów płaconych przez banki.

O korzyściach należących do Polonijnej Kasy Kredytowej poinformuje Państwa kierownik Kasy, pan Tadeusz RZEWUCKI nr tel. 845 3534. Każdą sprawę i będzie rozpatrywana indywidualnie.

Polonijna Kasa Kredytowa jest jedyną instytucją finansową Polonii Montrealskiej, której każdy z nas winien być dumny.

ZA ZARZĄD
POLONIJNEJ
KASY KREDYTOWEJ

ZENON MAZUR

Prezes

P.S. Najbliższa CAISSES D'ECONOMIE DES JARDINS Ogniska im. Mari Curie-Skłodowskiej, St. Bonaventure de Montreal 5335 Bl.anger East Montreal.

W związku z gwałtownym wzrostem zainteresowania montrealskich Czytelników Echem Tygodnia zorganizowaliśmy nowy punkt sprzedaży

ECHA TYGODNIA
W MONTREALU

Casse Croute chez Therese
5409 Cote St. Luc (koło Elmcliffe)
Tel. 481-6766

Restauracja CASSE CROUTE

specjalizuje się w kuchni polskiej, podaje - wśród innych dan - pierogi, znakomite desery - także torty

Klienci, którzy przynoszą własny alkohol mile widziani!

Dostawa do domu - "delivery" (tylko dla Polaków w starszym wieku)

O DZIECIACH

Być w zgodzie ze sobą i dzieckiem

W poprzednim artykule zajęłam się uściśleniem pojęcia "dyscyplina" w wychowaniu i trudnościami jakie rodzice mogą przeżywać w związku ze stawianiem i egzekwowaniem wymagań od dziecka. Chciałabym tylko, zanim przejdę do podawania bardziej praktycznych wskazówek, jak sobie radzić w trudnych sytuacjach, przypomnieć, że termin "dyscyplina" zawiera w sobie przede wszystkim element pozytywny, którym jest ukierunkowywanie zachowania dziecka w celu rozwinięcia i wzmocnienia jego umiejętności społecznych, a także w celu stworzenia sobie przez niego adekwatnego obrazu siebie i świata.

Bardzo ważną kwestią w związku z tym jest konsekwencja w naszym - rodziców - postępowaniu wobec dziecka. Nie wszyscy dorośli potrafią, czy też przywiązują wagę do bycia konsekwentnym, to jest do bycia w zgodzie z wcześniej postawionymi wymaganiami, wygłoszonymi opiniami, czy wreszcie decyzjami. Jeżeli już zdecydowaliśmy się na to, aby nakłonić dziecko do zrobienia czegoś na przykład porządku wśród zabawek to starajmy się doprowadzić do tego, aby

zostało to wykonane. Warto przy tym pamiętać, że po to, abyśmy mogli być do końca konsekwentni, nie narazając się na konflikt z dzieckiem, jego płacz lub wybuch złości, należy zdac sobie sprawę, czy ma ono szansę spełnienia naszych wymagań, czy potrafi to zrobić samo, czy też trzeba mu pomóc, czy nie jest zbyt zmęczone lub podekscytowane jakimś innym zajęciem. Bardzo często dzieci nie lubią same sprzątać swoich zabawek, bo to wyraźnie oznacza koniec zabawy, a poza tym, tak naprawdę, wcale nie jest pasjonującym zajęciem. Często zachęcenie, zamiast wymuszania, i pomoc ze strony rodziców czy starszego rodzeństwa, pozwoli znacznie szybciej uporać się z tym zadaniem aniżeli stanie nad dzieckiem z marsową miną i czekanie aż wszystko będzie na swoim miejscu. Starsze dzieci wiedzą i rozumieją, że sprzątanie to rodzaj obowiązku i po prostu trzeba to zrobić. Młodsze natomiast chętnie będą pomagać mamie przy sprzątaniu i w ten sposób najlepiej nauczymy je czym jest utrzymywanie porządku. Jeżeli natomiast chodzi o układanie swoich zabawek, to jak powiedziałam warto mu po-

moc, o ile jest to duży bałagan, jeżeli zaś jest to tylko kilka rozrzuconych po pokoju klocków, to oczywiście nasz 3-latek z powodzeniem zrobi to sam.

A teraz wracając do konsekwencji w naszym postępowaniu. Jeżeli zdarzy nam się zmienić zdanie, w czym nie ma nic złego, to dobrze byłoby gdybyśmy pamiętali o wyjaśnieniu tego, mówiąc na przykład "Masz rację, nie potrzebujesz nakładać dodatkowego sweterka, jest wystarczająco ciepło albo "Jeżeli bardzo chcesz, możemy pobawić się pół godziny dłużej, bo jutro nie trzeba tak wczesnie wstawać". Z wielu doświadczeń, rozmów z rodzicami i starszymi dziećmi wiem, że odpowiedzią ze strony rodziców, która budziła bardzo silne negatywne emocje w ich dzieciństwie, było słynne "nie, bo nie".

Starajcie się ustalić pewne podstawowe, jasne dla dziecka zasady, pomocne w życiu codziennym. Ale niech to naprawdę będą - po pierwsze, zasady pomocne, a po drugie, ważne.

Nic tak nie utrudnia porozumiewania się i utrzymywania bliskości między ludźmi jak mnogość zakazów i nakazów, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą, lub co najmniej nie do końca zrozumiałych. W miarę dorastania dziecka najlepiej oczywiście ustalać te reguły wspólnie z nim. Pozwoli mu to poczuć, że jest traktowane z szacunkiem i że respektuje się jego prawa, a ono samo będzie bardziej świadome, przez współuczestnictwo, konsekwencji jakie wiążą się z łamaniem zobowiązań. Nie potrzebuje chyba mówić, że powinno to dotyczyć wszystkich członków rodziny. Jeżeli chcemy aby nasze dziecko potrafiło szczerze odczuć skruchę za złe zachowanie, przepraszać nas, to zastanówmy się jak sami zachowaliśmy się w sytuacji, kiedy byliśmy wobec niego nie w porządku. Czy umiemy godnie przyznać się do popełnionego błędu, okazać słabość, przeprosić za niesprawiedliwą ocenę?

I już na zakończenie Pamiętajcie również o tym, że sprawność fizyczna i dojrzałość emocjonalna nie rozwijają się w

jednakowym tempie. Zdarza się, że dziecko bardzo sprawne fizycznie, umiające wykonywać nasze polecenia, nie potrafi jeszcze tak dobrze zapamiętać ich przez dłuższy czas. Kiedy wymagamy od trzylatka przyrzeczenia, że jakieś określone, nie akceptowane zachowanie nie powtórzy się więcej, to pomimo jego najszczerzego "tak, więcej nie będę", nie powinniśmy naprawdę żądać, aby rozumiał on pojęcie "nigdy" i "przyrzekam".

Warto wziąć pod uwagę także i to, że dla dziecka pewne pojęcia mogą mieć nieco inne znaczenie niż dla nas, dorosłych. Wobec tego, zanim przyjmemy surową postawę zastanówmy się, kogo i za co chcemy ukarać i czy dziecko ma szansę to naprawdę zrozumieć zgodnie z naszymi intencjami i tak, jak rozumiemy my to sami.

mgr psychologii
ANNA GIFFORD

KOŁYSANKA

*Jeśli wieczorem przez sen się wygląda,
Można tam czasem spotkać wielbłąda
Sierść ma w kolorze świeżej truskawki,
Przynosi grzecznym dzieciom zabawki*

*A jeśli mocniej oczy się zamknie,
To w oranżadzie pływają karpie
Łuski się błyszczą, świecą, migocą,
To tylko dzięki zamkniętym oczom*

*Bo pod poduszką są też ukryte
Smoki różowym lukrem pokryte,
Małe krasnale w czapkach czerwonych
I śmieszny słonik - całkiem zielony*

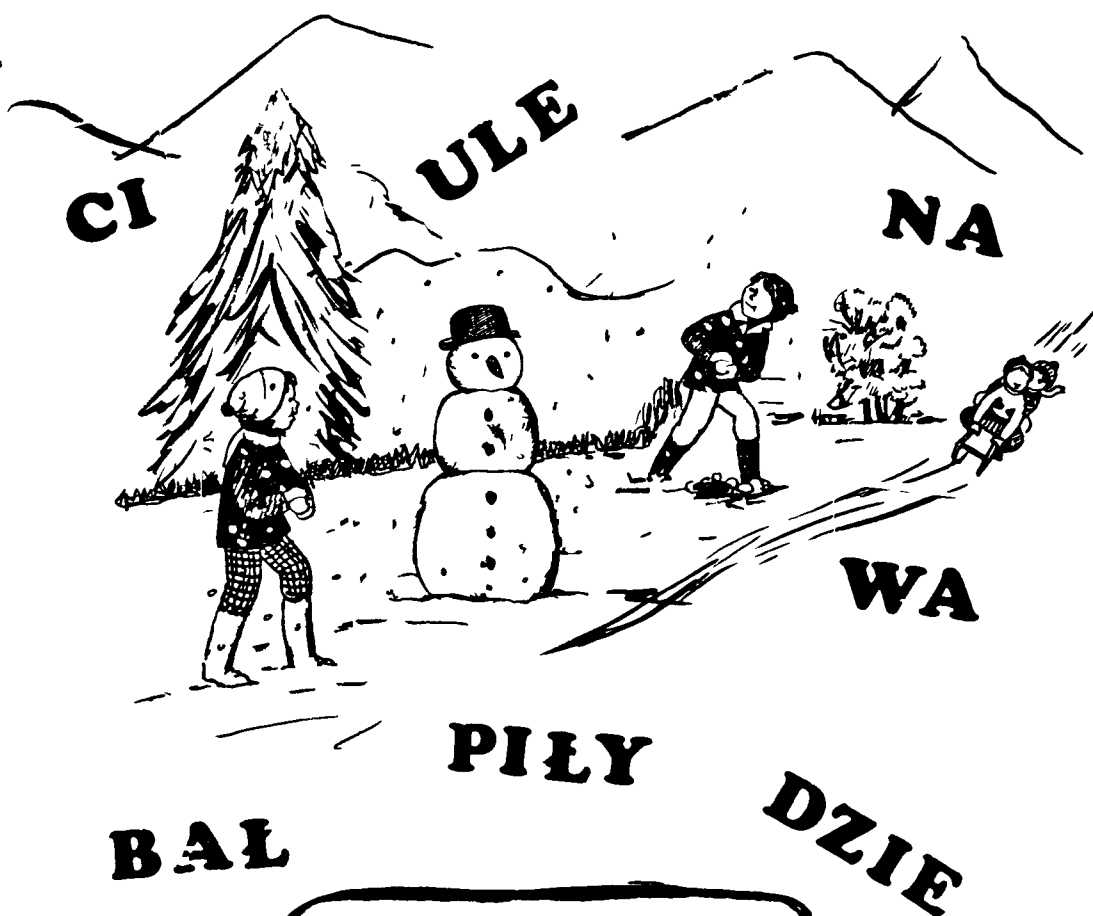
*Matka w kapturku z białym pomponem,
Listonosz paczki wozi balonem,
Pchła w krotkich spodniach popycha taczki,
Papuga zbiera pocztowe znaczki*

*Świat rozowieje, śmieje się cały,
Wystarczy tylko, że jesteś mały
I zamkniesz oczy, gdy pożyła nocą
Gwiazdy wesoło z nieba migocą*

*Bo jeśli ktoś dokładnie poprzez sen wygląda,
To z całą pewnością spotka tam wielbłąda
Wystarczy powiedzieć - d o b r a n o c - magiczne
I wyłączyć szybko światło elektryczne*

MAGDALENA CZYZYCKA

COŚ DLA DZIECI



Odczytaj co się dzieje
na obrazku!



Z DNIEM MYŚLI BRATERSKIEJ - 22 LUTY
ROZPOCZYNAMY JUBILEUSZ 75-lecia
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

MODA

Koszule
Z
Mediolanu

Jednym z najważniejszych ośrodków mody, nie tylko europejskiej, ale i światowej, jest Mediolan.

Do tej Mekki włoskiej mody zaglądają liczni projektanci i kontrahenci w poszukiwaniu nowości i pomysłów na własne rynki. Tym razem Mediolanczyści zaprezentowali m.in. linie koszul i koszulowych zakrętków. Pokazywano je przeważnie z krótkimi spodniczkami.

Specjalnego charakteru nadaje im sposób noszenia swobodny, nieco niedbały, na gołe ciało.

Zasadzie tej podlegają również stroje o charakterze wieczorowym. Przedstawiony na zdjęciu zestaw obszerna, jedwabna bluzka wiązana z przodu i długa, wąska spodnica, niewątpliwie pomyślany był jako ubranie na "specjalne" okazje.



PRZEDWIOSNIE

85

Tak, tak kochane Czytelniczki, w sklepach, zurnalach, to nawet wiosna w pełni, a my co? Okutane w szale, czapy, kozuchy brniemy w śniegu po kolana klinąc służby oczyszczania miasta. Humory i chandry miotają nami od rana. Spróbujmy sobie skrócić czas oczekiwania na wiosnę i uprzyjemnić go pewnymi przygotowaniami.

Proponuję krótki, 7-receptowy kurs pod nazwą "Przedwiosnie - 85 pod znakiem mnie samej". Oto pierwsza recepta i druga razem (ze względu na inwestycje, które są niezbędne).

CODZIENNE KĄPIEL Nie dziwcie się - nie o zwykłe mycie mi chodzi. To ma być kąpiel, która nas będzie rozgrzewać od środka i zewnątrz, relaksować, będzie odżywiać naszą skórę i pobudzać krążenie.

Żeby taka kąpiel spełniła swoje zadanie musimy zaopatrzyć się w: 1) naturalną morską gąbkę, a nie tam żadne mydło czy sztuczne gąbko-szczotki, 2) dobre łagodne mydło - najlepsze są Olive Oil i Lavender, Panamawood i Rosemary, Honey i Palm Oil, 3) płyn do kąpieli - tu polecałabym firmy Anais Anais, "Perfumed Bath Oil" lub Maxa Factora - "Le Jardin Bath Gelee Parfume" oraz Yardley'a "Roses Bath Pearls", 4) filiżanka dobrej herbaty (lub kawy), ale oczywiście, nie to, co pijamy co dzień do śniadania, tylko coś ekstra, specjalnie przygotowanego na tę okazję, dającego nam poczucie komfortu. I jeszcze jedno - nie załujemy piędzdy na te drobiazgi, lepiej dołożymy dwa dolary do mydła - używamy go tylko do tej relaksującej kąpieli (chowając przed domownikami) - starczy nam na dłużej, a żeby zabieg powyższy spełniał swoje cele musi dawać nam poczucie luksusu - nie osiągniemy tego, używając codziennych przedmiotów.

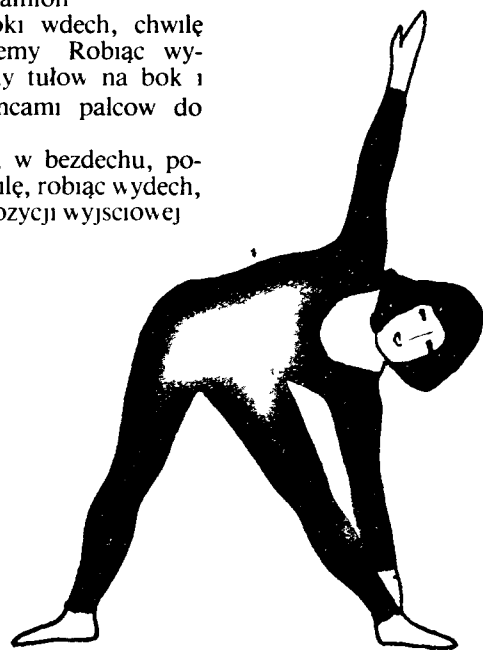
(er)

JOGA
NA EMIGRACYJNY
STRESTRIKONASANA -
POZYCJA
TRZECH KĄTÓW

Jest to podstawowe ćwiczenie elastycyzujące nasz tułów.

Stajemy w rozkroku. Nogi zupełnie proste w stawach kolanowych. Ręce wyciągamy na boki na wysokość ramion. Robimy głęboki wdech, chwilę go zatrzymujemy. Robiąc wydech skłaniamy tułów na bok i dotykamy końcami palców do pięt.

W tej pozycji, w bezdechu, pozostajemy chwilę, robiąc wydech, wracamy do pozycji wyjściowej.



Z KALEWICZ 24 rue Perronet Neully Seine 92 200 France poszukuje brata JANUSZA KALEWICZA (John Kale) urodzonego w Kielcach, Polska w 1921 roku, przybyłego do Halifaxu 19 września 1947. Ostatni adres poszukiwanego (z kwietnia 1957 r.) 168 Delaware Ave Toronto 4 Ontario, tel LE4-6075.

POIR/EBNA Pani do opieki nad dwójką spokojnych dzieci, możliwość zamieszkania lub dochodząca. TEL 232 3690

Praca

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca).

MALŻENSTWO w średnim wieku zapołączone się, lub podejmie każdą inną pracę na part time. TEL. 534-5240

121 123

MURARZ poszukuje jakiegokolwiek pracy. 113 Marion Str (t./Roncesvalles), Toronto.

KOBIETA w wieku średnim szuka pracy. TEL 267-8115

POSZUKUJE PRODUCENTÓW drobnych rękodzieł o charakterze artystycznym (sztuczna lub srebrna biżuteria upominki itp.).

TEL. 232 - 1664

121 123

MALARZ z roczną praktyką poszukuje pracy "Part time". TEL 255-5603 prosić Darka.

POWAŻNEJ pani na stałe do 6-miesięcznego dziecka i prowadzenia domu, poszukuję. TEL 665 - 2799

MŁODA kobieta poszukuje pracy jako sprzedawczyni w sklepie lub jako kelnerka. TEL Toronto 439 - 6518

xxx

NOWO PRZYBYŁA do Kanady poszukuje pracy w godzinach popołudniowych i wieczornych. TEL 486-5202

119-122

PANI w wieku lat 55 poszukuje pracy w charakterze pomocy domowej. TEL 267 - 8111 - pani Rozalia

120-122

PIEKARZ szuka pracy. Sajecki Marian, # 302 1114 16 Ave SW - Calgary, T2R 0T6

RZESNIK poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL 259 1668

ELEKTRYK nowo przybyły z Polski poszukuje pracy. Tel 524 - 0754

120-122

NOWO PRZYBYŁY podejmie pilnie jakąkolwiek pracę w każdym rejonie Kanady. Posiadam 10-cio letnią praktykę jako kierowca samochodów wszystkich kategorii, znajomość prac kuli narnych, lub wszelkie inne propozycje proszę kierować 1824 East 10th, V5N 1X7, B C Vancouver, Tel 879-1316 Andrzej

122 125

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem u siebie w domu. TEL 767 - 5871 po 6 wieczór

POSZUKUJE pracy gastronomicznej, remonty budowlane (podłogi, malowanie itp.) i inne prace. TEL Toronto 769-0515 p Eugeniusz

xx

Matrymonialne

POLAK z obywatelstwem kanadyjskim samotny, lat 50, wzrost 166 cm, wagi 70 kg, włosy blond, oczy niebieskie, z dobrym zawodem, katolik, lubiący muzykę, kino oraz łono natury, potrafi docenić piękno kobiece - **PRAGNIE** poznać Panią w wieku od 45 do lat 60 zgrabnej sylwetki, w celu matrymonialnym. Najchętniej Panią, która zamieszkuje na swym ranchu, ewentualnie dobrze sytuowaną bez żadnych zobowiązań. Dyskrecja zapewniona, tylko poważne foto-oferty proszę kierować na adres Post Box 58437 VANCOUVER, B C, V6P 6K2

126

PANNA lat 19, pozna Pana do lat 28. Matrymonium niewykluczone. TEL Toronto 243 - 2658

122 123

KAWALER, lat 28, blondyn, wysokiego wzrostu, dobrze zbudowany, bez nałogów, chciałby poznać panią w celu matrymonialnym. Zgłoszenia listownie na adres E T 108111

PANNA lat 30 drobna energiczna, niebrzydka jasne oczy szatynka, z wykształcenia technolog żywienia, serdeczna, uczciwa muzykalna i domatorka pozna pana o poważnych zamiarach muzycznych (cudownie, gdyby organista) do 37 lat Rozwodnicy - wykluczeni XYZ (115-125)

SZCZĘŚCIE UŚMIECHNEŁO SIĘ DO A11, A5, B001 kawaler lat 28, Z15, 108111, A-334 W Redakcji znajduje się też 6 ofert dla osoby ogłaszającej się jako "Panna lat 29"

Mozna je odebrać w piątek w godz. od 5 po poł. do 8 wieczorem u Grazyń Farmus

UCZCIWA, kulturalna obywatelka kanadyjska bardzo samotna, pragnie poznać również uczciwego kulturalnego Pana w wieku 65-75 nie posiadającego żadnego majątku, gdyż sama go nie posiada.

KAWALER lat 28, na stałe w Kanadzie, bardzo samotny, pogodnego usposobienia, pozna panią do lat 30 o podobnym zainteresowaniu w celu matrymonialnym

SPRZEDAM mieszkanie 3-sypialniowe, Dixie - Burnhamthorpe, MISSISSAUGA

Dodatkowe informacje po godz. 19 00. TEL 629 - 2717

SPRZEDAM mieszkanie w nowym budownictwie cena \$ 6 500 00 USA. Adres Krystyna Wozna 87-800 Włocławek ul. Żytnia 56 m 53 Poland

KUPIĘ samochód używany cena do \$1000 małych silników. TEL Toronto 531 8363

xxx

SPRZEDAM mały business w Toronto czynny w weekendy. Nabywcę po trzeby będzie samochód. TEL Toronto 255 4178

124 125

SPRZEDAM ciążarówkę GM S-15 motor 2 8 litra, 5 biegów \$ 65 00 na gwarancji. TEL Toronto 762 7663 Ford Van 72 w dobrym stanie, motor 302, \$ 1200. TEL Toronto 762 7663

ZDROWIE

Wątroba: historia przeszczepów

Projekt przeszczepu wątroby zrodził się, podobnie jak i przeszczep serca, z pierwszych doswiadczeń na nerkach. Liczba nieuleczalnie chorych na wątrobę jest ogromna. Dosc wymienić takie choroby jak marskość wątroby, rak pierwotny wątroby i anomalia wrodzona u dzieci, z którą przychodzi na świat - zarosnięcie przewodu żółciowego. Wskutek niedrożności tego przewodu są one skazane na śmierć. W tych wszystkich wypadkach istnieje tylko jedna forma ratunku - całkowite zastąpienie chorego narządu.

Z chirurgicznego punktu widzenia przy przeszczepach wątroby występują poważne problemy, których zrozumienie wymaga przypomnienia ogólnych wiadomości lekarskich. A więc najważniejsze:

Wątroba jest wielostronnie połączona z układem krążenia w taki oto sposób: a) przez żyłę wrotną, do której uchodzą różne żyły z trzewi i żołądka, doprowadzając do wątroby substancje uzyskane z procesów trawienia; b) przez tętnicę wątrobową, która zaopatruje wątrobę w krew zawierającą tlen; c) przez dużą żyłę główną, do której wątroba odprowadza krew po przerobce; d) przez przewód żółciowy wspólny, przez który wątroba kieruje do dwunastnicy żółć. Nie można więc przy przeszczepie wątroby połączyć nowego narządu w każdym wybranym miejscu z układem krążenia. Wszczepienie nowej wątroby byłoby niemożliwe bez odtworzenia wszystkich połączeń i na tym polega trudność operacji.

Istnieją poza tym inne przeszkody, czysto fizjologiczne. Z niezliczonych czynności wątroby znamy około pięćset. Przy tym przy transplantacji nie jest najważniejsze, że wątroba gromadzi węglowodany, białko i witaminy, czy przetwarza cukier mlekowy w glukozę. Ważne jest przede wszystkim to, że odgrywa ona dużą rolę przy regulowaniu poziomu krzepliwości krwi. Wiadomo, że z tego powodu w czasie przeszczepienia wątroby dochodzić może do niebezpiecznych niespodzianek wskutek krwotoków (w przypadku obniżonej krzepliwości krwi) lub zakrzepów (przy zwiększonej krzepliwości). Jeśli uswiadomimy sobie, jak trujący jest imuran i inne środki przeciwozdruceniowe i jak wielkie wymagania stawia ich toksyczność czynnościom odtruwającym wątrobę, to dostrzeżemy dalszy problem. A jeśli mowa o odrzuceniu, to dotychczas jeszcze nie wiadomo, czy to właśnie nie wątroba odgrywa główną rolę w mechanizmie odrzucenia.

Pierwsze doswiadczenia w tym kierunku przeprowadzili lekarze Francis D. Moore i Thomas E. Starzl między 1958 a 1960 rokiem. Moore przeprowadził wtedy eksperymenty na 31 zwierzętach: 18 z nich padło po 24 godzinach, 4 zwierzęta żyły 4 dni, a kilka z nich po 6, 8 lub 12 dni. Starzl natomiast 80 razy próbował przeprowadzić trans-

plantację i żadne z jego zwierząt nie żyło dłużej niż 4 dni. Ale wtedy nie chodziło jeszcze o zagadnienie odrzucenia, a tylko o samą technikę operacji.

Kolejnym bowiem problemem był fakt, że bardzo trudno jest utrzymać przy życiu wątrobę dawcy do chwili jej ponownego wszczepienia. 12 minut wystarczyło, aby wątroba bez połączenia z ciałem uległa takim uszkodzeniom, że stała się nie do użycia.

W latach 1960-63 znaleziono drogę, aby wątrobę dawcy (ciągle eksperymenty przeprowadzane były na zwierzętach) jeszcze w jego ciele, przepłukiwać zimnym roztworem cukru gronowego, ciepłotę jej obniżyć do 15 stopni i w dalszym ciągu kontynuować ten zabieg przemijania w czasie przenoszenia jej do ciała biorcy. W ten sposób przedłużono ostatecznie żywotność wątroby na taki okres, jakiego wymagał czas transplantacji, a czas przeżycia zwierząt wydłużył się z dni na tygodnie.

Wtedy też wynikł problem największy: odrzucenie. Gdy w latach 62-63 imuran wykazał swoją skuteczność przy przeszczepach nerek, Moore i Starzl zastosowali ten lek także przy doswiadczeniach z wątrobą. Wyniki były tak obiecujące, że doszło do pierwszej próby na człowieku - 1 marca 1963 roku w Colorado. Pacjentem było trzyletnie dziecko umierające z powodu niedrożności przewodu żółciowego. Niestety, dziecko wykrwało się na stole operacyjnym. W czasie wymiany wątroby zawiodł mechanizm krzepliwości krwi. W dwa miesiące potem doszło do kolejnej operacji na pacjencie chorym na raka wątroby. Usunięto mu nie tylko wątrobę, ale i śledzionę, aby w ten sposób zmniejszyć możliwość wystąpienia krwotoku, a także wpłynąć na mechanizm odrzuceniowy. W 48 godzin po operacji, kiedy wydawało się, że stan pacjenta ulega poprawie, wystąpiło ostre zapalenie zyl z wysoką gorączką. Pacjent zmarł w 22 dni po operacji, a w czasie autopsji znaleziono liczne skrzepy w płucach, wątrobie i żyłach głównych.

Kolejna operacja Starzla znowu zakończyła się niepowodzeniem. W trzy miesiące później wystartował drugi pionier przeszczepu wątroby - F. D. Moore. I znowu zaraz po operacji wydawało się, że nowa wątroba pracuje normalnie. Ale wkrótce potem pacjent zapadł nagle na ciężką żółtaczkę i jednocześnie wystąpiły objawy kryzysu odrzuceniowego. Ani imuran ani kortyzon kryzysu nie powstrzymały i kolejny pacjent zmarł. Wszystkie następne próby transplantacji wątroby skończyły się szybkim zgonem operowanych.

Wtedy przzerwano na lat kilka doswiadczenia na ludziach, kontynuowano zaś próby na zwierzętach. W wyniku tych prób zaniechano używania plastikowych drenów, które przyczyniały się do powstawania skrzepów, a także wynaleziono preparat antylimfocytarny z surowicy kon-

skiej, który zwalczał skuteczniej odrzucenie wątroby niż imuran, nie posiadając przy tym jego toksyczności.

W 1968 r. na zjeździe American Surgical Association doktor Starzl ogłosił nową erę przeszczepów wątroby. Oświadczył on bowiem, że wszyscy operowani między 1967 a 1968 rokiem pacjenci (a było ich siedmiu) przeszli fazę pooperacyjną. W chwili kiedy dr Starzl wygłaszał swą przemowę, trzech biorców żyło nadal - jeden 9 miesięcy, drugi ponad 2 miesiące, trzeci - miesiąc. Pozostali zmarli odpowiednio po dwóch, trzech i poł, czterech i dziesięciu dniach oraz sześciu miesiącach.

Wtedy właśnie zaczęło się frontalne natarcie Starzla na twierdzą transplantacji wątroby. Dr Starzl ustalił, że główne niebezpieczeństwo w pierwszych 24 godzinach po operacji polega na zaburzeniach krzepliwości krwi. Potem stan nowej wątroby się poprawia. Ustalono również, że po operacji nie wolno przerywać podawania surowicy, aby nie ryzykować, po dłuższym lub krótszym czasie, odczynu odrzuceniowego wątroby, która potem już nie reaguje na leki. Walka prowadzona była na dwóch frontach - przeciwko odrzuceniu z jednej i przeciwko zakażeniu z drugiej strony. Starzl stykał się z wieloma trudnościami. Lek, jaki podawał pacjentom przeciwko zakażeniu grzybami, często uszkadzały ich nerki. Pojawiały się przerzuty rakowe (mimo usunięcia zrakowaciałej wątroby), martwica nowego organu, ropnie, skrzepy. Dzisiaj unika się tych trudności, prawie we wszystkich przypadkach chorzy prowadzących do śmierci przez staranniejszy dobor dawców, a i technika medyczna stoi na dużo wyższym poziomie. Wracając zaś do historii, już w październiku 1968 roku okazało się, że przemówienie dr Starzla było nadto optymistyczne. Wszyscy jego pacjenci zmarli, nawet najdłużej żyjąca Julie, u której w czasie autopsji stwierdzono zaatakowanie nowej, wszczepionej wątroby przez tego samego raka, z powodu którego usunięto własną wątrobę pacjentki.

W 1970 roku rozpoczęto badanie nad przeszczepem wątroby w Niemczech, zaraz później w całej Europie.

Od tego czasu minęło wiele, wiele lat. Lat ciągłych prób, doswiadczeń i eksperymentów, które doprowadziły - jak wiemy - w między innymi do udanej operacji na małej Lindsay. Nie zarzucono idei przeszczepu wątroby, nie było zresztą innego wyboru. W przypadku nieuleczalnie chorej wątroby nie istnieje, jak przy nerkach czy sercu, możliwość przejścia na sztuczne narządy zastępcze.

3 II 85 roku w Boston's Children's Hospital dokonano 12½ godzinnej operacji przeszczepu wątroby na 34-miesięcznej Lindsay Eberhardt. Jak dotąd dziewczynka czuje się dobrze, siada, jest wprawdzie na diecie, ale jej organizm toleruje przyjmowane pokarmy. Stan jej zdro-

wia poprawia się z dnia na dzień i już w cztery dni po operacji lekarze uznali, że Lindsay wyszła z tego stanu krytycznego.

9 II 85 lekarze bostonskiego szpitala przeprowadzili tę samą operację na 12-tygodniowej dziewczynce, i jest to najmłodszy pacjent w historii przeszczepów wątroby, który taką operację przeżył. Dziecko znajduje się w

stanie poważnym, ale nic nie zagraża jego życiu.

Podobne operacje przeprowadzane są w tej chwili na całym świecie. Wydaje się, że medycyna coraz bliższa jest dnia, w którym przeszczepienie wątroby będzie dziecinną igraszką. W chwili obecnej jednak ryzyko ciągle istnieje.

M C

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe	7½% rocznie
Specjalne konta depozytowe.	7% rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	
3-miesięczne certyfikaty	9½% rocznie
6-miesięczne certyfikaty	9% rocznie
1-roczone certyfikaty	9½% rocznie
3-letnie certyfikaty	11% rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable ..	10½% rocznie
RRSP i RHOSP	9½% rocznie
Pozyczki personalne	14% rocznie
Hipoteki	13½% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA
oferuje swoim członkom

Fundusz Emerytalny

PIENIĄDZE ZDEPONOWANE NA FUNDUSZU
WOLNE OD PODATKU WRAZ Z ODSETKAMI

UBEZPIECZONE DO SUMY \$60 000 00

WYSOKA STOPA PROCENTOWA

JEŻELI ROZWAŻASZ W JAKI SPOSÓB
NAJKORZYSTNIEJ ZAOSZCZĘDZIC LUB OBNIŻYC
PODATEK ZA 1984 ROK ZAINWESTUJ W

R.R.S.P.

ROBIĄC TO DAJESZ JEDNOCZEŚNIE
DOWÓD TROSKI O TWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

Nie zwlekaj!

OSTATECZNY TERMIN WPŁAT ZA ROK 1984
UPŁYWA Z DNIEM 1 MARCA 1985 ROKU

Szczegółowe informacje uzyskasz w każdym z naszych biur
Przyjdź lub zadzwoń

220 Roncesvalles Ave
tel 537 2181
12 Denison Ave
tel 863-0996



2987 Bloor Str W
tel 236-1225
4260 Cawthra Rd
tel 847-4303

HOROSKOP TYGODNIA 23.II. - 1.III.

	BARAN (Aries) 21 03 20 04		BYK (Taurus) 21 04 21 05		BLIŹNIAKI (Gemini) 22 05 - 21 06		RAK (Cancer) 22 06 23 07		LEW (Leo) 24 07 23 08		PANNA (Virgo) 24 08 - 23 09
--	--	--	---------------------------------------	--	---	--	---------------------------------------	--	------------------------------------	--	--

Twoje poczucie niezależności i wolności będzie wyraźnie zaznaczone w tym czasie. Szczególnie w kontekście przyjaciół i znajomych. Jakies całkiem nowe doświadczenia i przeżycia Cię czeka. Może nowa znajomość z posmaczką romansu?

Tydzien znakomity dla załatwienia wszystkich zaległych spraw urzędowo korespondencyjnych. Wszystkie wątpliwości zdrowotne wyjaśnią się pozytywnie dla Ciebie, ale na wszelki wypadek skontaktuj się z lekarzem.

Czy to naprawdę Ty wątpisz, kiedykolwiek w swoje możliwości? Ten tydzien przyniesie Ci potwierdzenie, że jesteś najtwardszy i najbardziej konsekwentny w działaniu ze wszystkich innych znaków Zodiaku. W tym stanie samopoczucia spotkasz się z tymi, którzy Cię ostatnio widzieli w stanie depresji i apatii. Od tego czasu martwią się Tobą. Podboje serc pozostaw na później, teraz wykorzystaj własne predyspozycje do interesu. Pod koniec miesiąca pozytywna wiadomość w liście.

Czeka Cię w tym tygodniu jakaś ekstra niewdzięczna robota, ale niech Cię to nie denerwuje. Przyjmij to ze stoickim spokojem. Znajdziesz czas na zrobienie porządku w szafach, szufladach i pawlaczach.

Niestety wisi nad Tobą ostre nieporozumienie z przedstawicielem płci męskiej, ale nie argumentuj zbyt mocno swego stanowiska, raczej ustąp i zachowaj dla siebie przekonanie, że racja jest po Twojej stronie. Uważaj na plotki.

Twój pomysł z przeszłości wreszcie zaowocuje, oczywiście ze na plus, ale na wszelki wypadek obgadaj to z kims, czyj autorytet uznajesz.

Nie narzekaj na nadmiar pracy, ona musi być zrobiona, raczej poszukaj pomocnika.

Bądź miły dla nowych sąsiadów, bardzo wzbogaci takie kontakty, nie się z ludźmi rozrywaj, którą zaplanowałeś na tydzien przyniesie Ci niestety rozczarowanie.

Czas już trochę ruszyć się z domu i spojrzeć na innych, dobry okres na zaległe rewizyty. Wróć również do swoich zainteresowań, nie można wyłącznie pracować.

Czekają Cię jakieś nieoczekiwane pytania, na które trudno Ci będzie znaleźć odpowiedź od razu. Ktoś płci przeciwnej ma Cię na oku, ale nie bron się.

Staraj się unikać niekonwencji zachowań, a jeśli już staniesz z nimi twarzą w twarz, to raczej ignoruj niż zajmuj jakieś stanowisko.

Twoi przyjaciele będą bardzo aktywni, żeby nie powiedzieć agresywni w tym tygodniu. Rozmowy telefoniczne z nimi zajmą Ci dużo czasu. W czasie najbliższych zakupów kup prezent dla niedalekiego solenizanta. Stwierdzisz, że osoby, które Cię od dawna drażniły, po prostu nie lubisz.

Przeżył, którego oczekujesz, nie przyjdzie jeszcze w tym tygodniu. W piątek, jeśli liczysz na czyjąś pomoc, zawiedziesz się.

	WAGA (Libra) 24 09 - 23 10		SKORPION (Scorpio) 24 10 22 11		STRZELEC (Sagittarius) 23 11 21 12		KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 20 01		WODNIK (Aquarius) 21 01 19 02		RYBY (Pisces) 20 02 20 03
--	---	--	---	--	---	--	---	--	--	--	--

Świetny czas na zakupy. Ale niektórzy będą Twoje nowe na bytki uważali za szmrowate, ale się nie przejmij, nie to jest ładne, co jest naprawdę ładne, ale to co się komu podoba.

W połowie tygodnia nieoczekiwana wiadomość z daleka (telefon) ze przekazem pieniężnym do Ciebie już został nadany.

Czujesz się trochę zbuntowany i chciałbyś całkowicie zmienić swoją przyszłość, ale ta nowa też po pewnym czasie okazuje się być stara, więc może poprzestan na zmianie fryzury.

Bardzo pozytywne okazać się działania Twoich najbliższych przyjaciół. Będziesz miał dużo przyjemności w przestawianiu z nimi. Ty sam w związku z tym zajmij się trochę Twoim partnerem, ma kłopoty i pewnie po radziłby sobie z nimi bez problemu, ale uczucie osamotnienia czyni go bezradnym.

Zwróć uwagę na zdrowie swoje i rodziny, odpowiednie jedzenie i witaminy w tabletkach nie zawsze wystarczają, potrzebne są ćwiczenia.

Uczucie niepewności wobec zdarzeń i słuszności przedsięwzięć będzie u Ciebie dominować w tym tygodniu.

Twoje przekonanie w środę, że pieniądze, które posiadasz, Cię satysfakcjonują, jest raczej bezzasadne, więc nie szalej z zakupami.

Pierwszy dzień marca przyniesie wiele nowości, list z daleka, rezultaty pracy zrobionej jeszcze w zeszłym roku, no i przede wszystkim korzystne zmiany dla domu. W nadchodzącym okresie wiele będzie zależeć od Ciebie.

Wreszcie docenisz to, co masz. To będzie bardzo miły tydzien pełen satysfakcji z własnej działalności i dowartościowania. Dużo radości przyniesie Ci podzielenie się swymi osiągnięciami z bliznimi.

Jest to dobry okres na dogadanie spraw finansowych na najbliżej przyszłość z partnerem. W czwartek gwiazdy Ci sprzyją, wszelkie egzaminy, testy wypadną pozytywnie. Rachunki za świadczoną zaskoczą Cię swą wysokością.

Musisz być bardziej elastyczny. Życie posiada jeszcze inne barwy poza bielą i czernią.

Twoje znaczenie jako osoby wosci bardzo wzrosnie w tym tygodniu. Na pewno będziesz czymś więcej niż tylko jakąś tam jego częścią. Ludzie coraz bardziej lgną do Ciebie, dzieląc się z Tobą nie tylko swymi zmartwieniami, ale i radościami i sukcesami. Daj szansę gwiazdom, one twierdzą, że w środę wygrana padnie na Twoje numery. Więc graj.

Bądź ostrożny i nie daj się namowom wpędzić w jakiś niemrawy obowiązek. Staraj się generalnie rzecz biorąc, robić dziś to, co masz do zrobienia jutro.

W interesach staraj się raczej prowadzić niż być przewodzonym. Twoja intuicja w tym tygodniu będzie niezawodna w tej dziedzinie. Dobry okres na sprawdzenie rachunków i przygotowanie wszystkich papierów potrzebnych do zeznania podatkowego. Dużo się będzie dziać wokół Ciebie, ale uważaj, bo masz dużą zdolność do prowokowania za drosi.

KOMIS

139 Roncesvalles Ave. TEL. 534-9362

Posiadamy w dużym wyborze

- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodzielnictwa
- kostiumy ludowe • bogatą galerię kryształów
- bursztyny, biżuterię artystyczną, srebro • polski fajans z Włocławka i porcelanę

ZAPRASZAMY

DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ

Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz wytwórny, elegancki prezent dla każdego!

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla Mecenasu Juliusza GREY za bardzo kompetentne załatwienie spraw prywatnych składają Zuzanna i Bill HARGREAVES. Adres Mecenasu GREY - 3410 Peel Str. Suite # 2102, Montreal, Quebec, tel. (514) 288-6180.

QUALITY SAUSAGE

Nowo otwarte, eleganckie, polskie DELIKATESY

Świeże mięsa, apetyczne wędliny, bezkonkurencyjne kiełbasy, sery i inne pyszności.

2913 Dundas St. W.

TEL. 769-4966

131 Roncesvalles Ave.

(obok kina)

Tel. 533-7054

HALINA'S DELICATESSEN

Świeże bułeczki, pieczywo i ciasta, Europejskie wędliny i zakąski, kawa, importowane twarde sery.

OPEN WINDOW

BAKERY

780 ANETTE Str. TORONTO

TEL. 767-9129

POLSKIE PROGRAMY TELEWIZYJNE I RADIOWE

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz. od 10:30 do 11:30 rano.

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie: koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski, interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich. 637 College St., Toronto, Ont. M6G 1B6, tel. 531-9991, dom 247-9755.

POLSKI PROGRAM RADIOWY

na stacji CJVB w VANCOUVER - 1470 AM w każdą niedzielę od 14:30 do 16:00

Prowadzi STASIA MAŁCZYŃSKA i TONY JOCHLIN. Tel. 946-9617

Wiadomości z Polski, ogłoszenia i komunikaty polonijne, komentarze, koncert życzeń, ogłoszenia handlowe.

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz. 1 do 2 w każdą sobotę. Reklamy i ogłoszenia handlowe oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie 691-8789.

"POLONEZ" Polski program radiowy

Producent MAREK J. GOŁDYN

2120 Bloor St. W. Toronto, M6S 1M8, Tel. (416) 762-7254. W soboty 3:30 - 4:30 1250 AM CHWO.

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7:30 wieczorem, Czwartki - godzina 6:30 wieczorem na kanale 10 (Maclean-Hunter Parkdale).

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii kanadyjskiej.

SŁUCHAJCIE

POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO ROZMAITOŚCI

(Polonia Varieties Program) z Buffalo, na podziurce 12:70 od godz. 1-szej do 2-giej po południu.



- 21 C Damiana, Florentyny, Izabeli, Romany, Romy
- 22 P Bogusza, Jasmyny, Macieja, Maryldy, Sergiusza
- 23 S Cezarego, Miłosa, Walburgi, Wiktora, Zygrydy
- 24 N Aleksandra, Mirosława, Nestora, Ottokara, Rodelindy
- 25 P Anastazji, Gabrieli, Honoryny, Juhana, Orfeusza
- 26 W Chwaliboga, Hilarego, Lutomura, Makarego, Romana
- 27 S Arnolda, Czcislawy, Gabinusa, Mansweta

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str.
Tel. 979-9634

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ
128 Fern Ave.
Tel. 533-9471

DZWONY WOLNOŚCI

Ostatnia droga Ks. Jerzego Popiełuszki. Historyczne nagrania przekazane przez Podziemie w Polsce. Nagranie z ostatniej Mszy św. za Ojczyznę, odprawionej w Bydgoszczy na kilka godzin przed porwaniem.

Uroczystości pogrzebowe — przemówienia i modlitwy. Pamiątkowa broszura z pogrzebu.

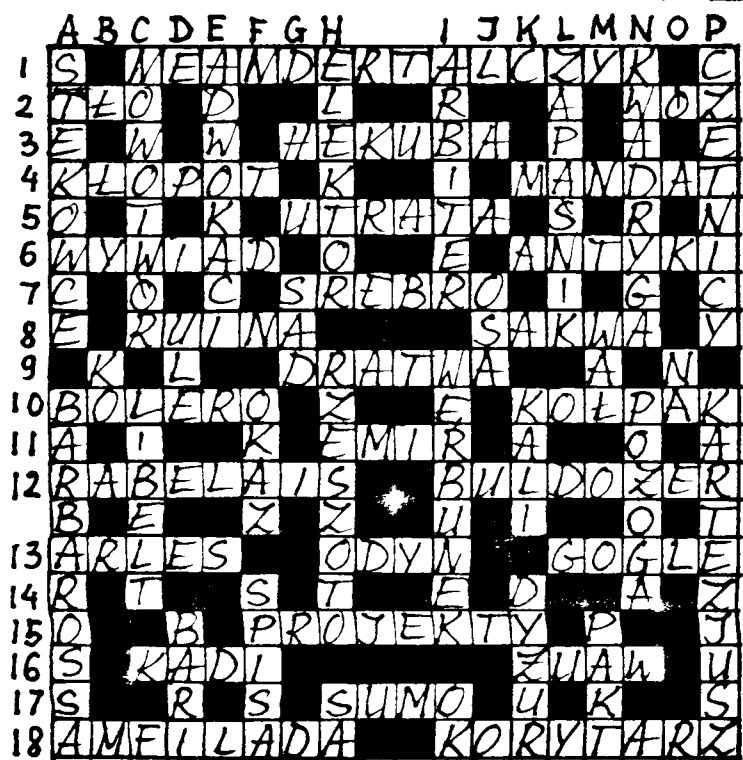
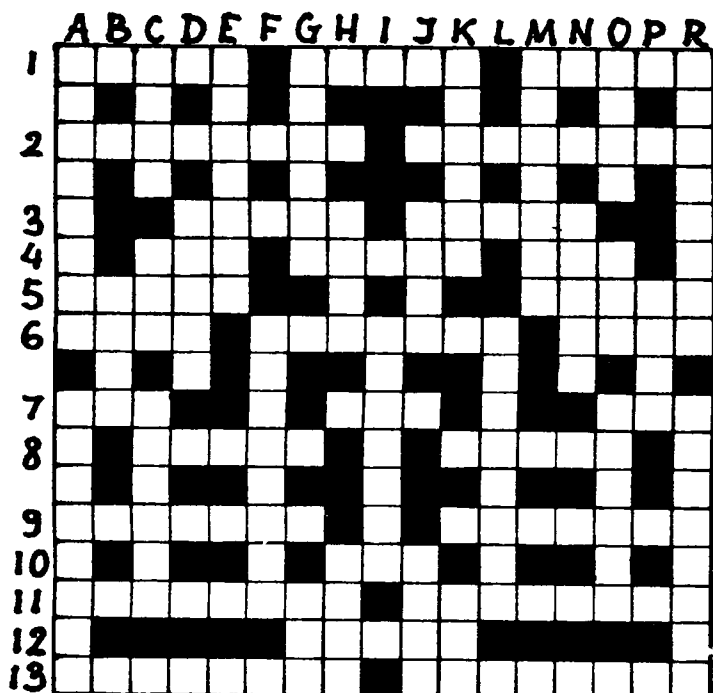
Komplet 2 taśm 2 x po 90 minut. Cena \$15.95 plus \$1.85 za wysyłkę. Zamówienia prosimy wysyłać na adres:

R S P Pomost, 202 Springfield Plaza
Edmonton, Alta T5T 0A4

Zgodnie z wolą Podziemia w Polsce cały dochód ze sprzedaży taśm przeznaczony jest na polonijną akcję OBALENIA JAŁTY.

KRZYŻÓWKA WŁASNA

Nr 123



Pozomo

- 1-A polski poeta XIX w
1-G żołnierz wojsk inżynierskich
1-M rozpoczyna kolejne ujęcie w czasie kręcenia filmu
2-A pomysłowość, wynalazczość
2-J marszałek włoski, podpisał zawieszenie broni z aliantami
3-D korsarz
3-J imię męskie
4-C pled
4-G okres w dziejach Ziemi
4-M substancja uszczelniająca
5-A mongolski namiot
5-M zaloty, flirty
6-A rzeka, nad którą leży Florencja i Piza
6-F Matka Boska
6-N stroj dyrygenta
7-A pachole lub młodzieniec pełniący służbę na dworze
7-H ptak z czerwonym brzuszkiem
7-O kolor w kartach
8-C obrazkowa szarada
8-K chałupa
9-A autochton
9-K kawiarniane sprzęty
10-H "a poszły" do drobiu
11-A król polski, był niewielkiego wzrostu
11-J członek sekty protestanckiej
12-G niezwykle rzadki ptak drapieżny
13-A bursa, wspólne mieszkanie dla uczniów
13-J spotkanie muzyków jazzowych

Pionowo

- 1-A jednanie zwolenników dla idei poglądów
1-C część kościoła, dawne określenie statku
1-E kawaleria
1-G kołczan
1-K państwo w Afryce
1-M zapis ważniejszych wydarzeń historycznych
1-Ogłówna sala na uczelni
1-R orchidea
3-D gorska rzeka
3-H tropikalna choroba

KOMUNIKAT

Bezpłatne kursy dzienne języka angielskiego dla dorosłych
Kościół św. Leo, 277 Royal York Rd - zajęcia codziennie od poniedziałku do piątku od 9 - 14.30
Opieka nad dziećmi

KURS WIECZOROWY

Szkoła św. Marka - 45 Cloverhill Rd - wtorki i czwartki od 19.30 do 21.30

TEL 232 - 1664

KOMUNIKAT
DLA RODZICÓW,
DZIADKÓW
I OPIEKUNÓW DZIECI

Każdy z Państwa chciałby, żeby jego dziecko zdobyło wykształcenie i dobry zawód
Koszty kształcenia zawodowego - w collegu czy na uniwersytecie - są jednak wysokie
Prostą i ekonomiczną metodą zmniejszenia tego problemu jest zapisanie dziecka do THE UNIVERSITY SCHOLARSHIPS OF CANADA. Jest to fundacja non-profit pokrywająca 3 lata studiów, rodzice czy opiekunowie, płacą tylko za 1 rok
Dzieci można zapisywać od urodzenia do 13 roku życia

Po dalsze informacje proszę dzwonić w języku polskim lub angielskim pod numer

252 - 3002

3-J biblijny Raj

- 3-N piękne mieszkanie grot, lasów i strumieni w mitologii greckiej
4-C jej prezydentem był B Bierut
4-O kolejowy lub tramwajowy
5-B naczynie na prochy po kremacji
5-P skorupki z rzędu dziesięciopodogów
6-F pomnik, posąg
6-I grzyby rosnące wokół pieńków

6-L pierwowzór, prototyp

- 7-A ptaki z rodziny sokołowych
7-C nieletni rumak
7-O członek najniższej kasty w Indiach
7-R ludozercy
10-H gra w karty
10-J instrument dęty
11-G epoka, okres rozpoczynający się w momencie ważnego wydarzenia
11-K w dawnej Turcji tytuł oficerski



WSPANIAŁA OKAZJA!

UNITY TRAVEL

100 University Ave. Suite 807
Toronto Ont. Canada M5J 1V6
Telephone (416) 595 1244
Telex 06 22186 PWT

21 LUTY - 6 MARCA

WARSZAWA —
SZTOKHOLM, OSLO,
HAMBURG \$ 559

KOPENHAGA \$ 499

+ \$ 135 połączenie promowe z Polską
Powroty do 1 CZERWCA

HELSINKI \$ 579

MAJORKA \$ 699

21 LUTY do 6 MARCA

COSTA DE SOLE \$ 799

UWAGA!

Od 1 MARCA sprzedajemy bilety do KOPENHAGI
z połączeniem promowym do POLSKI

\$ 619 + \$ 135

Bilety ważne są do 1 tygodnia do 6 miesięcy

Po dalsze informacje i rezerwacje prosimy telefonować

TORONTO 595 - 1244

prosić p. Krystynę

Od osób spoza Toronto akceptujemy "collect calls"

tylko w sprawie rezerwacji

♠ BRYDŻ ♥



REDAGUJE

KIBIC

39-CP

Zachód

x

KQxx

xx

QJ10xxx

Deklarant

AKQ2

x

AKQxx

Axx

Północ

Jxxx

AJxxx

Jx

Kx

Wschód

10937

xxx

xxxx

xx

LICYTACJA

D

Z

P

W

2 karo Pas

2 pik Pas

4 BA Pas

5 BA Pas

7 pik Pas

2 kier Pas

4 pik Pas

5 karo Pas

6 karo Pas

Pas Pas

Pas Pas

WYJŚCIE

Dama trefl

Deklarant zastosował bardzo prosty plan pierwszą lewą wziął Królem trefl na stole i zagrał małe atu do Asa. Gdy z kolei pociągnął Króla pik, otrzymał złe wiadomości o rozkładzie atutów. Spróbował więc przebić jedno trefl na stole, ale i tu wiadomości były nie lepsze, a nawet wręcz tragiczne. W nadszły i szłem poszedł do lasu. A szkoda! D miał całkowicie bezpieczny sposób na zrobienie kontraktu.

Ratunku należy szukać w kolorze karowym, ale i tu wiadomości są złe, bo mamy w ręku 5 sztuk a na stole 2, więc będziemy mogli stracić na nie tylko 3 kierzy ze stolika. A co z pozostałą błotką kier? No właśnie - czy widzicie rozwiązanie?

Jest ono bardzo proste, należy tę nieszczęsną błocinę ot tak - po prostu ubić atutem w ręku.

No to 'jadziem, Panie Zielonka' w czwartej lewie należy, zamiast przebić trefle, zagrać kier do Asa na stole, a następnie przebić kier dwójką w ręku. Zgrywamy teraz Damę pik i przechodzimy na stół. Waletem karo ściągamy Waletem pik ostatnie atu w, na które stracamy w ręku błotkę trefl. Tym sposobem pozostały nam w ręku same fortty, do których przechodzimy błotką karo ze stołu.

Kto z Czytelników oparł plan na przebitce trefli niech się zbytnio nie martwi. przykład zaczerpnąłem ze sprawozdania rozgrywek o mistrzostwo USA, kilka lat temu Amerykański gracz właśnie tak zagrał i niepotrzebnie się położył.

Jakiś ład wniosek? W grach mistrzowskich albo mistrzowie robią paskudne głupstwa, albo nie wszystkich graczy należy nazwać mistrzami.

Toronto Board Of Education Wydział Oświaty Miasta Toronto

Z A W I A D A M I A
o możliwości otwarcia kursu
dla pracowników biurowych
Wszystkie osoby zainteresowane
uczęszczaniem na powyższy kurs

p o w i n n y
telefonicznie zgłosić się
d o

**Pani Apolonii
Anielewicz
w TORONTO**
TEL. 535 - 3777

24 25 26

Wydział Oświaty Miasta Toronto (Toronto Board of Education)

nadal prowadzi bezpłatne kursy
języka angielskiego
dla dorosłych i dla dzieci
o r a z

zapewnia całodzienne klasy przedszkolne
dla dzieci w wieku od 2 do 5 lat

Wydział Oświaty miasta Toronto
jest przygotowany na udzielanie
daleko idącej pomocy w sprawach
związanych z zawodową asymilacją
dorosłych w Kanadzie

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

**P. APOLONIA
ANIELEWICZ
w TORONTO**
TEL. 535 - 3777

24 25 26

Z OSTATNIEJ CHWILI PIŁKA NOŻNA - turniej w Meksyku

WYNIKI

Meksyk - Polska	5 0
Polska - Columbia	2 1
(2 - Pałasz)	
Columbia - Polska	1 0
Polska - Bułgaria	2 2

Tournee zostało skrócone i odwołano mecze Polska - Argentyna i Polska - Urugwaj

Trener Piechniczek powiedział

"Uważam, że wyjazd był po prostu udany, bo skrócony, ale za to zawodnicy mogli grać w normalnych warunkach (W kraju jest obecnie -25°C mrozu). Mecz Polska - Meksyk zakończył się porażką Polski ze względu na to, że zawodnicy nie mieli czasu na aklimatyzację (był to pierwszy rozegrany mecz).

Generalnie wyróżnili się zawodnicy Urban, Łukasik i Araszkiewicz"

SPORT

EKSTRAKLASA KOSZYKÓWKI

Ale fatalnie pudują! Tam piecie musiało być! - rzucił podejrzenie pod adresem koszykarzy Polonii, po kilku minutach meczu z krakowskim Hutnikiem jeden z kibiców. Wniosek wyprowadzony zapewne z własnego doświadczenia, nie musiał być wcale tym razem słuszny. Los Polonii, ostatnie miejsce w tabeli, jest już przesądzony. Trudno więc znaleźć motywację do gry. Mogłaby nią być chęć pomocy drugiej warszawskiej drużynie, Legii, ale stosunki między oboma tymi klubami trudno było nazwać przyjacielskimi. Polonia przegrała z Hutnikiem 79 92 (39 45).

W 5 min meczu Polonia prowadziła 12 6. Trener Hutnika poprosił wtedy o czas, przypomniał swoim zawodnikom o co walczyć (o 8 miejsce w tabeli, zapewniające pozostanie w ekstraklasie) i wkrótce było już 16 12 dla Hut-

nika. Polonisci nieźle nawet sobie radzili w obronie, ale zbyt często podawali i strzelali niecelnie.

Hutnicy przez pozostałą część spotkania stale więc utrzymywali kilkupunktową przewagę. Jedyne ok 30 min Polonia zdołała zniwelować przewagę krakowian do 1 pkt, ale nie na długo.

Kiedy 4 min przed końcem meczu, przy stanie 84 72 dla Hutnika, Wojciech Krolik trafił za 3 pkt, kibic krzyknął "Zaczęło się!" mając na myśli mecze wygrane przez polonistów w końcówkach. Mylił się jednak.

Punkty dla Polonii zdobyli Krolik 26, Urbaniak i Rozycki po 16, Łubaszka 7, Wodź i Sielan-ko po 6 i Wiktorowski 2. Najwięcej punktów dla Hutnika uzyskali Mielcarek 20, Paluch i Bilinski po 18.

Legia ze swej strony nie zrobiła też nic, aby przedłużyć swoje

nadzieje na zajęcie 8 miejsca. Warszawianie przegrali wysoko w Krakowie z Wisłą 99 129 (46 73). Najwięcej punktów dla Legii zdobyli Michalski 22 i Sobczynski 21, dla Wisły Fikiel 34 i Bogucki 24.

Pozostałe wyniki:

Śląsk Wrocław - Gornik Wałbrzych 99 79 (55 49)

Lech Poznań - Stal Bobrek 110 79 (53 43)

Zagłębie Sosnowiec - Pogon Szczecin 93 74 (48 37)

Zastal Zielona Góra - Gwardia Wrocław 84 72 (41 39)

TABELA

1 Lech	39	2105-1876
2 Zagłębie	38	2019-1810
3 Wisła	36	2124-1928
4 Śląsk	35	2031-1911
5 Gornik	35	1951-1794
6 Stal	30	1892-1943
7 Hutnik	30	1699-1794
8 Gwardia	29	1789-1873
9 Legia	28	1922-2094
10 Zastal	27	1755-1893
11 Pogon	26	1718-1981
12 Polonia	24	1749-2071

POLSKA - MEKSYK 0:5

W Meksyku w Queretaro rozpoczął się we wtorek międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem reprezentacji Bułgarii, Polski, Szwajcarii i Meksyku.

W pierwszym spotkaniu biało-czerwoni zostali rozgromieni przez reprezentację gospodarzy aż 0 5 (0 3). Bramki dla rywali zdobyli Negrete w 13 i 70 min, Boy w 8 min. Cruz w 27 min i Flores w 61 min. Spotkanie, które sędziował Argentczyk Jorge Alarzo Lenaza, obserwowało 40 tysięcy widzów.

Wynik meczu był wielką niespodzianką także dla gospodarzy. Wszak dotychczas reprezentacje obydwu państw spotkały się trzykrotnie i zawsze jako zwycięzcy schodzili z boiska. Polacy, tym razem rolę się odwrócili. Jak przekazali obserwatorzy, polska drużyna niemal przez cały czas ograniczała się do obrony i zdołała przeprowadzić zaledwie kilka sporadycznych ataków. Długa podróż oraz inne warunki klimatyczne (stadion w Queretaro położony jest 1850 metrów n.p.m.) mogą być jednak tylko częściowym usprawiedliwieniem tak zenującej postawy. W tej sytuacji nawet fakt, że w ostatniej chwili pozostał w kraju Jerzy Wijas, nie ma większego znaczenia.

O ile dobrze pamiętamy tak srogoj porażki (0 5) reprezentacja Polski doznała poprzednio przed

ponad czternastoma laty (6 wrzesnia 1970 roku) - z NRD w Rostocku. Przykro tym bardziej, że do kompromitującego rezultatu w Queretaro doszło na oczach wielu oficjeli. Otoż spotkanie Meksyk - Polska otwierało stadion, specjalnie wybudowany na Mundial '86. Mecz oglądali m.in. prezydent Meksyku Miguel de la Madrid, przewodniczący FIFA, Joao Havelange, szef komitetu organizacyjnego z ramienia FIFA, Hermann Neuberger, sekretarz generalny FIFA, Joseph Blatter i przewodniczący meksykańskiej federacji piłkarskiej, Rafael Castillo. Byli oni świadkami blamazu, o którym chciałoby się jak najszybciej zapomnieć.

Pozostaje żywić nadzieje, że nasi piłkarze zechcą się zrehabilitować. Pierwszą okazją ku temu będzie ich spotkanie o trzecie miejsce w turnieju z reprezentacją Szwajcarii. Helweci w swoim inauguracyjnym występie przegrali 0 1 z Bułgarią, która rozegra mecz finałowy z gospodarzami.

Meksykanie podbudowani z pewnością nieoczekiwanie wysoką wygraną z polską jedenastką, uczynią wszystko, by zwyciężyć. Spotkanie niechłubnej klęski (dla Polski) zespoły rozegrały w następujących składach:

MEKSYK: Larlos - Trejo, Quirarte (68 Manzo), Cruz, Amador - Munoz, Espana (68 de los Cobos), Negrete, Boy (86 Chavez) - Hernandez (46 Flores), Aquirre.

POLSKA: Kazimierski (73 Cebart) - Wdowczyk, Łukasik, Wojcicki, Pawlak - Ostrowski, Matysik, Komornicki, Pałasz - Dziekanowski, Okonski.

Praktycznie przez cały czas warunki gry dyktowali gospodarze. W głównych rolach wystąpili Manuel Negrete i Tomas Boy. Nie tylko umiejętnie dyktowali poczynaniami drużyny, ale także zdobyli w sumie trzy bramki. Jak podkreślili komentatorzy meksykańscy, piłkarze imponowali nieszablonoowymi akcjami ofensywnymi, lecz jednocześnie zagrali z zimną krwią w obronie.

Prowadzenie uzyskał w 8 min Boy. Po jego pięknym strzale z rzutu wolnego, piłka minęła mur naszych zawodników i wpadła do siatki. Pięć minut później bramkę strzelił Negrete, a jak podkreślają obserwatorzy, nie bez winy był Jacek Kazimierski. Trzeciego gola przed przerwą uzyskał głową Felix Cruz. Następnie Luis Flores, który wszedł w drugiej połowie, w 61 min zdobył czwartą bramkę. Wysokie zwycięstwo przypieczętował celny strzał głową w 70 min Negrete. Trzy minuty potem boisko opuścił kulający Kazimierski, którego zastąpił w bramce Eugeniusz Cebart.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W poniedziałek, przeprowadzono podczas narciarskich mistrzostw Polski drużynowy konkurs skoków oraz bieg sztafetowy 3x7,5 km do kombinacji. Jak należało oczekiwać pełny sukces odnieśli reprezentanci zakopiańskiej Wisły-Gwardii, gorując zdecydowanie nad pozostałymi zespołami. Konkurs skoków odbył się na skoczni "Skalite" w Szczyrku, natomiast bieg sztafetowy na trasach Kubalonki w Wisle.

Konkurs skoków wygrał zespół zakopiańskiej Wisły-Gwardii II przed faworytami i specjalistami tej konkurencji Wisłą-Gwardią I oraz Olimpią Góleszów. Natomiast w biegu na 15

km triumfowała Wisła Gwardia I odrabiając straty nad swymi kolegami poniesione w biegu na 15 km.

Konkurs skoków do kombinacji 1 Wisła-Gwardia II (Kazimierz Frączyk, Stanisław Ustupski, Ryszard Gunka) - 589,3 pkt, 2 Wisła Gwardia I Karol Kołtas, Janusz Gunka, Tadeusz Bafia) - 551,8 3 Olimpia Góleszów (Walerian Zawada, Jan Ligocki, Stanisław Kawulok) - 484,8 pkt.

Bieg drużynowy 3x7,5 km 1 Wisła Gwardia I - 1 16 19, 2 Olimpia Góleszów - 1 20 15, 3 Wisła Gwardia II - 1 26 56.

Drużynowe wyniki kombinacji norweskiej 1 Wisła Gwardia I - 1211,8 pkt, 2 Wisła Gwardia II - 1089,5, 3 Olimpia Góleszów - 1085 8 pkt.

Drugi otwarty konkurs skoków na skoczni w Wisle-Malin-

ce rozegrany zostanie w czwartek.

W poniedziałek na Jamrozowej Polanie w Dusznikach Zdroju odbyły się kolejne konkurencje biegowe mistrzostw Polski seniorów w narciarstwie klasycznym - biegi rozstawnie kobiet i mężczyzn.

W sztafecie 3x5 km kobiet zwyciężył zespół AZS Zakopane I - 1 07,02,9 przed Podhalem Nowy Targ - 1 08 03,6. MKS Duszniki - 1 09 20,7, Li-manovia - 1 10 17,0, AZS Zakopane II - 1 11 06,7 oraz Maratonem Mszana I - 1 11 57,4.

W sztafecie 4x10 km mężczyzn pierwsze miejsce zajęła Legia Zakopane I 2 20 34,3, wyprzedzając - KKS Bielsko - 2 22 58,7, Podhale Nowy Targ 2 25 40,5, Start Zakopane - 2 26 29,9, Legię Zakopane II - 2 28 35 i Legię Zakopane III - 2 31 34,2.

SPORT

SPORT

SPORT

BORMIO - 85

"Teren zastrzeżony Wstęp tylko dla narciarzy Szwajcarii" - takiej oto treści tablice powinny zostać ustawione wokół włoskiej miejscowości Bormio, w której odbywają się alpejskie mistrzostwa świata

Trzecia konkurencja mistrzostw przyniosła bowiem trzeci złoty medal reprezentantom Szwajcarii i wszystko wskazuje na to, że nie był on ostatni. W poniedziałek kolejny tytuł mistrzowski dla Szwajcarii zdobyła Erika Hess, wygrywając kombinację. Tym razem jednak reprezentanci innych nacji zostali

dopuszczeni na drugi stopień podium (w zjazdach oba srebrne medale zgarnęli też Szwajcarzy). Srebrny medal w kombinacji zdobyła Austriaczka Sylvia Eder, a brązowy Amerykanka Tamara McKinney

Enka Hess, wygrywając wczorajszy slalom do kombinacji, odniosła swoje pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Forma przyszła więc we właściwym czasie. A przed mistrzostwami o szansach trzykrotnej złotej medalistki (kombinacja, slalom i slalom-gigant) w poprzednich mistrzostwach świata mówiono dość ostrożnie. Od czasu porażki w igrzyskach olimpijskich w Sarajewie Erika pozostawała w cieniu brylujących na trasach zjazdowych swych koleżanek Marii Walliser i Micheli Figini. Ta sytuacja wydawała się jej jednak w jakiejś mierze odpowiadać.

Zarazem jednak ta "antygwiazda" bardzo źle się czuje także wtedy, gdy przegrywa. Traci swój uśmiech, gdy wydawałoby się pewne już zwycięstwo, tak jak to było tej zimy w Davos i Kleinkirchheim, wymyka się jej z rąk.

W Bormio nie dopuściła już do takiej sytuacji. W pierwszej odsłonie kombinacji, zjeździe, trasa była bardzo łatwa. Nie przygotowano żadnych poważnych pułapek. Trzeba było dać szansę zawodniczkom specjalizującym się w slalomie. Wydaje się jednak, że trochę przesadzono. Jak było więc do przewidzenia, specjalistki od zjazdu, którym nie udało się w czwartek uzyskać większej przewagi nad slalomistkami (między pierwszą, Marią Walliser, a piętnastą w zjeździe Elisabeth Chaud różnica na mecie wynosiła niewiele ponad sekundę), musiały w poniedziałek schylić czoła przed specjalistkami od slalomu. Jedyną, której udało się wyjść obronną ręką była młoda Austriaczka Sylvia Eder (6 w zjeździe), która po dwóch regularnych przejazdach w slalomie, zdobyła srebrny medal w kombinacji. "Sprawiedliwości stało się zadość" - powiedziała na mecie Austriaczka, mając na myśli przerwany w sobotę zjazd, w którym uzyskała lepszy czas od późniejszej triumfatorce Micheli Figini.

W niczym to, jak również obowiązujący obecnie system obliczania punktów do kombinacji, nie umniejsza sukcesu Hess (w zjeździe była 16). Na twardym, złodzionym stoku, slalom rozegrano na dolnym odcinku trasy zjazdowej "Stelvie", wymagającym od zawodniczek dużych umiejętności technicznych. Szwajcarka pojechała jak za swoich najlepszych lat, uzyskując miazdzącą wprost przewagę nad rywalkami.

Niepewność co do tego, komu przypadnie złoty medal w kombinacji nie trwała w poniedziałek długo. Tylko tyle, ile czasu zajął pierwszy przejazd, w którym

pogrzebały swoje szanse trzy rodaczki Hess, zwycięzcy zjazdu Walliser, Figini i nasza faworytka Brigitte Oertli. Mimo pewnego już zwycięstwa, Hess także w drugim przejeździe nie pojechała asekuracyjnie. Do końca jechała na krawędzi ryzyka, jakby chcąc udowodnić sobie i konkurentkom, że znowu jest dawną Hess, wygrywającą po sześć pucharowych slalomów z rzędu i w Bormio nikt nie będzie w stanie jej dorównać.

Siostry Tlalkowny w poniedziałkowym slalomie znalazły się w czołówce. Małgorzata była szosta, a Dorota dziewiąta - ale straciła pomieszczenia w zjeździe nie były oczywiście w stanie odrobić. Ostatecznie Małgorzata zajęła w kombinacji 16 miejsce, a Dorota - 18.

Wyniki slalomu do kombinacji

- 1 Erika Hess (Szwajcaria) - 1 30 79 (45 19 + 45 60)
- 2 Ursula Konzett (Liechtenstein) - 1 32 40 (46 31 + 46 09)
- 3 Tamara McKinney (USA) - 1 32 80 (46 41 + 46 39)
- 4 Helena Barbier (Francja) - 1 33 77 (46 79 + 46 98)
- 5 Sylvia Eder (Austria) - 1 34 17 (47 06 + 47 11)
- 6 Małgorzata Tlalka - 1 34 43 (46 78 + 47 65)
- 7 Eva Twardokens (USA) - 1 34 50 (47 41 + 47 09)
- 8 Elena Medzihradská (CSRS) - 1 35 15 (47 70 + 47 45)
- 9 Dorota Tlalka - 1 35 20 (47 41 + 47 79)
- 10 Brigitte Oertli (Szwajcaria) - 1 36 25 (48 09 + 48 16)

Koncowa klasyfikacja kombinacji

- 1 Erika Hess - 18 72 pkt.
- 2 Sylvia Eder - 34 42
- 3 Tamara McKinney - 44,45
- 4 Brigitte Oertli - 50 36, 5
- Helene Barbier - 52 16, 6
- Traudi Haecher (RFN) - 57,25
- Eva Twardokens - 60 51, 8
- Veronika Wallinger (Austria) - 62 10
- 9 Ursula Konzett - 84 79
- 10 Marina Kiehl - 84,88
- 16 Małgorzata Tlalka - 105 27
- 18 Dorota Tlalka - 109 46

Sukcesy Szwajcarów w Bormio nie dziwią tych, którzy wiedzą, że nauka jazdy na nartach jest w Szwajcarii obowiązkowa. W czasie zimowych ferii szwajcarska dzieciarnia jedzie w Alpy i uczy się szusowania. Oczywiście, większość kosztów ponosi państwo.

Pirmin Zurbriggen, który w poniedziałek obchodził 22 urodziny, zdobył we wtorek drugi mistrzowski tytuł. Wprawdzie w zaliczanym do kombinacji slalomie specjalnym był piąty, ale wystarczyła mu ta lokata do zwycięstwa w łącznej punktacji (w rozegranym kilka dni wcześniej biegu zjazdowym zajął pierwsze miejsce). Ułatwiło mu trochę zadanie niepowodzenie innego Szwajcara, Petera Lueschera, który w biegu zjazdowym był drugi, a jest niezłym slalomistą. Luescher ominął bramkę w pierwszym przejeździe wtorkowego slalomu.

Nie wystartowali we wtorek zawodnicy, którzy specjalizują się w slalomie Girardelli, Križaj, De Chiesa i wielu innych. Wszyscy oni uznali, że w kombinacji nie mają szans i postanowili skoncentrować się wyłącznie na niedzielnym slalomie, za który wręcz będą medale. Zwyciężył

w tej sytuacji Thomas Buergler - też Szwajcar zresztą. Ta wygrana dała Buerglerowi - mimo odległej, 27 pozycji w biegu zjazdowym - brązowy medal w kombinacji. Wicemistrzostwo w dwuboju zdobył niespodziewanie Austriak Ernst Riedelsperger - dwudziesty drugi w biegu zjazdowym, a drugi w slalomie.

"Czułem się dziś bardzo swobodnie" - powiedział dziennikarzem Pirmin Zurbriggen. Był pewien, że zdobędzie drugi złoty medal. Teraz myślę o czwartkowym slalomie gigancie. To będzie znacznie trudniejsze zadanie."

24-letni Buergler twierdzi, iż sukcesy szwajcarskich narciarzy biorą się stąd, że w zespole panuje znakomita atmosfera. "Duch walki w ekipie jest nadzwyczajny. Wszyscy patrzą na Zurbriggena i próbują iść w jego ślady."

Warto przy okazji przypomnieć, iż medale w kombinacji zdobywał w latach siedemdziesiątych polski najlepszy narciarz, Andrzej Bachleda. Wtedy jednak była to sztuka znacznie trudniejsza. Nie wydzielano w programie mistrzostw świata biegu zjazdowego i slalomu, które - tak jak obecnie - zaliczane są wyłącznie do kombinacji. Zawodnicy startowali po prostu w trzech mistrzowskich konkurencjach (łącznie ze slalomem gigantem) i najwszechstronniejszych dekorowano medalami.

WYNIKI

Slalom specjalny do kombinacji

- 1 Thomas Buergler (Szwajcaria) - 1 36,83
- 2 Ernst Riedelsperger (Austria) - 1 37,31
- 3 Michel Vion (Francja) - 1 37,36
- 4 Ivano Edalini (Włochy) - 1 37,54
- 5 Pirmin Zurbriggen (Szwajcaria) - 1 37,82
- 6 Roberto Erlacher (Włochy) - 1 38,52
- 7 Yves Tavernier (Francja) - 1 39,02
- 8 Andreas Wenzel (Liechtenstein) - 1 39,08
- 9 Guenther Mader (Austria) - 1 39,74
- 10 Walentin Stefanow (Bułgaria) - 1 40,81

Kombinacja

- 1 Pirmin Zurbriggen - 7,67 pkt
- 2 Ernst Riedelsperger - 37,84
- 3 Thomas Buergler - 39,51
- 4 Andreas Wenzel (Liechtenstein) - 48,41
- 5 Michel Vion - 50,38
- 6 Franck Piccard (Francja) - 55,14

"To jest absolutnie niewiarygodne! Złoty medal! Nie było go nawet w moich najskrytszych marzeniach. Myślałam o szóstym, góra piątym miejscu" - mówiła w Bormio dziennikarzem Amerykanka Diane Roffe, sensacyjna zwycięzczyni kolejnej konkurencji mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim, slalomie-gigancie.

Trenerzy dopiero w ostatniej chwili zdecydowali, że czwartą zawodniczką w ekipie USA będzie właśnie 17-letnia Roffe, aktualna wicemistrzyni świata juniorek w slalomie-gigancie, a nie

seniora amerykańskich alpejek 29-letnia Cindy Nelson. I trafiła, chociaż zapewne także oni nie spodziewali się zwycięstwa Roffe.

Faworytkami ekipy USA były dwukrotna zdobywczyni Pucharu Świata w gigancie Tamara McKinney oraz złota medalistka olimpiady w Sarajewie Debbie Armstrong. McKinney upadła w pierwszym przejeździe, na ostatniej muldzie przed metą, a Armstrong nie wytrzymała presji. Młodsze koleżanki, zastąpiły je jednak z pełnym powodzeniem.

Po pierwszym przejeździe prowadziła 18-letnia Ewa Twardokens (jej ojciec, Jerzy był w latach pięćdziesiątych znanym szermierzem, reprezentantem Polski).

Zajmująca piąte miejsce po pierwszym przejeździe Roffe nie miała takich zahamowań. Postawiła wszystko na jedną kartę, uzyskała najlepszy czas w drugim przejeździe i wygrała.

Amerykanki, Armstrong zajęła ostatecznie 4 miejsce, zdołała przedzielić jedynie Austriaczka Elisabeth Kirchler, która wystartowała wczoraj, mimo kontuzji stopy odniesionej w trakcie slalomu do kombinacji.

Po raz pierwszy w tych mistrzostwach nie było więc na podium reprezentantki Szwajcarii. Fachowcy twierdzą, że przyczyną jest pogoda. W Bormio zrobiło się ciepło, a Szwajcarki trenowały wyłącznie na lodzie.

Siostry Tlalkowny w przeciwnieństwie do Austriaczek,

prasa mają nadal dobrą Bliźniaczkę z Zakopanego ćwiczącą przede wszystkim skręt slalomowy i tym stylem pojechały też wczorajszy gigant. Małgorzacie wyszło to trochę lepiej i zajęła 27 miejsce. Dorota była 34 i ze znanych zawodniczek wyprzedziła jedynie Francuzkę Anne-Flore Rey, którą doprawdy cud uratował przed upadkiem w pierwszym przejeździe. Za nimi były już tylko reprezentantki egzotycznych, w narciarstwie alpejskim oczywiście, państw. Ostatnie 4 miejsca, slalom ukończyło 46 zawodniczek, zajęły narciarki ChRL, z których najsłabsza, Xumei Li była wolniejsza od Roffe o 47,33 sek.

1 Diane Roffe (USA) - 2 18 53 (1 09,18 + 1 09,35)

2 Elisabeth Kirchler (Austria) - 2 19 13 (1 09 01 + 1 10 12)

3 Eva Twardokens (USA) - 2 19 21 (1 08 91 + 1 10 30)

4 Debbie Armstrong (USA) - 2 19 28 (1 09 11 + 1 10 15)

5 Marina Kiehl (RFN) - 2 19 60 (1 09 02 + 1 10 58)

6 Traudi Hoecher (RFN) - 2 20 14 (1 09 44 + 1 10 70)

7 Maria Beck-Epple (RFN) - 2 20 34

8 Maria Walliser (Szwajcaria) - 2 20 51

9 Blanca Fernadez-Ochoa (Hiszpania) - 2 20 59

10 Luisa Savijarvi (Kanada) - 2 20 67

11 Erika Hess (Szwajcaria) - 2 20 79

12 Vreni Schneider (Szwajcaria) - 2 20 82

13 Mateja Svet (Jugosławia) - 2 20 97

14 Michaela Gerg (RFN) - 2 21 08

15 Michaela Figini (Szwajcaria) - 2 21 59

27 Małgorzata Tlalkowna - 2 24 53

34 Dorota Tlalkowna - 2 27 71

MISTRZOSTWA EUROPY W JEZDZIE FIGUROWEJ

W poniedziałek w hali "Scandinaviu" w Goeteborgu rozpoczęła się kolejna wielka impreza - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej.

Po trzech dniach zaciętej walki reprezentant Polski Grzegorz Filipowski uplasował się na czwartej pozycji. Tanczył rewelacyjnie.

Ustępował jedynie mniejszą dojrzałością pretendentom do tytułu - Jozefowi Sabovczikowi i Władimirowi Kotnowi (Czechosłowak wygrał stosunkiem głosów 5 4), szczególnie efektywnym w skokach. Wyższe noty od Polaka, ale nie u wszystkich sędziów, otrzymał jeszcze tylko były mistrz świata juniorów - Wiktor Pietrenko, piętnastolatek.

Wspomniana trójka rywali polskiego zawodnika zaprezentowała w kombinacji skoków potrojnego lutz z podwojnym toe-loopem, Filipowski też miał zamiar pokusić się o tę trudną ewolucję. Próbował już jej kilkakrotnie w tym sezonie, na ogół bez powodzenia. Nie wychodziła mu także w ostatnich treningach, więc Barbara Kossowska zdecydowała, że lepiej pojsć na nieco łatwiejszy i zwykle trochę niżej oceniany, ale pewniejszy wariant z potrojnym flipem, zamiast lutz. Chodziło o to, by interesujący choreograficznie program wykonać bezbłędnie. I udało się.

Po czwartym programie krótkim awansował na czwartą pozycję w łącznej klasyfikacji.

Szkoda, że równie miłych słów nie można powiedzieć o Wojciechu Gwinnierze. Po słabej jeździe obowiązkowej wylosował pierwszy numer startowy w krótkim programie i znowu zaprezentował się bardzo słabo.

Gorzej od Gwinniera pojechali tylko Węgier Imre Raabe oraz Holender Ed van Campen. Słabo to dla nas pociecha, bo oświecimianin po 19 miejscu w shor-

cie spadł na 20 po dwóch dniach rywalizacji. W efekcie czeka go w czwartek dodatkowy występ we wprowadzonym po raz pierwszy do mistrzostw Europy półfinale.

Pojadą w nim zawodnicy zajmujący lokaty 18-21. Trzej najlepsi z tej czwórki awansują do właściwej jazdy dowolnej, którą emocjonować się będziemy w piątek.

Taki półfinał mają już za sobą solistki, z tym, że o trzy wolne miejsca walczyło w nim w środę 9 dziewcząt. Wygrała go młodziutka Francuzka - Florence Copp, a obok niej awans zdobyły dwie Włoszki.

Przed południem odbyły się także tance obowiązkowe. Kolejność zgodna z oczekiwaniami. Prowadzą Natalia Biestiemianowa i Andriej Bukin przed Mariną Klimową i Siergiejem Ponomarienką. Trzeci radziecki duet, debiutujący w tej imprezie, Natalia Annienko - Giennik Snetlenski, prowadzony przez sławną Ludmiłę Pachomową, był dość surowo oceniany i jest piąty.

Wyniki program krótki solistów
1 Jozef Sabovczik (CSRS) 0,4, 2 Władimir Kotin 0,8, 3 Wiktor Pietrenko (obaj ZSRR) 1,2, 4 Grzegorz Filipowski (Polska) 1,6, 5 Falko Kirsten (NRD) 2,0, 6 Larst Akesson (Szwecja) 2,4, 19 Wojciech Gwinnier (Polska) 7,6

Klasyfikacja po jeździe obowiązkowej i programie krótkim
1 Sabovczik 1,6, 2 Kotin 3,2, 3 Fedronic 3,4, 4 Filipowski 4,6, 5 Fischer 5,0, 6 Pietrenko 6,0

Tance obowiązkowe
1 Natalia Biestiemianowa - Andriej Bukin 0,6, 2 Marina Klimowa - Siergiej Ponomarienko (wszyscy ZSRR) 1,2, 3 Karen Barber - Nicky Slater (W Bryt) 1,8, 4 Petra Born - Rainer Schoenborn (RFN) 2,4, 5 Natalia Annienko - Giennik Snetlenski (ZSRR) 3,0, 6 Isabella Micheli - Roberto Pelizzola (Włochy) 3,6

POLISH CONSULTING BUREAU 618 Queen St. West TORONTO, ONT M6J 1E4 TEL. (416) 864-1182, godz. 4-7 po poł. Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski, m.in. małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rozwodowych w Polsce, majątkowych kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań, spadkowych. PONADTO: pełnomocnictwa do Polski, sprawy paszportowe odwołania od odmowy paszportów sprowadzanie krewnych, pisma do polskich urzędów i sądów. Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce. J. DZIWIŃSKA, LL.M.	RÓŻNE AD Ballroom Dancing TANIEC TOWARZYSKI Nowości międzynarodowy socjalny polski grupowo indywidualnie organizacje prywatnie prelekcje na balet zabawy imprezy uroczystości młodzież doradzi amatorzy zawodowcy NAUKA POKAZY TRENING TEL. 416-782-9776 walce tango foxtroty - rumba samba cha-cha-jive	SAMOCCHODY CHECKPOINT DATSUN NISSAN to solidna i znana firma, którą mam przyjemność przedstawić Państwu. Szeroki wybór nowych i używanych samochodów NISSAN DATSUN. Aranżuję pożyczki dla nowo przybyłych. Minimalna wpłata - korzystne ceny. Prosimy kontaktować się. JERZY SZOZDA tel. (416) 239-1217 (posiadam znajomość języków słowiańskich) udzieli porady bezpłatnie. CHECKPOINT 5448 DUNDAS ST. W. ISLINGTON ONT M9B 1B4 PREMIER AUTO SALES Wyjątkowa okazja 2376 Dundas St. W. Toronto Tel. (416) 537-2437 STAN MAZUR	PIEKARNIE THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHŁEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St. W. - Toronto Ont. TEL 368-4235 ONTARIO BREAD Co Ltd 178 Ossington Ave. Toronto, Ont. TEL 532-4929 Pyszny świeży chleb do nabycia we wszystkich sklepach
DIVORCE AID K. BEŁDOWSKI Rozwód \$155 226 QUEEN ST. W. Suite 200 TORONTO, ONT M5V 1Z6 TEL. (416) 598-1127	FASHIONS Nowo otwarty polski sklep posiada duży wybór pojedynczych fasonów. Szyjemy na miarę i naprawiamy. Ceny bardzo okazyste. 1544 Bloor St. W. (róg Dundas i Bloor) TEL. 533-8881	SOLID AUTOREPAIR WŁADYSŁAW DAKOWICZ wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe, dożywna gwarancja na zaizolowanie hamulce oraz tłumiki. 201 Schell Ave. Toronto, (koło Caledonia i Shell, 2 blok na północ od Eglinton) Tel. 787-2702 LEKARZE	DLA DOMU APPLIANCE CLINIC CO oferuje naprawę lodówek, pralek, suaszarek, pieców elektrycznych i automatycznych zmywarek do naczyń. • Zniżka dla rencistów • Gwarancja na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu • Dzwonic całą dobę TEL TORONTO 261-7619 Kupuję i sprzedaję w/w sprzęt używany DELIKATESY ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD 783 Queen St. W. TEL 364-7720 157 Roncesvalles Ave TEL 535-4648 Wędliny i wszelkie wyroby mięsne wytwarzamy według naszych własnych przepisów staropolskich, które stanowią tajemnicę rodzinną, przekazywaną z pokolenia na pokolenie, tylko najstarszemu synowi. NAJWYŻSZA JAKOŚĆ! KONKURENCYJNE CENY! Świeże mięso, sery, pieczywo w bogatym wyborze Europejskie wyroby delikatesowe DOSTARCZAMY DO DOMÓW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH
ADWOKAT Kazimierz Bielski Q.C. NOTARIUSZ Załatwiamy: - sprawy karne i rozwodowe - kupno, sprzedaż i hipoteki - spadkowe i testamenty 226 RONCESVALLES AVE. (obok Credit Union) Toronto, TEL (416) 533-6126 Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz.	PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz. ŚWIADECTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI można uzyskać w institute of technical trades który szkoli specjalistów już 25 lat. • nowoczesne urządzenia • rysunek techniczny • kursy dzienne, wieczorowe - sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty tygodniowe 734 KIPLING AVE. TORONTO TEL 255-2369 po godzinach TEL. 536-008 921-3886 Informacji udzielają MARK NIEWIADOMSKI lub ANDRZEJ MAJ	Dr MARY DONNA PIETRASZEK młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St. suite 203 TEL 763-5956 Poprzednio pracowała w St. Joseph's Health Centre	J.P. CONSTRUCTION COMPANY GENERAL CONTRACTOR WYKONUJEMY ROBOTY BETONIARSKIE KŁADZENIE ASFALTU, PRACE MURARSKIE I WYKOPY. Instalujemy aluminiowe okna i stłing. Wycena bezpłatna. Plany i zezwolenia wykonuje architekt. TEL 252-8492
TP & ASSOCIATES Ltd Niezależni specjaliści w zakresie ubezpieczeń (life Insurance) R.R.S.P. i R.H.O.S.P. oraz funduszy inwestycyjnych. Prosimy telefonować lub pisać, wyślemy bezpłatnie. FINANCIAL PLANNING REVIEW ANDREW SLEDZ 194 Wilson Ave. Suite G-8 TORONTO, ONT M5M 3A7 TEL 482-0175, dom 625-1529	BISTRO Jedna z najlepszych małych restauracji w Toronto (wg gazet Toronto Sun) EUROPE Europejska atmosfera • Znakomite miejsce na spotkanie • Coś na zab. 2390 Bloor West Toronto Ontario M6S 1P5 Tel (416) 767-0848	SOLARSKI PHARMACY Ltd (Naprzeciw kościoła św. Kazimierza) 149 RONCESVALLES AVE TEL 536-5452 Właściciele J. SOLARSKI i S. SALAPATEK Szybka i tania wysyłka leków do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów	THOMAS ALUMINUM PRODUCTS TEL Toronto 239-6476 po 6 wieczorem TANIO I Z GWARANCJĄ wykonujemy: - aluminiowe obicia domów (siding) - Thermal Windows rynny krycie dachów (Shingle i płaskie dachy) oraz roboty elektryczne Metro Licenc B 1390
Danuta H. RADOMSKI B.A.L.L.B. ADWOKAT - NOTARIUSZ 60 St. Clair E., Suite 1004, Toronto 164 Princess St., Toronto Konsultacje w godz. 9-17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się. 964-3968 lub 366-3875 Władza płynnie jęz. polskim francuskim hiszpańskim Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce	HUMBERVIEW INSURANCE STEFAN BORYS AUTA - DOMY - SKLEPY 337 Roncesvalles Ave Toronto, Ont. TEL 531-4647 Dom i wyposażenie domu do \$120 000 - TYLKO \$182 rocznie Ubezpieczenia chorobowe dla gości na wizycie	DENTYSTYCZNE PROTEZY G. RYTWINSKI D.T. z 25-letnim doświadczeniem 404 A Roncesvalles Ave Toronto (obok kina Revue) TEL 531-8545 DENTURE THERAPY CLINIC Jan M. Wisniewski D.T. Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna 2337 Dundas St. W. Toronto Ont. (Bloor Dundas Square Bldg.) TEL (416) 533-8811 M6P 1W7	jolanta interiors POLSKA FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom. Sprzedajemy nowoczesne zastawy okienne i tzw. VERTICAL, HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach. Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję 2368 Bloor St. W. Toronto Ont. M6S 1P5 TEL 762-9638 "FORTUNA" FLOWER SHOP NAJSTARSZA POLSKA KWIACIARNIA 356 BATHURST St. przy Dundas TEL 368-0797 Właściciele WANDA I FRANCISZEK LISOWSCY
HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd • KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU • UBEZPIECZENIA NA SAMOCCHODY - OD OGNI - KRA- DZIEŻY I INNE 171 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531-3506	ANNA'S TAILORING KOZUCHY I ODZIEŻ SKÓRZANA Damskie kostiumy, suknie, płaszcze zimowe wykonujemy na miarę, według projektów własnych lub zleconych REPERACJE (wymiana podszewek) POSIADAMY FUTRA Ceny bardzo atrakcyjne 87 Roncesvalles Ave TORONTO, tel. 532-4060	GIEWONT GIFT STORE 333 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. TEL 588-1500 DLA KAŻDEGO COS MIŁEGO	WEDZONE NA MIEJSCU SŁYNNE NA CAŁE TORONTO I ONTARIO POLSKIE KIEŁBASY Szynek, kabanosy, wędliny, mięsa, różne delikatesy Superior Sausage Co. 1004 DUNDAS ST. W. (FT. 531-8422) Konkurencyjne ceny! COPERNICUS MEAT PROD 79 Roncesvalles Ave TEL 536-4054 Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie. Szynek, boczek, balerony, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów. Ogorki kiszane, kapusie z beczki, sędzkie pierogi. T.S. PAKULSKI
BLOOR WEST ASSOCIATES WINDERMERE COURT 2323 BLOOR ST. W. Suite 216 TEL 762-0992 Porady i pomoc w zakresie: - problemów przedmałżeńskich, małżeńskich i rodzinnych, - procesu separacji, - procesu rozwodowego Porady dostępne są w językach angielskim i polskim	KOMIS 305 Roncesvalles Ave Toronto Ont. M6R 2M6 TEL 531-8872 Polecamy odwiedzić nasz 'KOMIS' wielobranżowy. Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży i sprzedajemy po cenach przystępnych dla każdego. WSTĄP DO 'KOMISU' A PRZEKONASZ SIĘ	Dr V.T. BLOK GŁOWCZYŃSKA, M.A., O.D. OPTOMETRYSTA 2391 - A Bloor St. W. (Jane Subway) TEL 766-5580	Bukiety ślubne • wianki urodzinowe • kwiaty cięte i doniczkowe • piękne • świeże • tanie DOSTAWA DO DOMÓW Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów, biur, pomieszczeń przemysłowych i handlowych, cyklowanie podłóg oraz wszelkie prace stolarskie i remonty. Tanie i fachowo. TEL 530-1246 TORONTO rano do 8:30 i po 9 wieczor dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY • Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp • Usuwanie zbędnego owłosienia • Specjalistyczna aparatura • Jakosciowe kosmetyki • Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie 2198A Bloor St. W. TEL 766-1867
INTERNATIONAL CAMERA REPAIR COMPANY LTD Kupujemy wszelkich marek sprzęt fotograficzny • Sprzedaż • Reperacje • "Trade-ins" • Wypożyczanie Bezpłatne wyceny 3351 BLOOR ST. W. Toronto TEL. 239-1882	ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Street West, Toronto, M6S 1P5 TEL 769-4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje	DR WALDEMAR KOZERAWSKI ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST. W. suit 102, Tel. 532-6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425-4114 (przy Ontario Science Centre) Poprzednio pracował w Sick Children Hospital	M-C DAIRY Co Ltd. PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto. Wyrabiamy kwasną śmietanę, Yogourt, huslanke, sery białe i topione. Żądajcie naszych wyrobów w swoich sklepach Godziny otwarcia 7:00 do 4:00 212 Mavety St. TEL 766-6711 DOSKONAŁE WYROBY MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE Sprzedaj detalczna i hurtowa dostarczamy do sklepów Ceny konkurencyjne PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD JUREK ZOCHNAK STEVE PAKI OS 2986 DUNDAS ST. W. Toronto TEL 767-0000 Sprzedaj detalczna tylko w czwartki, piątki i soboty